



KRONIKA
MIASTA
JAWOR

1973 r.





MIASTO JAWOR WYZWOLONE ZOSTA-
ŁO 14 LUTEGO 1945 ROKU. DOKONAŁY
TEGO 69 I 70 BRYGADA PIECHOTY
ZMOTORYZOWANEJ, WCHODZĄCA
W SKŁAD I-GO FRONTU UKRAIŃSKIE-
GO. W WALKACH O WYZWOLENIE
MIASTA I POWIATU ZGINEŁO
600 ŻOŁNIERZY ARMII RADZIECKIEJ.



(X)

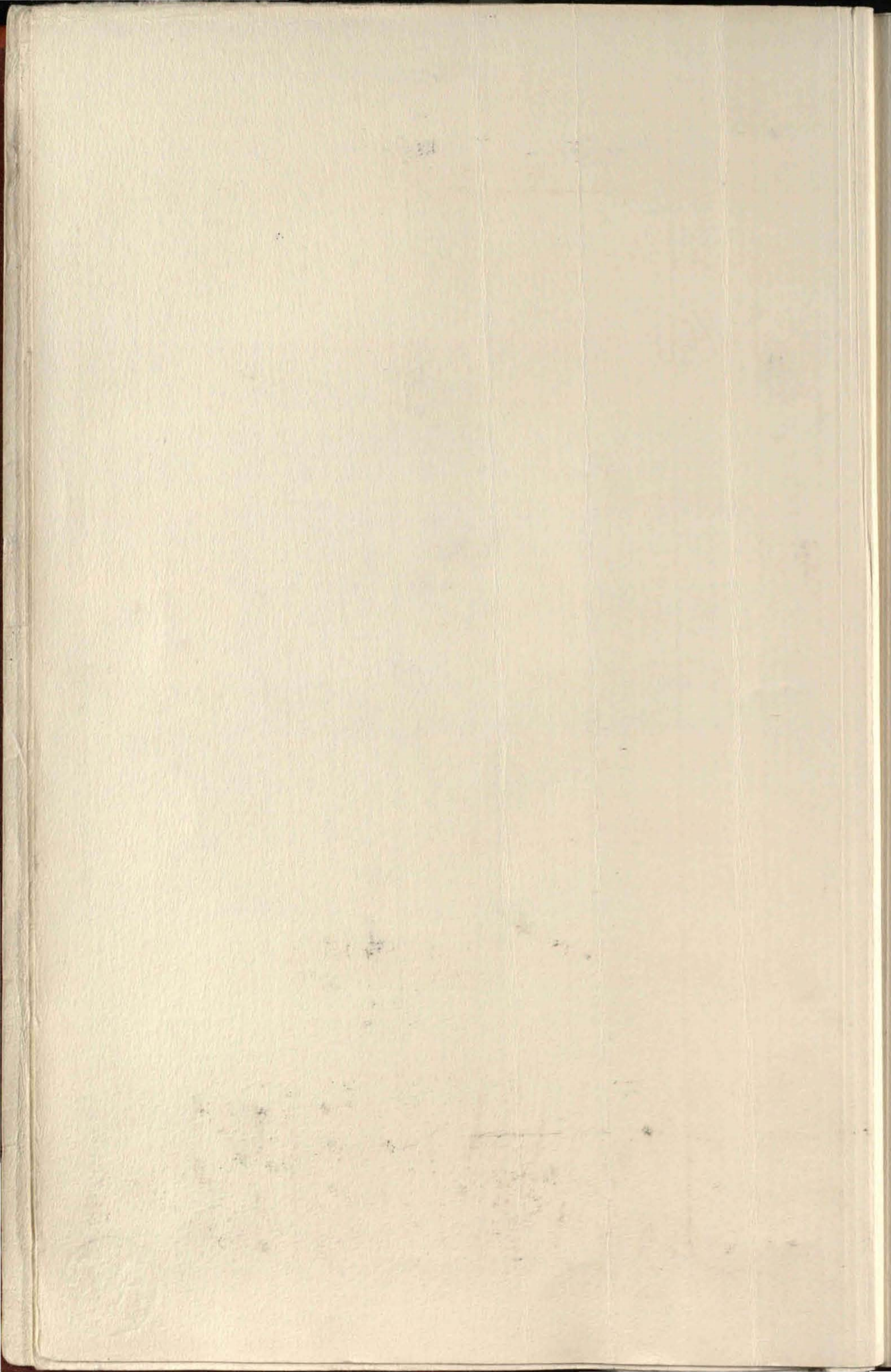




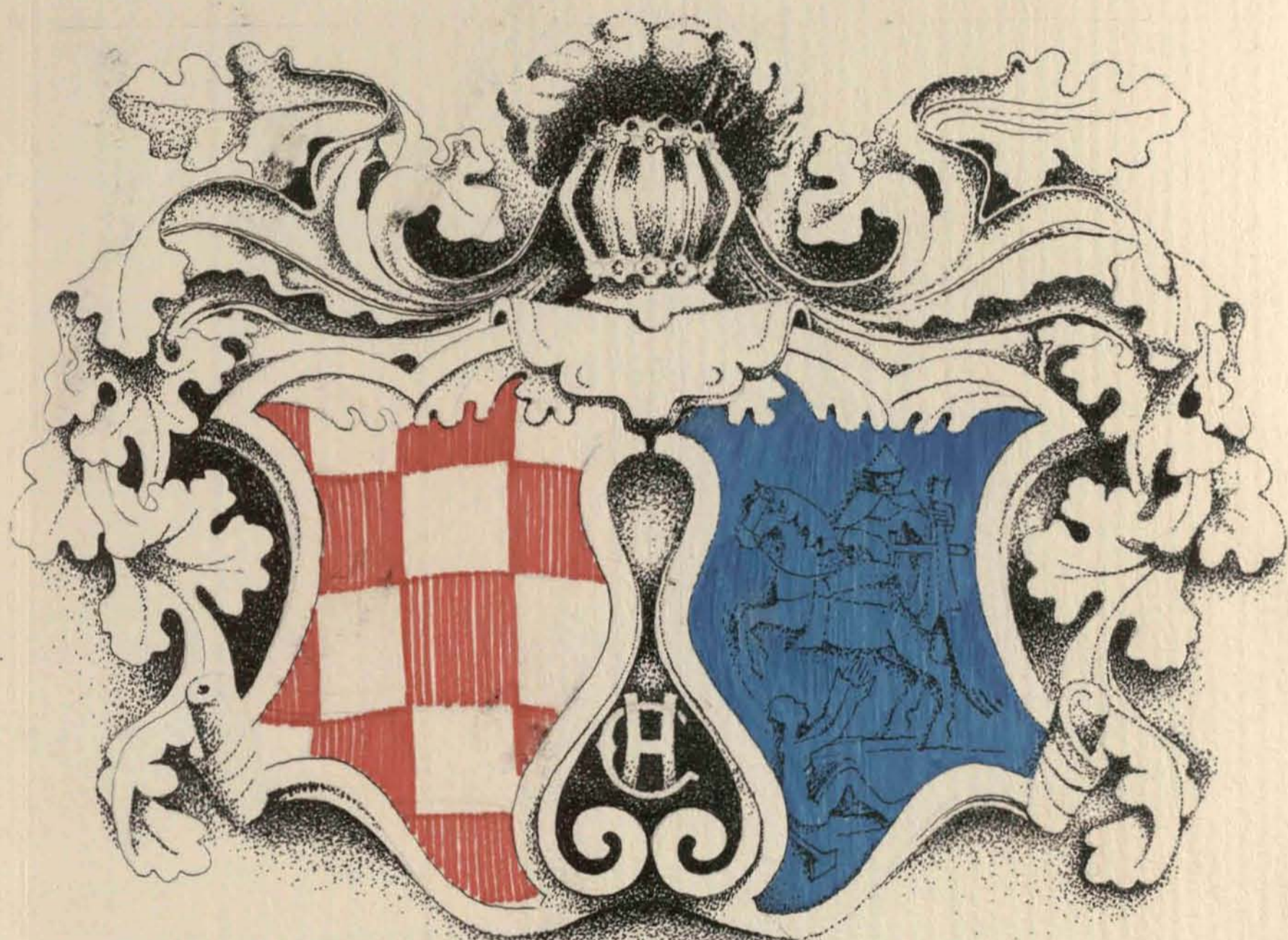
OD XVI WIEKU ROZWINIĘTO PRODUK-
CJĘ SYSTEMEM NAKŁADCZYM,
A W DRUGIEJ POŁOWIE XVI WIEKU PŁO-
CENNICZWA, KTÓREGO WYROBY WY-
WOZONO DO WŁOCH I HISZPANII,
A STAMTĄD DO KOLONII W AERYCE
I AMERYCE. HANDEL TEN OPANOWALI
W XVII WIEKU ANGLICY I HOLENDRZY.
PO WOJNIE TRZYDZIESTOLETniej ZNA-
CZENIE TRACTWA UPADŁO, NASTAPIŁA
PAUPERYZACJA LUDNOŚCI. OD 1740 R
PRZEŠTŁO POD PANOWANIE PRUS.
W XIX WIEKU ROZWINAŁ SIĘ TU DROB-
NY PRZEMYSŁ CUKIERNICZY
I KAMIENIARSKI /BAZALT/,
A NA POCZĄTKU XX WIEKU
PRZEMYSŁ METALOWY
I GARBARSTWO.

REPRO
↓ (A) (1)



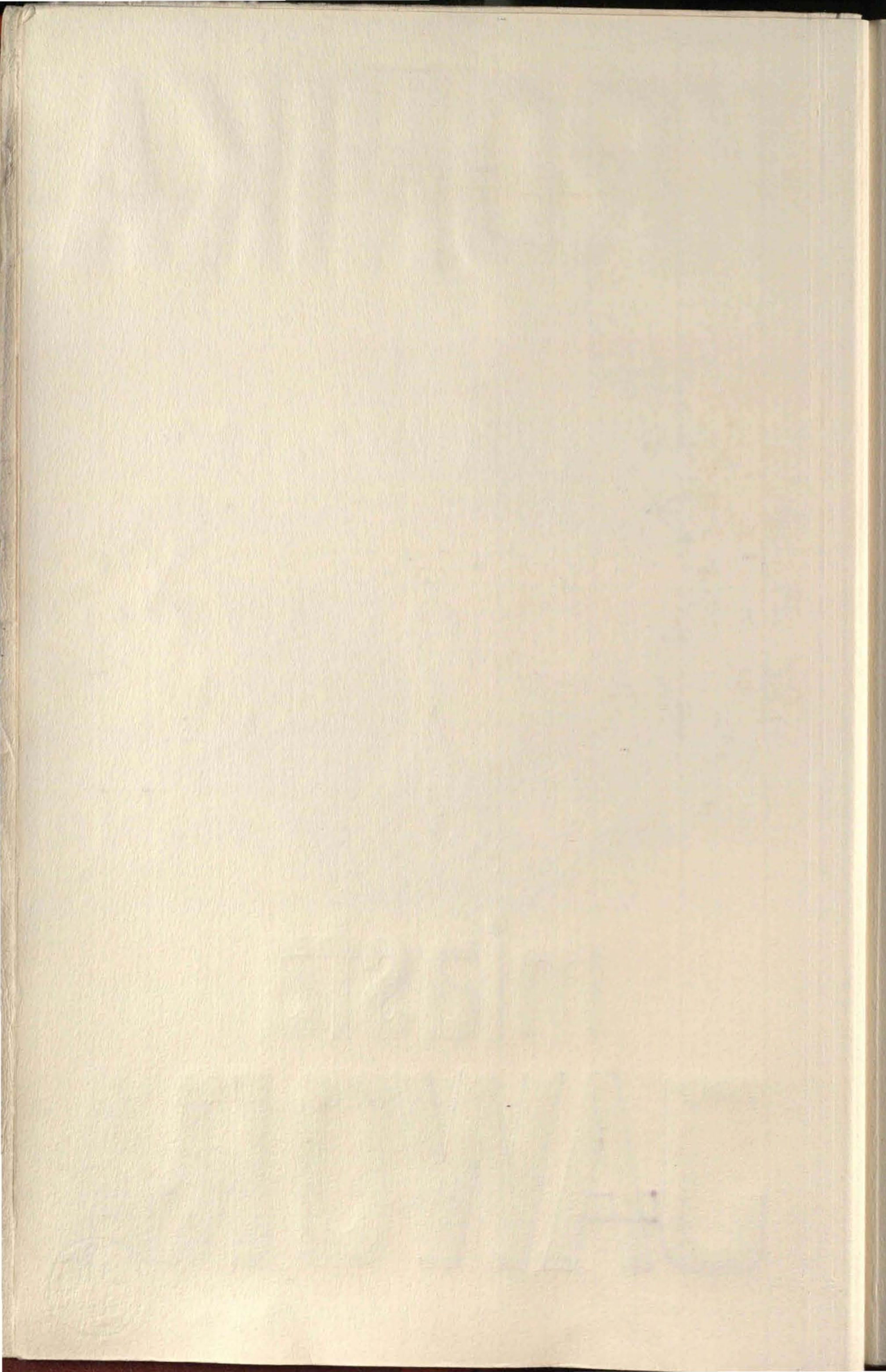


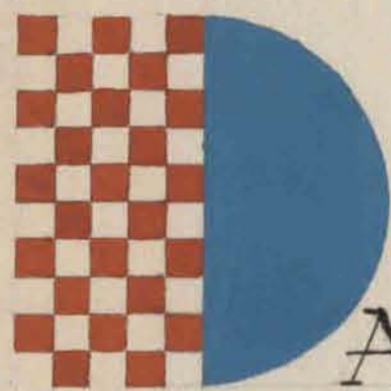
KRONIKA



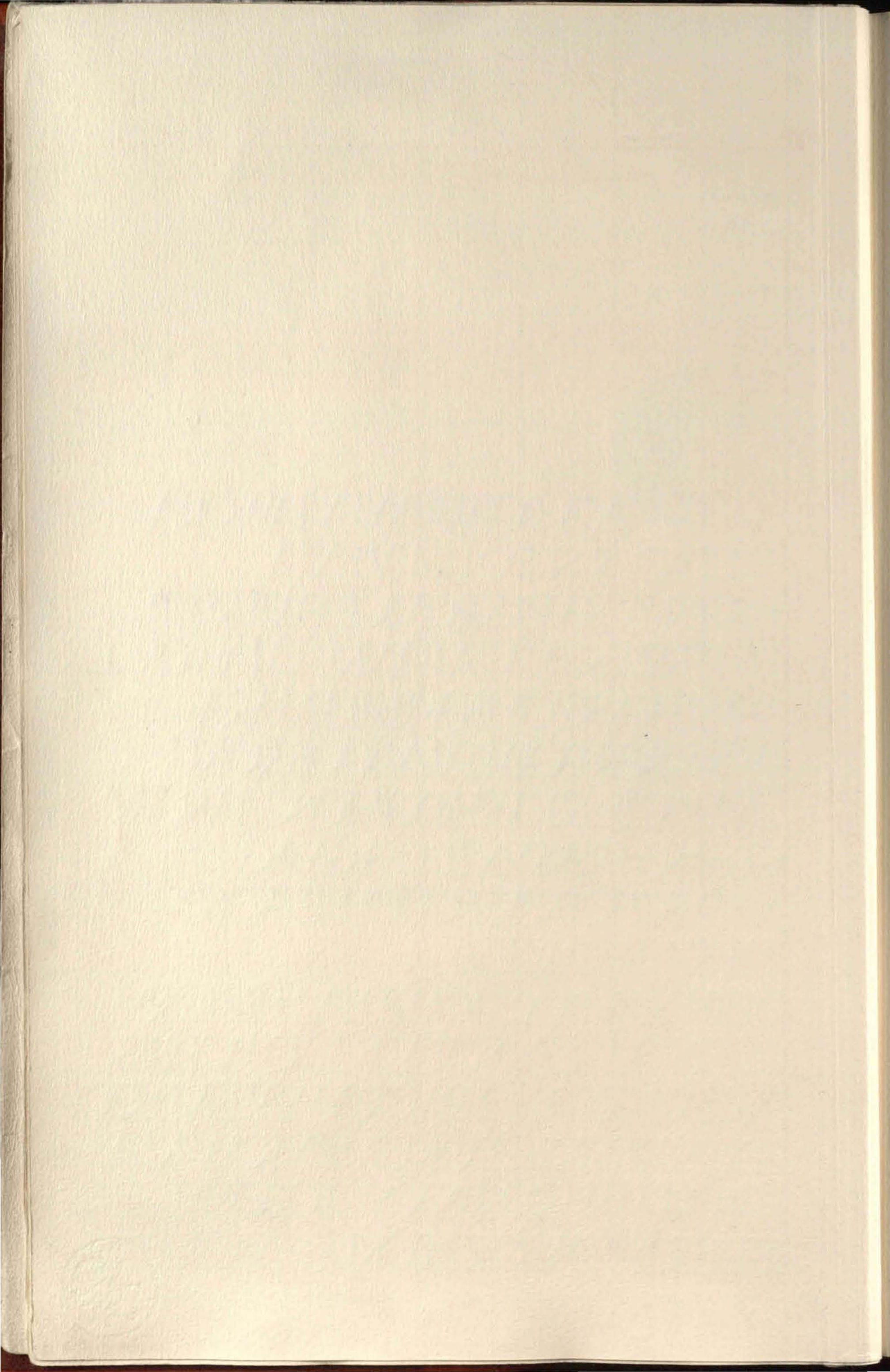
miasta

JAWORA





DATA POWSTANIA JAWORA
TRUDNA JEST DO USTALENIA.
FISZER W SWEJ KRONICE TWIERDZIŁ,
ZE PIERWSZA WZMIANKA O JAWORZE
ZAWIERA KRONIKA THIEMARA,
W KTOREJ POD DATĄ 1008 ROKU
ZNAJDUJE SIĘ WIADOMOŚĆ, JAKOBY
CESARZ HENRYK II, CIĄGNĄC
NA WSCHÓD PRZECHODZIŁ KOŁO
"JAURA IN ZIEZE".
PIERWSZA DOCHOWANA I HISTORY-
CZNIE PEWNA NOTATKA TO PODPIS
PROBOSZCZA Z JAWORA WALENTEGO
POD JEDNYM Z DOKUMENTÓW KŁA-
SZTORU W TRZEBNICY ZŁOŻONY
18 LISTOPADA 1242 ROKU.

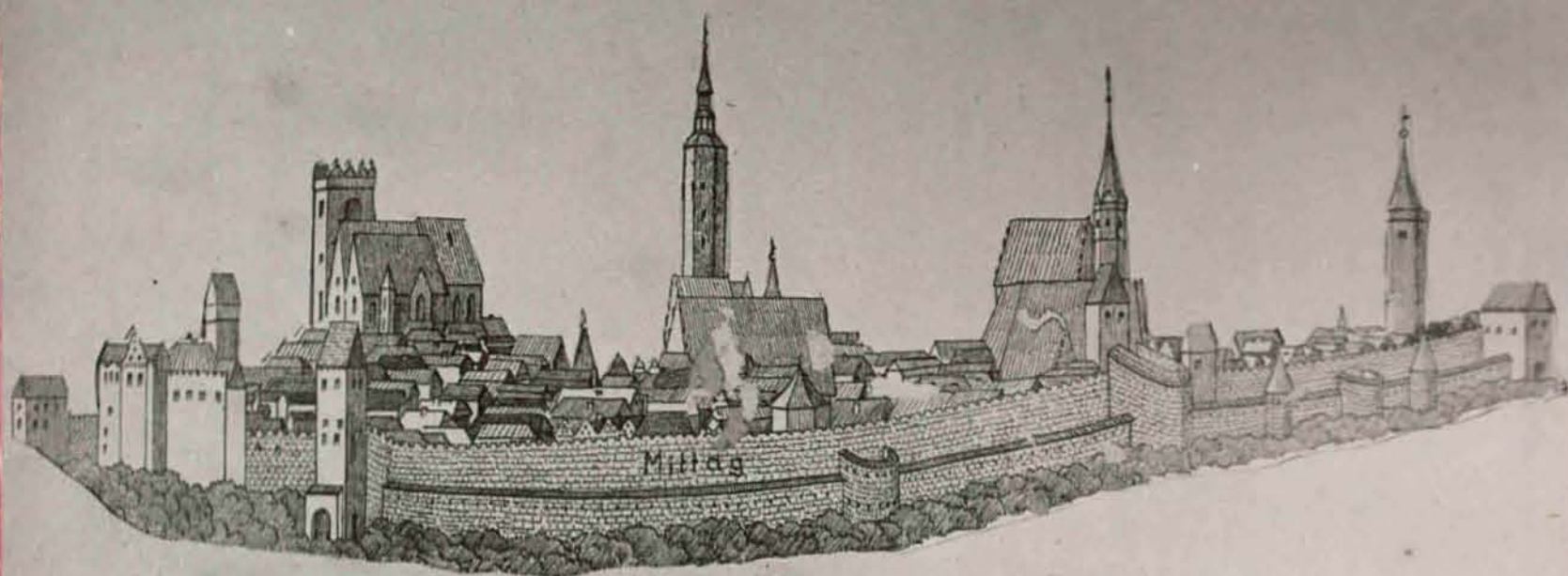




LICZNE ZNALEZISKA ARCHEOLOGICZNE
Z JAWORA I STAREGO JAWORA SWIAD-
CZA JEDNAK DOBITNIE, ZE POCZĄTKI
MIASTA SIEGAJA ZNACZNIE DALEJ
W MROK DZIEJÓW.

ZA DATĘ NADANIA JAWOROWI PRAW
MIEJSKICH PRZYJMUJE SIĘ ROK 1242
PRZED LOKACJĄ MIASTA, JAWOR BYŁ
OSADA KLASZTORU W LUBIEZU,
NATOMIAST DOKUMENT, KTÓRY PIE-
RWSZY RAZ MÓWI O JAWORZE, JAKO
OMIESCIE JUŻ ISTNIEJĄCYM DATOWA-
NY JEST W ROKU 1275. ZA SPRAWĄ
KSIĘCIA BOLKA I W ROKU 1292
MIASTO OTRZYMAŁO POJEDYNCZE
MURY OBRONNE.

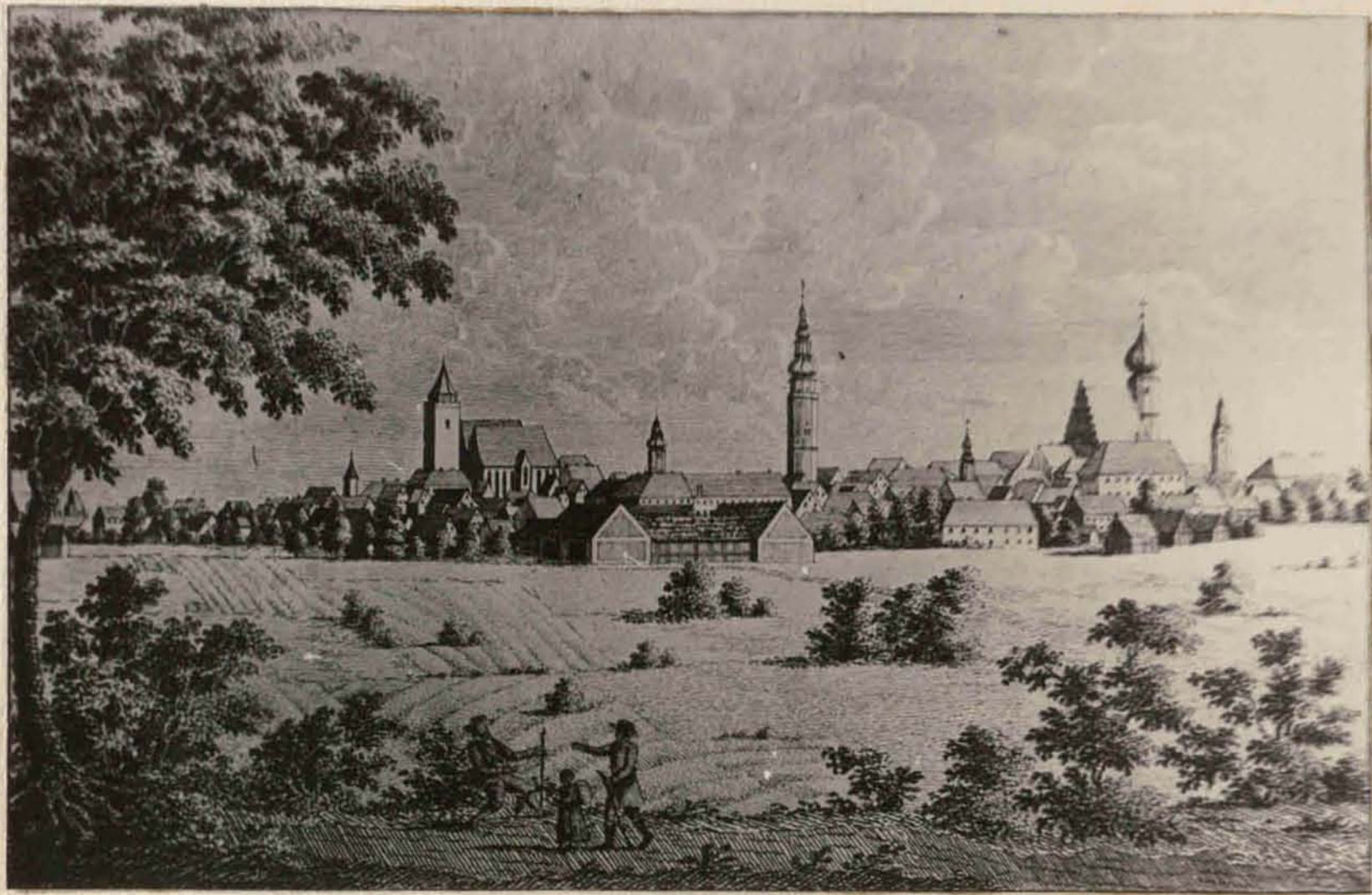
MURY ZAMYKAŁY OBSZAR ZBLIŻONY
KSZTAŁTEM DO KOŁA O ŚREDNICY
OKOŁO 400 METRÓW.



*Reprodukcja ze starego miedziorytu
widok miasta Jawora w 1562 r.
od strony południowej*

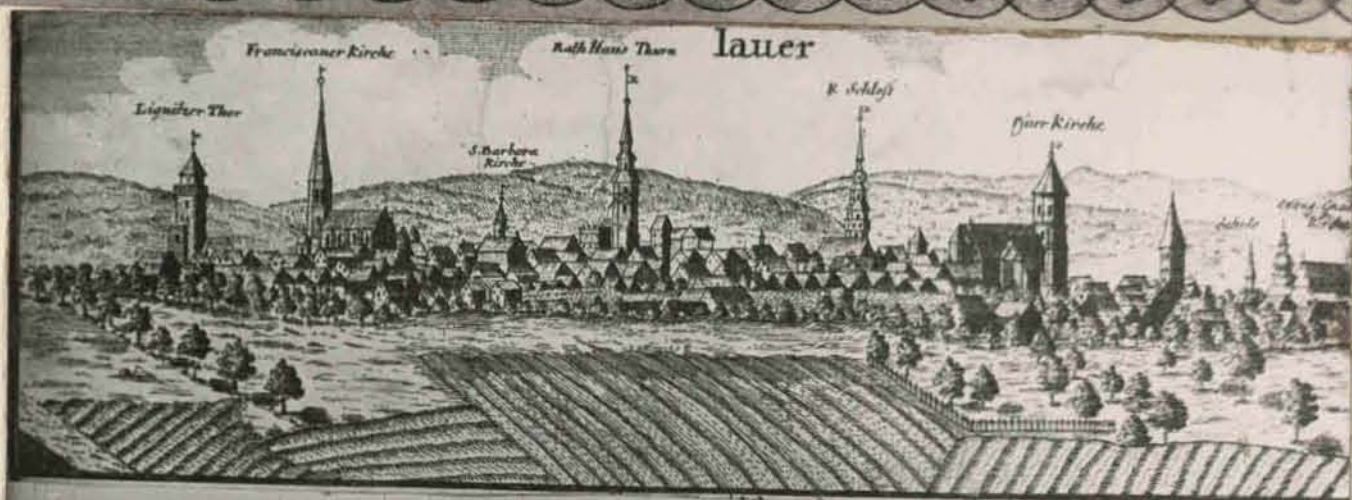
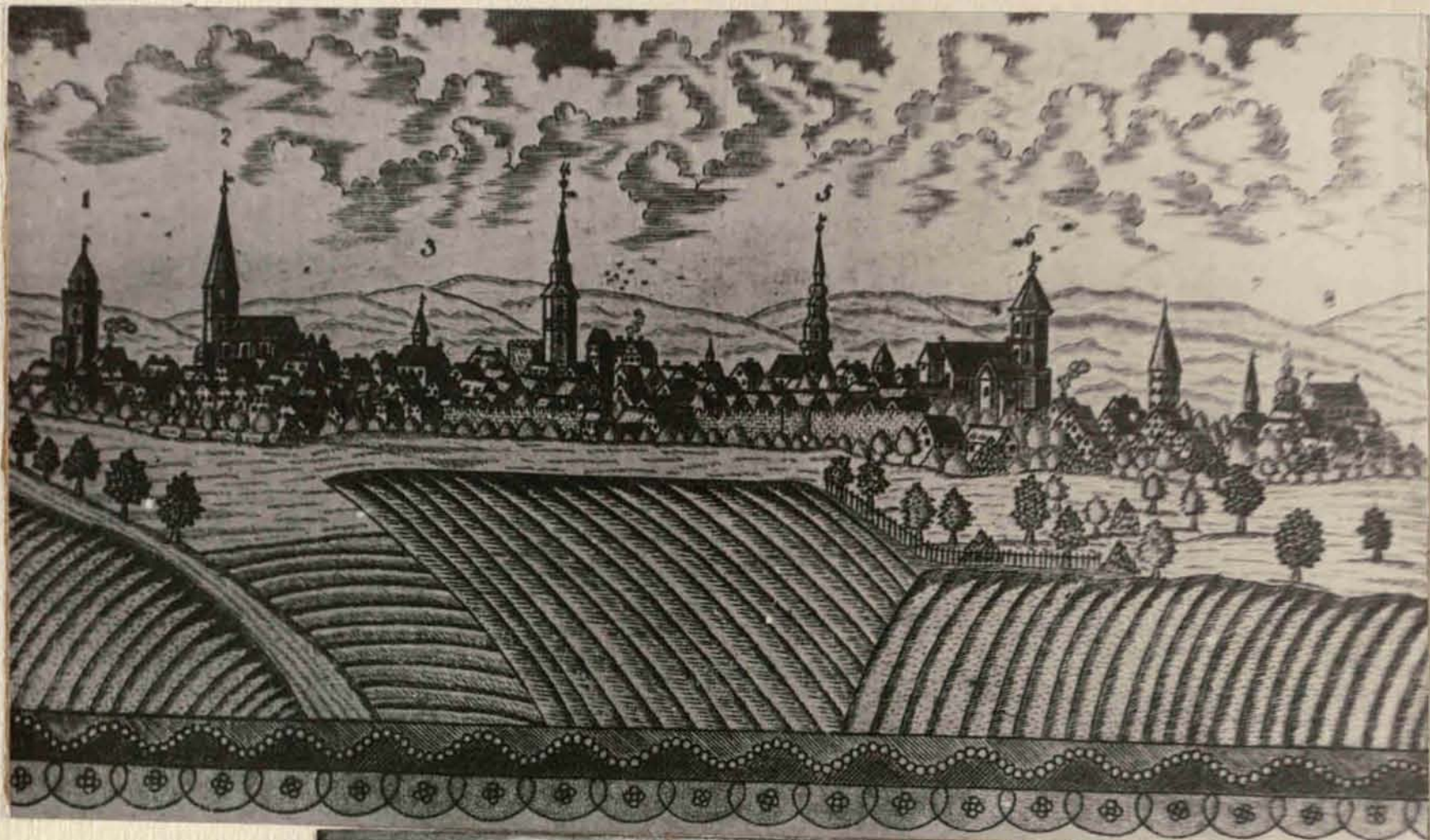


PO ŚMIERCI W BITWIE NA LEGNICKIM
POLU / 9 IV 1241 R / HENRYKA POBOŻNE-
GO ŚLĄSK PRZECHODZI ETAP DAJSZEGO
ROZBICIA NA DROBNE KSIĘSTWA.
DO ROKU 1278 KSIĘSTWEM LEGNICKIM,
NA OBSZARZE KTÓREGO LEŻAŁ JAWOR
WŁADAŁ BOLESŁAW ROGATKA
ROGATKA PZIELI SWOJE KSIĘSTWO
W TESTAMENCIE NA TRZY CZĘSCI
ZE STOLICAMI W LEGNICY, JAWORZE
I WÓWKU. KSIĘSTWEM JAWORSKIM
WŁADA JEJGO SYN BOLKO I. ZA JEJGO
PANOWANIA KSIĘSTWO ROZRASTA SIĘ
TERYTORIALNIE I WZMACNIA EKONO-
MICZNIE. JUŻ JAKO KSIĘSTWO
ŚWIEDNICKO-JAWORSKIE STAJE SIĘ
NAJPOWAGNIJSZYM NA ŚLĄSKU.
W 1301 R, PO ŚMIERCI KS. BOLKA I
AKCES NAD MAJOLETNIAMI





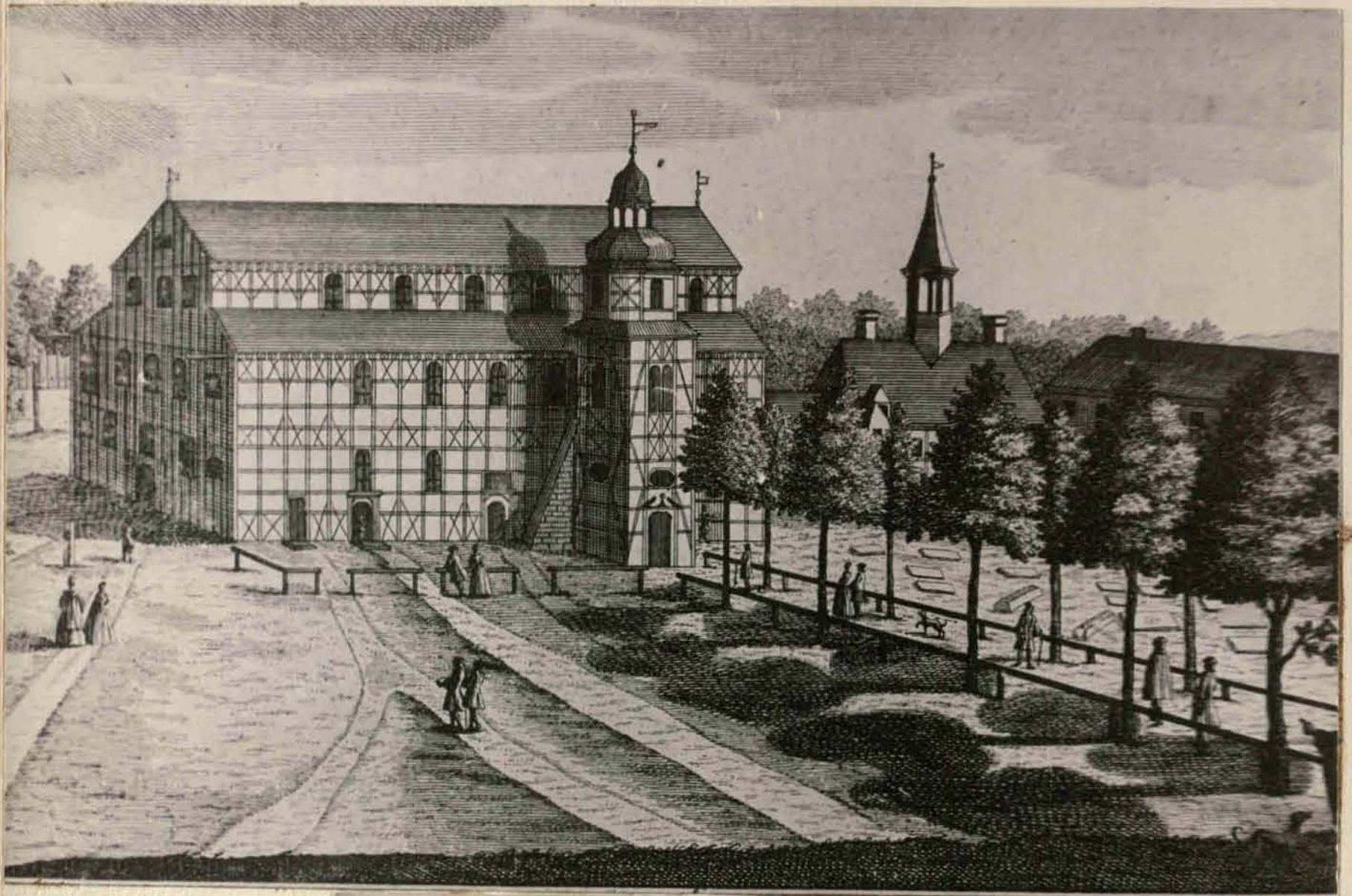
SYNAMI KSIĘCIA PEJNI TEGO SZWA-
GIER HERMAN MARGRABIA MIŚNI
W ROKU 1308 KSIĘSTWO JAWORSKIE
OBEJMUJE NAJSTARSZY Z BRACI
HENRYK, A KSIĘSTWO ŚWIDNICKIE MŁO-
DSZY BERNARD. PO ŚMIERCI BERNARDA
W 1326 ROKU SPADKOBIERCA ZOSTAJE
TEGO SYN BOLKO. PO ŚMIERCI HENRYKA
W 1346 ROKU BOLKO II STAŁ SIĘ WŁAD-
CĄ CAŁEGO KSIĘSTWA ŚWIDNICKO-JA-
WORSKIEGO. PROWADZĄC NIEZALEŻNĄ
POLITYKĘ DOPROWADZA KSIĘSTWO
DO NIEBYWAŁEGO ROZKWIĘTU.
PO ZŁOŻENIU HOLDU LUKSEMBURGOM
PRZEZ WIĘKSZOŚĆ KSIĘZAT ŚLĄSKICH
NIEZALEŻNĄ POLITYKĘ PROWADZIŁY
JUŻ TYLKO DWA KSIĘSTWA: ZIEBICKIE
I ŚWIDNICKO-JAWORSKIE. W ROKU
1336 HOLD SKŁADA

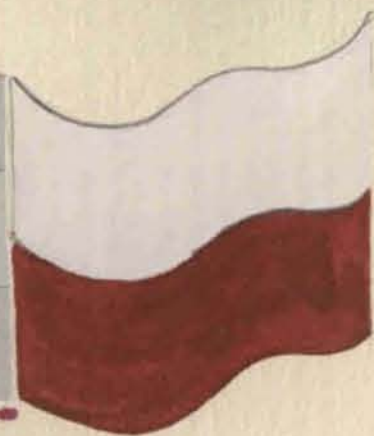


JAWOR NA PO CZATKU XVIII W.
miedzioryt



BOLKO ZIEBICKI, NAJOMIĄST BOLKO II
NADAL UTRZYMUJE SWOJĄ NIEZAWIS-
ŁOŚĆ. POD KONIEC ŻYCIA NASTĄPIŁO
ZBLIŻENIE BOLKA II Z CZECHAMI.
WYDANIE BRATANICY ANNY ZA KRÓLA
CZECH, ORAZ BRAK NASTĘPCY PRZE-
SĄDZA NA PRZYSZŁOŚĆ LOSY JEGO
KSIĘSTWA. TAK WIEC PO ŚMIERCI
BOLKA II RZĄDZI KSIĘSTWEM, NADAL
UTRZYMUJĄC NIEZAWISŁOŚĆ, WĐOWA
PO KSIĘCIU AGNIESZKA, ALE PO JEJ
ŚMIERCI W 1392 ROKU KSIĘSTWO PRZE-
SZŁO DO PANOWANIA CZECH.
W IV WIEKU MIASTO ZOSTAŁO OTOCZO-
NE MURAMI, OTRZYMAŁO ROZLEGŁE
PRZYWILEJE HANDLOWE I BYŁO JED-
NYM Z GŁÓWNYCH OŚRODKÓW
SUKIENNICZWA ŚLĄSKIEGO, PRODU-
KUJĄCEGO NA EKSPORT.





POCZĄTKI POLSKIEJ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ PO WYZWOLENIU.

OD CHWILI WYZWOLENIA DO KONCA
KWIEŃNIA 1945 ROKU JAWOR ZNAJ-
DOWAŁ SIĘ POD ZARZĄDEM KOMEN-
DANTURY WOJENNEJ ARMII RADZIEC-
KIEJ. PIERWSZYM KOMENDANTEM
WOJENNYM MIASTA MIANOWANY
ZOSTAŁ MAJOR PIETUCHOW.

28 IV 1945 ROKU DO POWIATU JAWOR-
SKIEGO PRZYBYŁ PEŁNOMOCNIK RZA-
DU - JAN CZARNECKI /CZŁONEK PPR/
KTÓRY ZOSTAŁ TEŻ PIERWSZYM STA-
ROSTĄ. POZOSTALI CZŁONKOWIE
SZESNASTO-OSOBOWEJ GRUPY ADMINI-
STRACYJNEJ STANOWILI DOŚWIADCZE-
NI DZIAŁACZE PPR I PPS. 28 IV 1945 R
MOŻNA UZNAC ZA PIERWSZY DZIEŃ

1871
1872
1873
1874
1875



Z 29 II 1945R FORMALNIE ZLIKWIDOWA-
KO TE URZĘDY WEROWADZAJĄC W ICH
MIEJSCE URZĘDY STAROSTÓW. PIERW-
SZYM STAROSTĄ W JAWORZE ZOSTAŁ
ADAM BYSTRY-BYKOWSKI. W MAJU
1945R UTWORZONY ZOSTAŁ ZARZĄD
MIEJSKI, KTÓRY ZE WZGLĘDU NA TRUD-
NOŚCI KADROWE ROZPOCZYNA W PEŁ-
NI DZIAŁALNOŚĆ W KONCU CZERWCA
TEGOŻ ROKU. PODOBNE TRUDNOŚCI
KADROWE WYSTĘPOWAŁY TAKŻE W LA-
TACH NASTĘPNYCH.

POWIATOWA RADA NARODOWA POW-
STAŁA W CZERWCU 1946R. W TEJ
SKŁAD WESZŁO 60 CZŁONKÓW.

Z LICZBY TEJ PPR DYSPONOWAŁA 21
MANDATAMI, ŚL-13 MANDATAMI,
BEZPARTYJNI-2 MANDATAMI, POZOSTA-
LYMI 24 MANDATAMI-PPS.

MIEJSKA RADA NARODOWA JAKO ORGAN ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ POWOLANO ZNACZNIE PÓŹNIEJ. ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ODBYŁO SIĘ 25 IX 1946 R. USTALONO WÓWCZAS, ŻE LICZBA RADNYCH WYNOŚIĆ BĘDZIE 36 OSÓB. FUNKCJE PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM MRN POWIERZONO JANOWI WOLSKIEMU Z SD. NA TERENIE POWIATU, OPRÓCZ PRN I MRN W JAWORZE, DZIAŁAŁA MRN W BOLKOWIE I 7 GRN

DO MOMENTU POWOŁANIA RAD NARODOWYCH WIEKSZOŚĆ ICH ZADAŃ SPEŁNIAŁY KOMITETY WSPÓŁPRACY PARTII ROBOTNICZYCH PPR I PPS, ORAZ KOMITETY POROZUMIENIOWE, SKUPIAJĄCE PARTIE I STRONNICTWA POLITYCZNE. POWIATOWA MIĘDYPARTYJNA KOMITETA POROZUMIENIOWA POWOŁANO W KWIECIEŃNIU 1945 R. DO ZADAŃ TEJ KOMITETY NALEŻAŁO: PRZYDZIELANIE IOKALI NA SKŁĘPY, OPINIOWANIE KONCEŚJI DLA RZEMIEŚNIKÓW, ROZDZIAŁ MIEŠZKANÓW ORAZ BEZWZGLĘDNA WALKA Z NADUŻYCIAMI. ZEBRANIA KOMITETY ODBYWAŁY SIĘ RAZ W TYGODNIU. "W JAWORZE DO TYCH ZEBRAŃ PODCHODZONO BARDZO RYGORYSTYCZNIE /PISZE BRONISŁAW PASTERB/ WPROWADZAJĄC KARY UMOWNE ZA NIEOBECNOŚĆ."



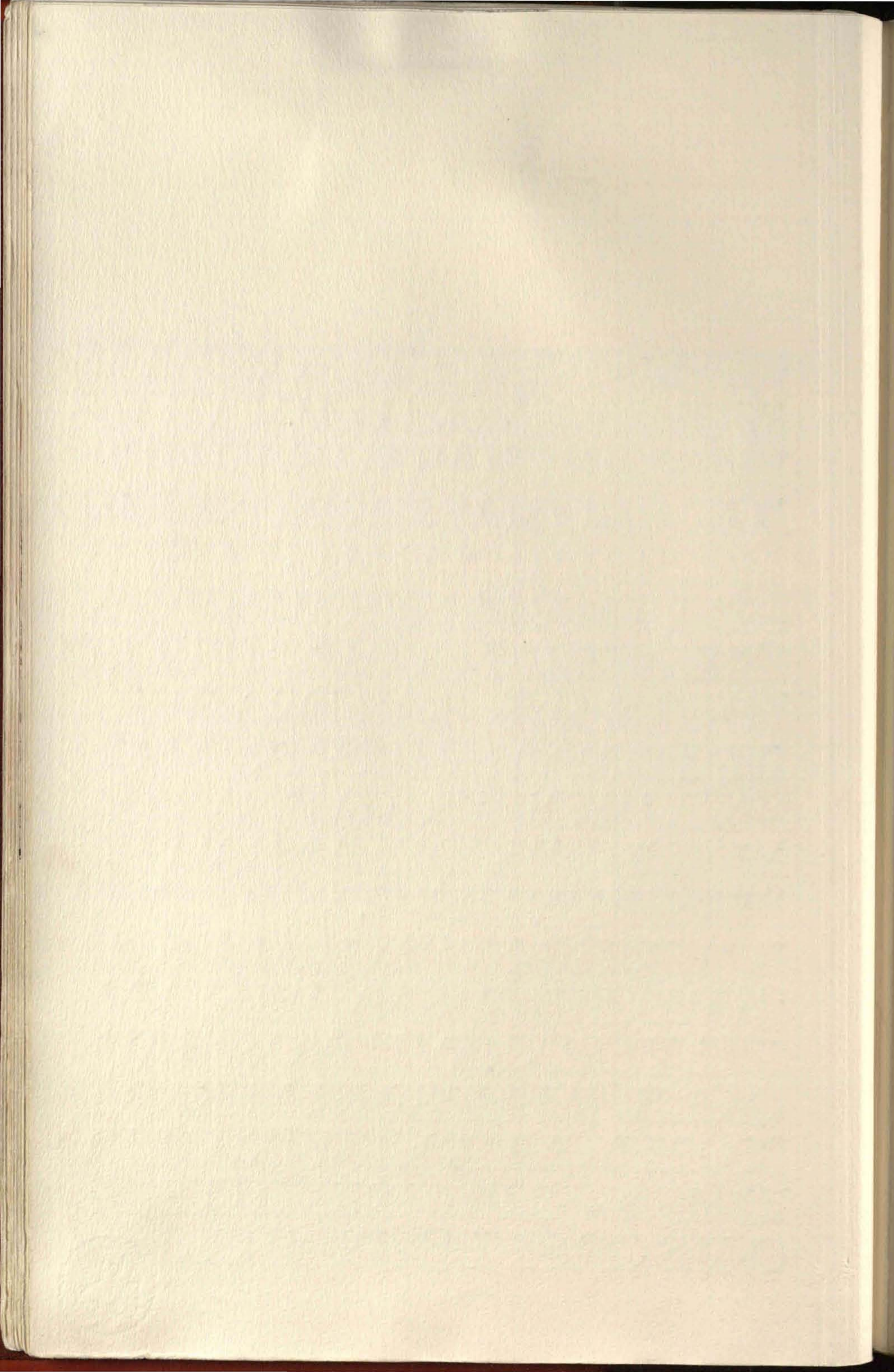
ODBUDOWA ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH

PROBLEM JAKI STANĄŁ PRZED WŁADZAMI W MOMENCIE PRZEJĘCIA MIASTA JAWORA PRZED POLSKĄ ADMINISTRACJĄ, TO SPRAWA ZABEZPIECZENIA I URUCHOMIENIA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH. URUCHOMIENIE FABRYK, ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I PRZEDSIĘBIORSTW O CHARAKTERZE KOMUNALNYM BYŁO KLUCZOWYM ZADANIEM TAKŻE KIEROWNICTW PARTII POLITYCZNYCH BLOKU DEMOKRATYCZNEGO. PRZEJĘCIE GOSPODARKI PRZEMYSŁOWEJ NA NOWO ODZYSKANYCH TERENACH WYMAGAŁO INNYCH ROZWIĄZAŃ, ANIŻELI NA TYCH ZIEMIACH STARYCH. PRZEJĘCIE PRZEMYSŁU DOKONYWAŁO SIĘ POPRZEZ

KOMISYJNE ZDAWANIE PRZEZ ARMIE RADZIECKA WŁA-
SNOŚCI PONIEMIECKICH, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W JEJ
DYSPOZYCJI. NA TERENACH ODZYSKANYCH CAŁOŚĆ
MIENIA PRZEŚLA DO DYSPOZYCJI PAŃSTWA. JEHO
PRZEDSTAWICIELE PRZEJMOWALI NIE TYLKO OBIEKTY
PRZEMYSŁOWE, LECZ TAKŻE WARSZTATY RZEMIEŚLNI-
CZE, PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE, MAGAZYNY ITP.
STAN GOSPODARKI MIASTA NOSIŁ SKUTKI NIEDAWNYCH
DZIAŁAŃ WOJENNYCH. ZNISZCZENIA WOJENNE STĘGA-
ŁY 25% Z CZEGO TYLKO 5% NADAWAŁO SIĘ DO ODBUDO-
WY, NATOMIAST GOSPODARSTWA ROLNE BYŁY ZDEWA-
STOWANE W 50%. WIĘKSZE ZAKŁADY NIE NADAWAŁY
SIĘ DO URUCHOMIENIA, PONIEWAŻ WYWIEZIONO
Z NICH MASZYNY A URZĄDZENIA ZDEWASTOWANO.
MNIJSZE NATOMIAST - 80%, PO NIEWIELKICH REMON-
TACH ROZPOCZĘŁY PRACĘ. ISTOTNĄ TRUDNOŚĆ W ROZ-
POCZĘCIU PRODUKCJI SPRAWIAŁ BRAK MATERIAŁÓW,
SUROWCÓW, KWALIFIKOWANEJ KADRY I ŚRODKÓW
TRANSPORTU. BRAK MOŻLIWOŚCI ODBUDOWY I URU-
CHOMIENIA W PIERWSZYM OKRESIE WIĘKSZYCH
ZAKŁADÓW SPÓWODOWAŁ, ŻE WŁADZE MIEJSKIE
OD POCZĄTKU SKUPIŁY SWÓJ WYSIŁEK NA URUCHO-
MIENIU ZAKŁADÓW I INSTYTUCJI O CHARAKTERZE
KOMUNALNYM, NIEZBEDNYCH DO STWORZENIA
PODSIAWOWYCH WARUNKÓW ŻYCIA. W KONCU
CZERWCA 1945 R W MIEŚCIE URUCHOMIONO ELEK-
TROWNIĘ, GAZOWNIĘ, WODOCIĄGI I KANALIZACJĘ,
ZOM, STOLARNIĘ, RZEZNIĘ, PIEKARNIĘ.



WSZYSTKIE TE PRZEDSIĘBIORSTWA MIA-
ŁY CHARAKTER USŁUGOWY. POZOSTA-
ŁE ZAKŁADY Z POWODU BRAKU FUN-
DUSZY I ŚRODKÓW STARANO SIĘ TYLKO
ZABEZPIECZYĆ. DLA URUCHOMIENIA
I SPRAWOWANIA NADZORU NAD ZAKŁA-
DAMI PRZEMYSŁOWYMI UTWORZO-
NO 11 VIII 1945R PRZY STAROSTWIE
POWIATOWYM REFERAT PRZEMYSŁO-
WY. POWSTAŁ WIEC ORGAN, KTÓRY
MIAŁ SIĘ ZAJĄĆ DAJSZYM URUCHO-
MIANIEM PRZEDSIĘBIORSTW I ZAKŁA-
DÓW PRZEMYSŁOWYCH W MIEŚCIE
I POWIECIE. PIERWSZYM WIEKSZYM
ZAKŁADEM, KTÓRY UDAŁO SIĘ URU-
CHOMIĆ BYŁA FABRYKA MEBLI. ROZ-
POCZĘŁA ONA PRACĘ W DRUGIEJ PO-
ŁOWIE 1945R, LECZ PRZEZ DŁUGI
OKRES CZASU JEJ DZIAŁALNOŚĆ





OGRANICZAJĄ SIĘ DO REPERACJI STA-
RYCH MEBLI I SWIADCZENIA USŁUG
W TYM ZAKRESIE. NORMALNA PRO-
DUKCJA, NA POZIOMIE PRZEDWOJEN-
NYM ROZPOCZĘŁA DOPIERO W LISIO-
PADZIE 1946 R. ISTOTNĄ PRZYCZYNĄ
TEGO STANU RZECZY BYŁ BRAK FACIO-
WCÓW WŚROD OSADNIKÓW POLSKICH
ORAZ GŁÓWNY BRAK SUROW-
CÓW I MATERIAŁÓW. W TYM SAMYM
MIESIĄCU URUCHOMIONO FABRYKĘ
PIECÓW I WARSZTATY TRAKTORÓW
I MASZYN ROLNICZYCH A W MIESIĄCU
GRUDNIU CUKROWNIĘ W STARYM
JAWORZE. WCZEŚNIEJ, BO W KWIECIEŃNIU
1946 R., URUCHOMIONO FABRYKĘ MY-
DIA. NAJWIĘKSZYM PROBLEMEM
WSZYSTKICH ZAKŁADÓW PRZEMYS-
ŁOWYCH W MIEŚCIE

-WE WŁAŚCIWYM ICH FUNKCJONOWANIU I ROZWIJANIU PRODUKCJI - BYŁ BRAK FACHOWCÓW I ROBOTNIKÓW WYKWAIFIKOWANYCH. TRUDNOŚCI TE JE SZCZĘ BARDZIEJ POGŁĘBIŁY SIĘ PO WYSIEDLENIU LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ. W PIERWSZEJ POŁOWIE 1946 R UDAŁO SIĘ URUCHOMIĆ KILKA MNIĘJSZYCH ZAKŁADÓW, TAKICH JAK: GARBARNIA, ODLEWNIA ŻELIWA ORAZ DWIE WYTWÓRNIĘ WÓD GAZOWYCH. WSZYSTKIE TE ZAKŁADY ZDOŁANO URUCHOMIĆ DZIĘKI INICJATYWIE WŁADZ MIEJSKICH I PARTII PPS ORAZ SPOŁECZNEMU ZAANGAZOWANIU SIĘ KLASY ROBOTNICZEJ. NIE STARCZYŁO JEDNAK ŚRODKÓW I MOŻLIWOŚCI NA URUCHOMIENIE DO ROKU 1950, NAJWIĘKSZEGO NA TERENIE MIASTA ZAKŁADU PRZEM. FABRYKI NARZĘDZI ROLNICZYCH. O WIELE LĘPIEJ PRZEDSTAWIAŁA SIĘ SYTUACJA Z MAJAMI ZAKŁADAMI O CHARAKTERZE RZEMIEŚLNICZYM.

DO SIERPNIA 1946 R URUCHOMIONO W MIEŚCIE WSZYSTKIE SKŁEPI I WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH W ROKU 1949 NA 11077 MIEŠZKANCÓW ISTNIAŁO 28 ZAKŁADÓW RZEMIEŚLNICZYCH O RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH. WSKAZANE WYŻEJ TRUDNOŚCI, JAKIE TOWARZYSZYŁY URUCHOMIENIU PRZEMYSŁU W MIEŚCIE, WYNIKAŁY PRZĘDE WSZYSTKIMI Z WIELU PRZYCZYŃN OBIEKTYWNYCH. ZNISZCZENIA WOJENNE, ZDEWASTOWANE ZAKŁADY, BRAK MATERIAŁÓW I SUROWCÓW ORAZ ŚRODKÓW DO ICH SZYBKIEGO URUCHOMIENIA, WRESZCIE BRAK ODPowiednieJ LICZBY FACHOWCÓW, UTRUdNIAŁY I CHAMIOWAŁY ROZWOJ ŻYCIA



GOSPODARCZEGO NIE TYLKO W JAWO-
RZE ALE BYŁ Z JAWISKIEMI WYSTĘPUJĄ-
CYMI POWSZECHNIE NA DOLNYM
ŚLĄSKU I W CAŁYM KRAJU.
FAKT, ŻE MIMO TYCH TRUDNOŚCI
ZRODZIŁO SIĘ NIEMAL OD PODSTAW
ZYCH GOSPODARCZE W MIEŚCIE,
BYŁ PRZEJAWEM OGROMNEGO WYSI-
ŁKU I ZAANGAZOWANIA SIĘ MŁO-
DEJ WŁADZY LUDOWEJ I PIONIERÓW
ZIEMI JAWORSKIEJ W STWORZENIU
MATERIALNYCH PODSTAW BYTU
OSIEDLAJĄCEJ SIĘ W JAWORZE LUD-
NOŚCI POLSKIEJ.

ROZWÓJ SFERY NIEPRODUKCYJNEJ.
PROCESOWI OSADNICITWA
I URUCHAMIANIA ZAKŁADÓW PRA-
CY W JAWORZE TOWARZYSZYŁ

OD POCZĄTKU WYSIŁKI WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH
ZAMIERZAJĄCE W KIERUNKU ZORGANIZOWANIA I ROZ-
WOJU WSZYSTKICH DZIEDZIN ŻYCIA, BĘDĄCYCH POD-
STAWĄ WARUNKÓW EGZYSTENCJI MIESZKANCÓW
MIASTA. OD PIERWSZEJ CHWILI PRZEJĘCIA TAWORA
PRZEZ WŁADZE POLSKIE ZASADNICZĄ TRUDNOŚCIĄ
STAŁ SIĘ PROBLEMI APROWIZACJI. POMIMO
WZROSTU ILOŚCI SKLEPÓW W MIEŚCIE, WYSTĘPOWAŁY
DUŻE NIEDOBORY W ZAOPATRZENIU LUDNOŚCI, ZARÓW-
NO POLSKIEJ, JAK I NIEMIECKIEJ W ARTYKUŁY ŻYWNO-
ŚCIOWE. BRAKI W DOSTAWACH ODPOWIEDNICH ILOŚCI
ŻYWNOŚCI WYNIKAŁY ZARÓWNO Z BRAKU ŚRODKÓW
TRANSPORTU W ISTNIEJĄCEJ SPOŁDZIELNI „SPOŁEM”,
JAK I NIEDOSTAWKÓW PRODUKTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH
W OGÓLE. NAJWIĘKSZE BRAKI WYSTĘPOWAŁY W ZAO-
PATRZENIU W TAKIE ARTYKUŁY JAK TŁUSZCZE I MAKA.
BARDZO CZĘSTO ZDARZAŁO SIĘ, ŻE REALIZOWANIE PRY-
DZIAŁÓW NA KARTKI ŻYWNOŚCIOWE DLA LUDNOŚCI,
ODBYWAŁO SIĘ Z MIEŚIĘCZNYMI OPOŹNIENIAMI.
DUŻE BRAKI W ZAOPATRZENIU LUDNOŚCI W ŻYWNOŚĆ
WYSTĘPOWAŁY W TAWORZE DO KOŃCA 1946 ROKU.
WAŻNYM PROBLEMEM W MIEŚCIE BYŁO ZAPEWNIENIE
JEGO MIESZKANCOM OPIEKI LEKARSKIEJ. ORGANIZATO-
REM SŁUŻBY ZDROWIA W TAWORZE BYŁ DR ZYGMIUNT
ZIELIŃSKI. POD JEGO KIEROWNICTWEM - JUŻ W PO-
KOWIE 1945 R - URUCHOMIONO DWA SZPITALI I OSRO-
DEK ZDROWIA. OPRÓCZ BRAKU LEKARSTW, NAJWIĘ-
KSZYMI PROBLEMEMI BYŁ BRAK LEKARZY



I PERSONELU MEDYCZNEGO. DO POŁO-
WY 1946R WE WSZYSTKICH PLACÓW-
KACH MEDYCZNYCH W MIEŚCIE
PRACOWAŁO 8 LEKARZY, W TYM
4 NIEMCÓW. RÓWNIEŻ WIEKSZOŚĆ
ZATRUDNIONYCH PIELĘGNIAREK REK-
RUTOWAŁA SIĘ SPOŚRÓD LUDNOŚCI
NIEMIECKIEJ. PO WYSIEDLENIU PER-
NELU NIEMIECKIEGO SYTUACJA PO-
GORSZYŁA SIĘ JEŠCZE BARDZIEJ.

ROZWÓJ OŚWIATY

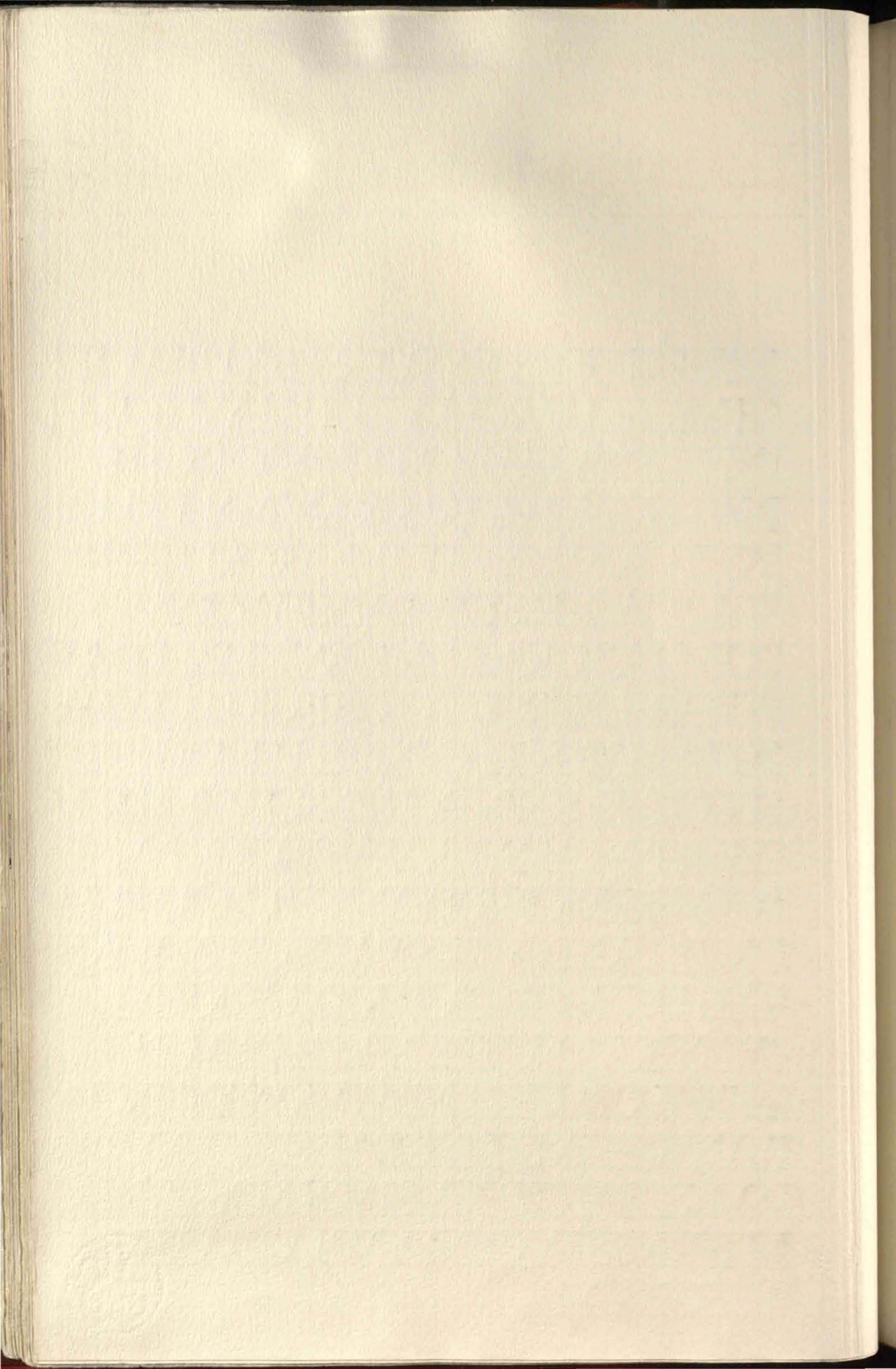
DUŻE ZNACZENIE DLA ŻYCIA LUDNO-
ŚCI POLSKIEJ W MIEŚCIE MIAŁO ZOR-
GANIZOWANIE SZKOLNICTWA I ROZ-
WÓJ ŻYCIA KULTURALNEGO. PROBLEM
OŚWIATY BYŁ PROBLEMEM BARDZO
PILNYM. NA ROZPOCZĘCIE NAUKI

CZEKAŁY NIE TYLKO DZIECI ALE RÓWNIEŻ I CI, KTÓRZY
Z POWODU WOJNY NIE MOGLI JEJ ROZPOCZĄĆ LUB
MUSIELI PRZERWAĆ JEJ KONTYNUOWANIE. NA SZYB-
KIE ROZWIĄZANIE CZEKAŁA SPRAWA ANAŁFABETYZ-
MU I WTORNEGO ANAŁFABETYZMU. WŁADZA LUDOWA
TWORZYŁA WARUNKI SZEROKIEGO DOSTĘPU DO NAUKI
DLA WSZYSTKICH. ZORGANIZOWANIE OŚWIATY STAŁO
SIĘ RÓWNIEŻ JEDNYM Z WAŻNIEJSZYCH ZADAŃ DLA
WŁADZ MIEJSKICH. JUŻ POD KONIEC 1945R ZACZEŁO
REJESTRACJĘ DZIECI W WIEKU SZKOLNYM.

W DNIU 8 I 1946R ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ MIEJSKIE
KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM I LICEUM, KTÓRE MIEŚCI-
ŁO SIĘ W BUDYNKU PRZY PLACU ROOSEVELTA. W ZWIĄZKU
Z BRAKIEM ŚRODKÓW NA OŚWIATĘ W BUDŻECIE
MIASTA, SZKOŁA TA POWSTAŁA JAKO SZKOŁA PRYWAT-
NA. BRAKOWAŁO PODRĘCZNIKÓW, ZEŚSZYTÓW, POMIOCY
NAUKOWYCH, SPRZĘTU I MEBLI. PIERWSZE POMIOCY
OTRZYMAŁA SZKOŁA OD OSÓB PRYWATNYCH, KTÓRE
ODPOWIEDZIAŁY NA OGŁOSZONY 24 I 46R APEŁ KOMITE-
TU RODZICIELSKIEGO DO SPOŁECZEŃSTWA MIASTA.
POWAŻNYM PROBLEMEM BYŁ BRAK NAUCZYCIELI
UTRUDNIAŁO TO ROZWÓJ SZKOLNICTWA I W LATACH NA-
STĘPNYCH. WE WRZEŚNIU 1946R ROZPOCZYNA DZIAŁAL-
NOŚĆ SZKOŁA PODSTAWOWA, NATOMIAST W ROKU NA-
STĘPNYM IŚTNIĘŁA W MIEŚCIE JUŻ 3 SZKOŁY PODSTA-
WOWE I GIMNAZJUM, DO KTÓRYCH ŁĄCZNIE UCZE-
SZCZAŁO 1064 UCZNIÓW. W ROKU 1949 CZYNNYCH
JEST JUŻ 6 SZKOŁ, W TYM 2 STOPNIA LICEALNEGO.

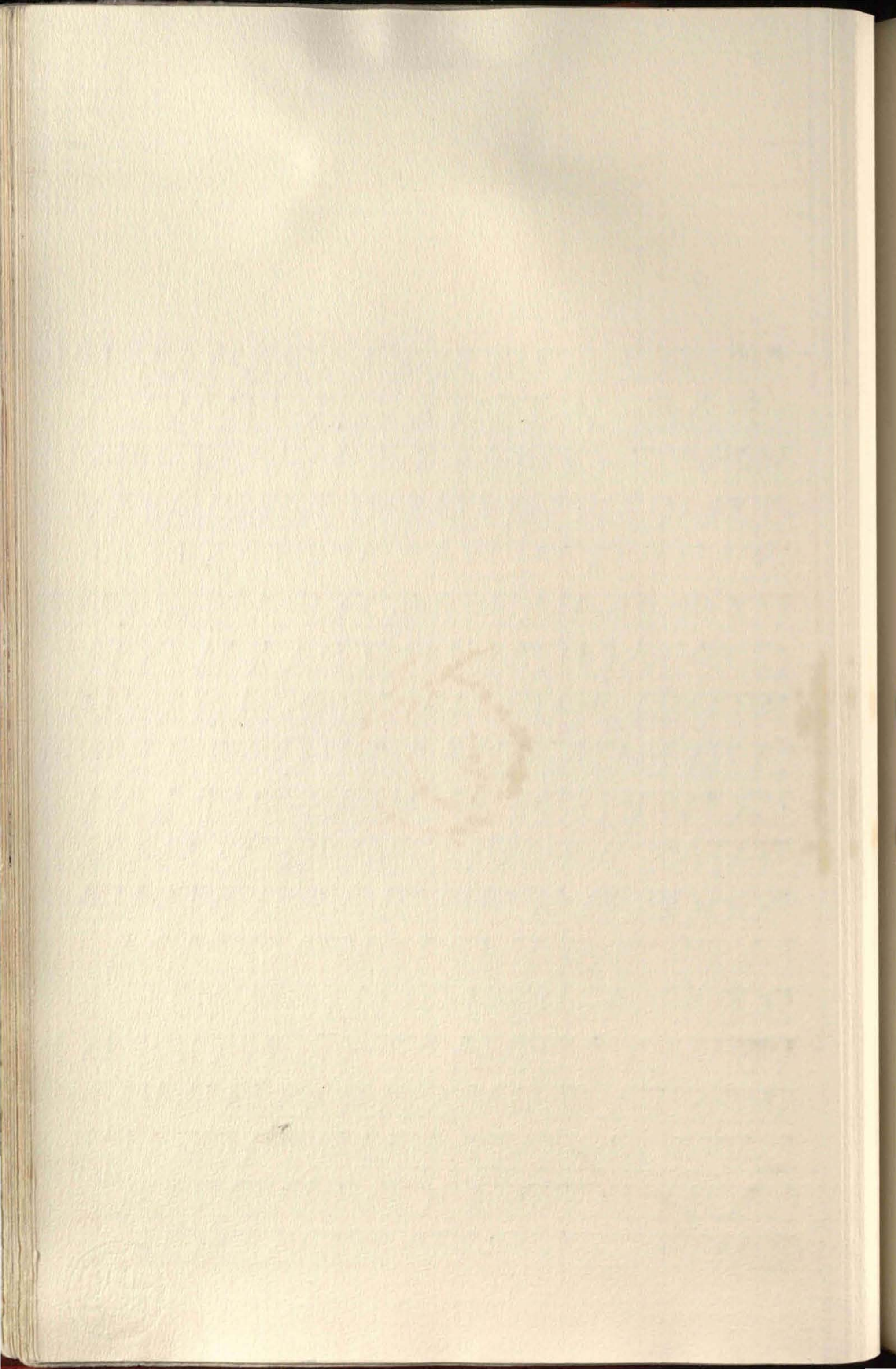


ISTNIEJE JEJESZCZE POTRZEBA UTWORZE-
NIA SZKOŁY ROLNICZEJ I HANDLOWEJ,
LECZ NIE POZWAŁAJĄ NA TO PRZED
WSZYSTKIM BRAKI KADRY NAUCZNICZE
JSKIEJ. RÓWNIEŻ W TYM ROKU ISTNIE-
JE JUŻ W MIEŚCIE PAŃSIWOWY
DOM DZIECKA, W KTÓRYM PRZEBYWA
27 DZIECI SIEROT. PO OBJĘCIU POWIĄ-
TU JAWORSKIEGO PRZEZ WŁADZĘ
SZKOLNĄ, STAN BUDYNKÓW JEJ PRZY-
DZIELONYCH BYŁ KATASTROFALNY.
PO WYREMONTOWANIU 50-CIU BUDY-
NKÓW, ROZPOCZĘŁO W NICH NAUKĘ
4226 UCZNIÓW POD KIERUNKIEM
130 NAUCZYCIELI. NASTĘPNYCH
44 NAUCZYCIELI NIETYKWALEFIKO-
WANYCH INSPEKTORAT SZKOLNY
WYKSZTAŁCIŁ NA SWÓJ KOSZT W KO-
MISJI KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI
WIEGNICZY.





MIODZIEŻ CHIOPSKA, KTÓRA KSZTAŁ-
CIŁA SIĘ W TAWORZE, PRZEBYWAŁA
W BAZIE ODREMONTOWANEJ DZIĘKI
TOWARZYSTWU BURSI INTERNATOWE
/STYPENDIÓW/. DLA NAJBIEDNIEJSZEJ
I DOJEZDZAJĄCEJ MIODZIEŻY SZKOLNEJ
CZYNNYCH BYŁO 12 PUNKTÓW DOŻY-
WIANIA. NAJPOWAZNIEJSZA SPRAWA
DO ROZWIĄZANIA NA TERENIE MIASTA
I POWIATU BYŁA ALFABETYZM. NA
TERENIE POWIATU ZAREJESTROWANO
506 OSÓB. LICZBA TA NIE POKRYWA-
ŁA SIĘ ZE STANEM FAKTYCZNYM,
PONIĘWAŻ WIELU LUDZI Z BRAKU
UŚWIADOMIENIA NIE ZGŁOSIŁO SIĘ DO
REJESTRACJI. WYŻSZA FORMĄ WALKI
Z ALFABETYZMEM BYŁA ORGANI-
ZACJA „DOBREGO CZYTANIA” ORAZ
TYM ŻESPOŁÓW CZYTELNICZYCH





UDZIAŁ W NICH WZIEŁO 17 OSÓB, REK-
RUTUJĄCYCH SIĘ PRZEWAŻNIE Z MŁO-
DZIEŻY WIEJSKIEJ, KTÓRA WRÓCIŁA
NA WIEŚ ABY SZERZYĆ TAM ZAINTE-
RESOWANIE DLA DOBREJ KSIĄZKI.
W ROKU 1947 ZOSTAŁE ZORGANIZOWA-
NY PRZEZ INSPEKTORAT SZKOLNY
W JAWORZE KURS DLA KIEROWNIKÓW
ZESPOŁÓW CZYTELNICZYCH. JAK NIE-
TRUDNO ZA UWAGAĆ SYTUACJA
NA TYM ODCINKU W POWIECIE I MIE-
SCIE NIE BYŁA NAJLEPSZA. ISTNIAŁA
KONIECZNOŚĆ I POTRZEBA SZYBKIEGO
ROZWIAZANIA TEGO PROBLEMU.
DZIĘKI WSPÓLNYM WYSIŁKOM
WŁADZ MIEJSKICH, SPOŁECZEŃSTWA
I ŚRODOWISKA NAUCZYCIELSKIEGO,
MIMO WIELU TRUDNOŚCI ZORGANI-
ZOWANO I UMOŻLIWIONO





OTO TEKST LISTU JEDNEGO Z ŻOŁNIERZY RADZIECKICH
UCZESTNIKA WALKI O WYZWOLENIE JAWORA.

DZIEN DOBRY DRODZY TOWARZYSZE!

PISZE DO WAS ŻOŁNIERZ FRONTOWY, KTÓRY WALCZYŁ
W TRZECIEJ BRYGADZIE PANCERNEJ, KTÓRA UCZESTNICZYŁA W WYZ-
WOLENIU WASZEGO MIASTA, NIEDUŻEGO, NIEZAPOMNIANEGO JAWORA
LEŻY OBOK AUTOSTRADY WROCŁAW-BERLIN.

NASZE WTARGNIĘCIE DO MIASTA BYŁO TAK SZYBKIE, ŻE PO WYZWOLE-
NIU MIASTA W NIEKTÓRYCH DOMACH ŚWIECIŁY SIĘ ŚWIATŁA, A LINIA
FRONTU ZNAJDOWAŁA SIĘ 30-40 KM OD MIASTA.

KIEDY PRZYBLIŻA SIĘ DZIEŃ ZWYCIĘSTWA CHCIAŁBYM WSPOMI-
NA SIĘ MIEJSCA WALKI GDZIE ŻOŁNIERZ GUBIŁ SWOICH KOLEGÓW
FRONTOWYCH, KTÓRZY NIE DOCZEKALI TEGO DNIA.

DRODZY TOWARZYSZE, BARDZO CHCIAŁBYM DOWIEDZIEĆ SIĘ JAK
TERAZ TO MIASTO WYGLĄDA, CZY JEST CMENTARZ ŻOŁNIERZY
RADZIECKICH, KTÓRZY POLEGLI ZA WYZWOLENIE JAWORA.

CZYM ZAJMUJĄ SIĘ MIESZKANICY WASZEGO MIASTA.

NAPISZCIE DO MNIE KONIECZNIE - TO JEST MOJA WIELKA PROŚBA.
W ODESSIE ŻYJE I MIESZKA OK. 10 OSÓB, KTÓRE BRAŁY UDZIAŁ
W WYZWOLENIU MIASTA JAWORA. BĘDIEMY RADZI MOGĄC
PODZIELIĆ SIĘ NASZYMI WSPOMNIENIAMI Z TAMTYCH LAT

Z ŻOŁNIERSKIM POZDROWIENIEM-ZIRKIN





ROZWÓJ W MIEŚCIE, ZARÓWNO SZKO-
LNICZWA PODSTAWOWEGO JAK I ŚRE-
DNIĘGO. UMÓŻLIWIŁO TO ZREALIZOWA-
NIE, STWORZONEJ PRZEZ WŁADZĘ WU-
DOWĄ ZASADY POWSZECHNOŚCI
OŚWIATY W NASZYM KRAJU.

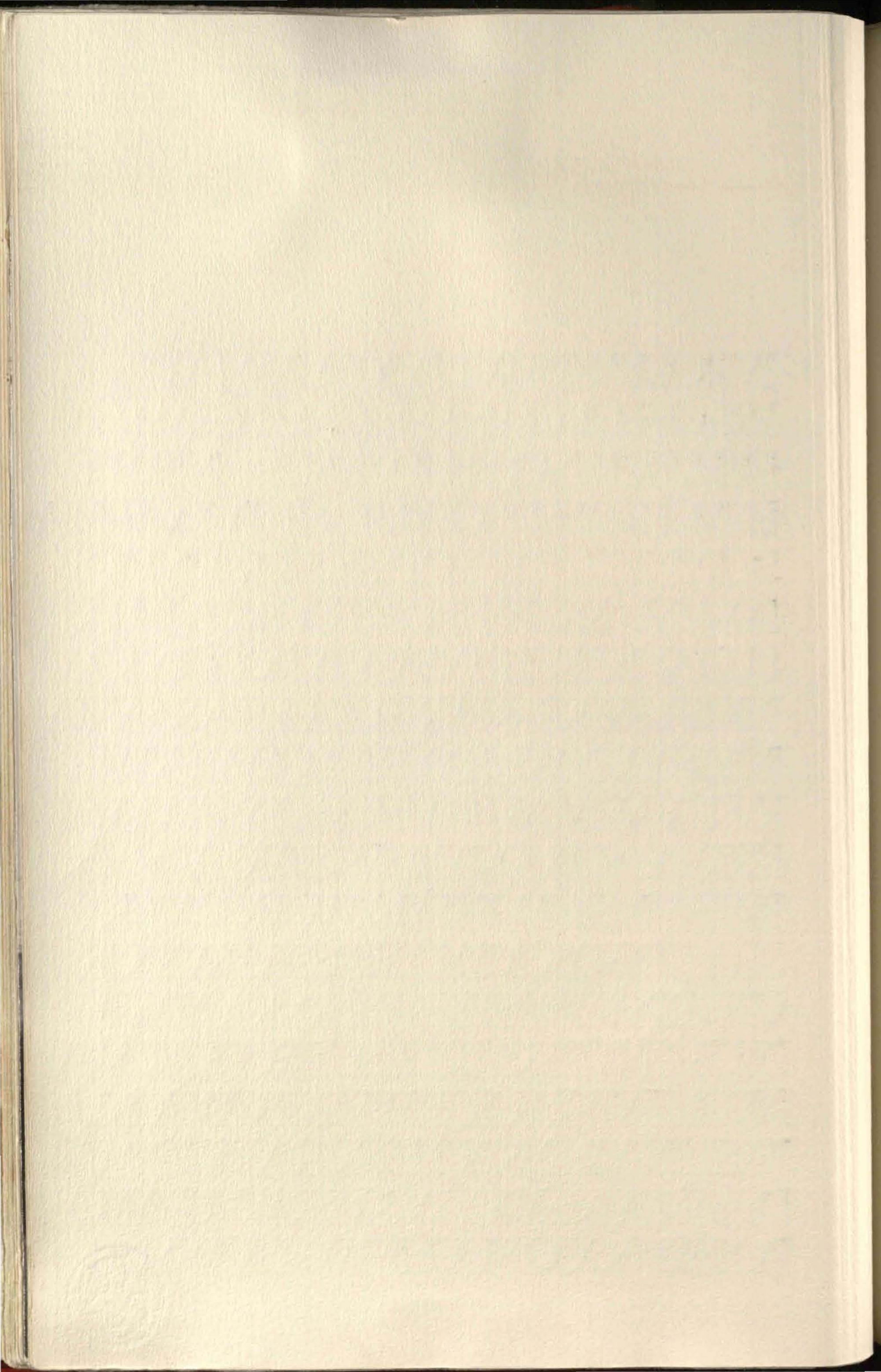
ŻYCIĘ SPOŁECZNO-GOSPODARCZE
MIASTA W LATACH 1950-1975

LATA PIĘCDESIĄTE NIE NALEŻĄ
DO NAJLĄTWIEJSZYCH. MIASTO
NIE STANOWIĄCE WAŻNEGO OŚROD-
KA PRZEMYSŁOWEGO, POWOLI DŹWI-
GA SIĘ Z RUIN. BUDOWNICTWO OG-
RANICZA SIĘ DO ODBUDOWY I REWON-
TÓW WCAŁE NIEBOGATEJ ILOŚCI MIE-
SZKAN/1952-54-2556LZB/. KWITNIE NA-
TOMIAST ŻYCIĘ KULTURALNE

I SPORTOWE, ORGANIZUJE SIĘ MASOWE IMPREZY KULTURALNE, PROWADZA DZIAŁALNOŚĆ LICZNE KLUBY SPORTOWE, CZĘSTO GOŚCI TEATR OBJAZDOWY. W 1953R OTWARNO NA STADIONIE PIERWSZY W WOJEWÓDZTWIE TOR ŻUZIOWY. ODBYWAJĄ SIĘ RAJDY, WYŚCIGI ULICZNE, I SPARTAKIADY. PRZEZ DWA LATA UKAZUJE SIĘ GAZETA „WIADOMOŚCI JAWORSKIE”. DZIAŁA POWIATOWY DOM KULTURY/1953/ Z LICZNYMI SEKCJAMI ZAINTERESOWANI, ORAZ MUZEUM REGIONALNE/1920, DO WOJNY DO PRAC ORGANIZACYJNYCH PRZYSTĄPIONO JUŻ W ROKU 1948/ W KTÓRYM ZORGANIZOWANO NASTĘPUJĄCE DZIAŁY: IZBA SŁASKA Z CAŁYM WYPOSAŻENIEM, TKACTWO, RZEMIOSŁO, BROŃ I ZBROJE HISTORYCZNE, STROJE POWIATU JAWORSKIEGO, PRZYRODA, GEOLOGIA I MINEROLOGIA, SZTUKA LUDOWA, CERAMIKA, PORCELANA I SZKŁO. EKSPONATY ZNALEZIONE W MUZEUMI ŚWIADCZĄ O PRASŁOWIAŃSKIEJ POLSKOŚCI REGIONU. SYSTEMATYCZNIE ROZWIJA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ URUCHOMIONA W MAJU 1947 ROKU POWIATOWA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA. W LATACH 1950-1958 FUNKCJONUJE MIEJSKI RADIOWEŹEŁ Z KTÓREGO RAZ DZIENNIE O GODZ 18⁰⁰ NADAWANE SĄ AUDYCJE. NASTĘPNE LATA PRZYNOŚĄ NOWE OSIĄGNIĘCIA. W ROKU 1960 OTWIERA PODWOLTĘ SZKOŁA PIELEGNIARSKA, DZIAŁA OGNISKO MUZYCZNE, ODDAJE SIĘ DO UŻYTKU ODREMONTOWANY BASEN KAPIELOWY I NOWA SZKOŁA „TYSIACLATKĘ” TRWA ENERGETYCZNE PORZĄDKOWANIE MIASTA.



W ROKU 1961 ROZPOCZYNAJĄ SIĘ
PRACĘ BUDOWLANE PRZY PIERWSZ-
YCH NOWYCH BUDYNKÓW MIESZKA-
LNYCH. ODBUDOWUJE SIĘ PODCIENIA
W RYNKU STARAJĄC SIĘ UTRZYMAĆ
DAWNY KSZTAŁT CAŁEGO KOMPLEK-
SU. PRZEZ KOLEJNE LATA PODEJMOWA-
NE SĄ PRACĘ NARZECZ UPIĘKSZANIA
MIASTA. ZAKŁADA SIĘ NOWE SKWEE-
RY I PORZĄDKUJE ULICE, ODNAWIA
ELEWACJE BUDYNKÓW. ZAKŁADY
PRZEMYSŁOWE DAJĄ WCIEŻ WIEK-
SZĄ I TAKOŚCIOWO LEPSZĄ PRODUK-
CJĘ. PRZYMI WIEDZIE FABRYKA NARZĘ-
DZI ROLNICZYCH. CZĘŚĆ PRODUKOWA-
NYCH W JAWORZE WYROBÓW IOKU-
JE SIĘ NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH.
DLA PRZYKŁADU - W 1965R WYŚLANO
DO NRD 3000 KUCHNI WĘGLIOWYCH



MIRELLA" Z FABRYKI PIECÓW.
W ROKU TYM JEST JUŻ GOTOWA POŁNO-
CNA PIERZĘJA RYNKU, A PRACE PRZY
POŁUDNIOWEJ SĄ ZNACZNIE ZAAWAN-
SOWANE. W ÓWCZEŚNEJ ŚLĄSKIEJ FA-
BRYCE MYDŁA PRZYSTĘPUJE SIĘ DO
PRODUKCJI ZNANEGO PROSZKU
"JAWOX". POD KONIEC 1965 R POWSTA-
JE SPOŁDZIELNIA MIESZKANIOWA.
W ROKU 1966 SWOJE 20-LECIE OBCHO-
DZI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.
MIASTO OTRZYMAŁO NOWY BLOK
MIESZKALNY PRZY UL GRUNWALDZ-
KIEJ ORAZ, DZIĘKI URUCHOMIENIU
NOWEJ STUDNI POPRAWIA SIĘ RADY-
KALNIE ZAOPATRZENIE LUDNOŚCI
W WODĘ. ROK 1967 PRZYNOŚI DAJSZY
WZROST TEMPA BUDOWNICTWA
MIESZKANIOWEGO,

POWSTAJĄ NOWE BLOKI PRZY UL. J. DĄBROWSKIEGO.
NADAL TRWA ODNAWIANIE ELEWACJI STAREJ SUBSTA-
NCJI MIESZKANIOWEJ, NA ULICACH WYMIENIA SIĘ
OŚWIEŃNIENIE Z POWODZENIEM DZIAŁA POWIATOWY
DOM KULTURY, A AKROBACI Z JAWORA ODNOŚZĄ LI-
CZNE SUKCESY NA MISTRZOSTWACH KRAJU ROKRO-
CZNIE SIĘGAJĄC DO NAJWYŻSZE LAURY. W POŹNIEJ-
SZYCH LATACH KILKU SPORTOWCÓW TEJ DYSCYPLINY
Z NASZEGO MIASTA POWOLANYCH ZOSTAJE DO KAD-
RY NARODOWEJ. W KOŃCU LAT PĘCDESIĄTYCH PRZEZ
KILKA LAT Z RZĘDU W JAWORZE ORGANIZOWANE SĄ NIE-
OFICJALNE MISTRZOSTWA POLSKI W CIEKAWEJ I RZAD-
KIEJ JAK NA TEN OKRES DYSCYPLINIE TJ. BADMINGTONIE.
W LIPCU 1967 ROKU SPOŁECZEŃSTWO OTRZYMUJE
NOWY LOKAL GASTRONOMICZNY KAWIARNIĘ
„BIEDRONECZKA” PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ. POD KO-
ŃIEC ROKU Z FABRYKI NARZĘDZI ROLNICZYCH, PIER-
WSZE PARTIE GRABI CIĄGNIKOWYCH ZOSTAJĄ WYSŁA-
NE DO ZSRR. NA POCZĄTKU 1968 R. NASTĘPUJE USA-
MÓDZIELNIENIE FABRYKI PIECÓW/DOIYCH CZASO-
WEJ FILII WROCŁAWSKICH ZAKŁADÓW METALURGICZ-
NYCH/ODIĄD PRZYJMUJE ONA NAZWĘ FABRYKI WY-
ROBÓW METALOWYCH. ROK NASTĘPNY PRZYNOŚI
DAJSZY WZROST PRODUKCJI RYNKOWEJ JAWORSKICH
ZAKŁADÓW. ROŚNIE TAKŻE WARTOŚĆ PRODUKCJI
EKSPORTOWEJ, KTÓREJ WARTOŚĆ W TYM CZASIE
WYNOŚI 110 MILN ZŁ. DO „KLUBU EKSPORTERÓW”
DOŁĄCZA SPÓŁDZIELNIA KRAWIECKA.

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ PRACĘ PROJEK-
TOWE SPOŁDZIELCZEGO OSIEDLA
PIASTOWSKIEGO PRZY ULICACH
RAPACKIEGO I NARUTOWICZA. WIO-
SINĄ 1970R WYKONUJE SIĘ REMONT
STADIONU. TRWAJĄ PRACĘ MODERNI-
ZACYJNE NA DWORCU KOLEJOWYM.
W 1971R MIASTO ZAJMUJE DRUGIE
MIEJSCE W OGÓLNOPOLSKIM KON-
KURSIE CZYSTOŚCI. BUDUJE SIĘ NO-
WE BLOKI PRZY UL GRUNWALDZKIEJ
I ROZPOCZYNA PRACĘ BUDOWLANE
PRZY DOMU KULTURY FNIR W PARKU
MIEJSKIM /UKOŃCZONO-1974/. TRWA
ROZBUDOWA FWM, A W PLANACH
NA NAJBLEŻSZE LATA PRZYJMIE SIĘ
WYBUDOWANIE NOWOCZESNEJ KUL-
NI MATRYCOWEJ PRZY FNIR.
ODALSZYCH I OSACH MIASTA



ZADECYDOWAŁY DWA CZYNNIKI:
ROZPOCZĘCIE W 1973R BUDOWY NO-
WOCZESNYCH ZAKŁADÓW KUŹNINI-
CZNYCH ORAZ REFORMA ADMINISTRA-
CJI PAŃSTWOWEJ W 1975R, KTÓRA DA-
ŁA MOŻLIWOŚĆ PRZEKSZTAŁCENIA
SIĘ Z MIAKOMIASTECZKOWEGO POG-
RĄZONEGO W MIAZYMIE MIASTEC-
ZKA POWIĄTOWEGO W INTERESUJĄ-
CY, Z PRZEMYSŁOWĄ PRZYSZŁOŚCIĄ
OSRODEK.

MIASTO W OKRESIE DRUGIEJ MŁODOŚCI

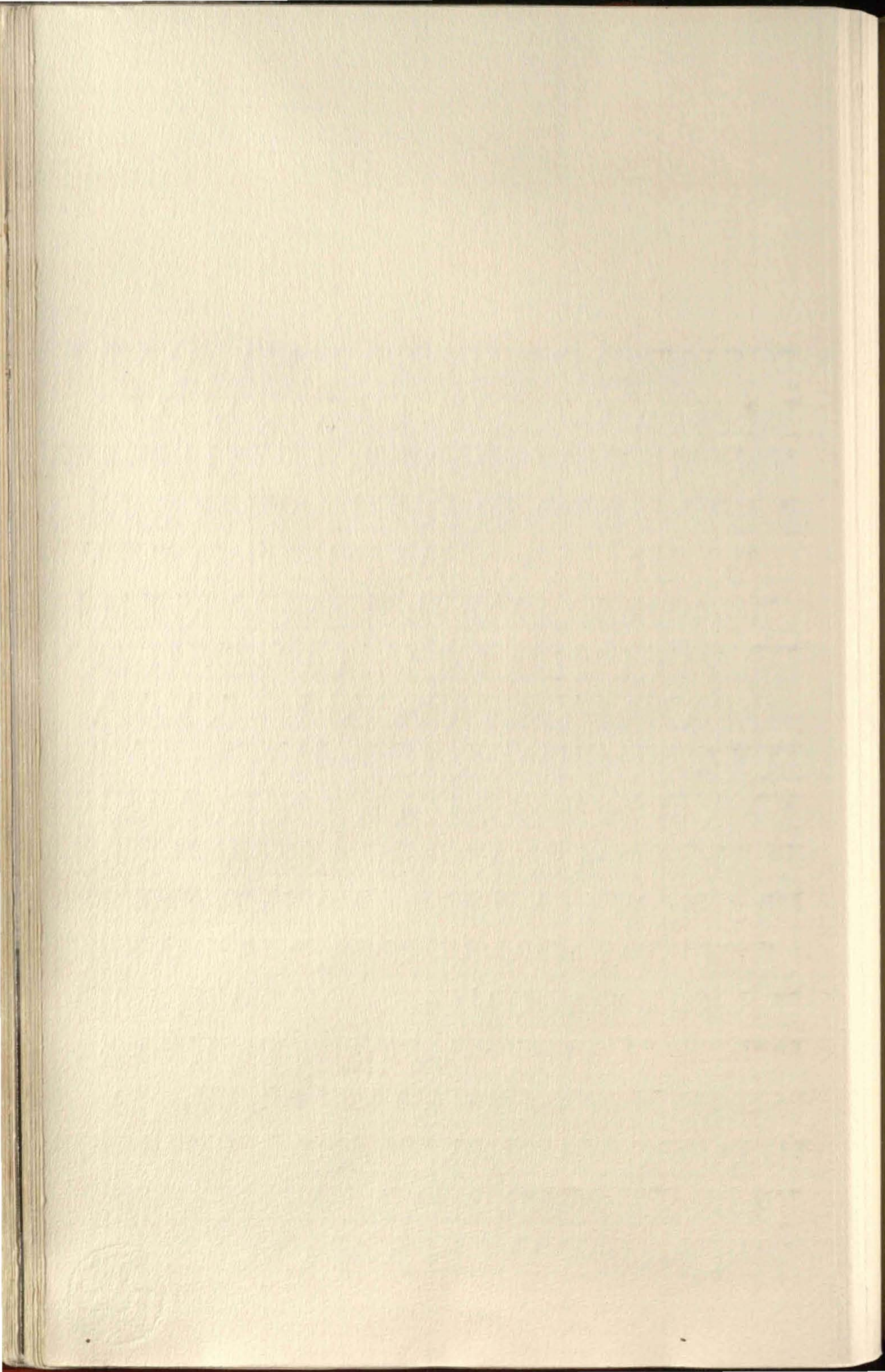
ZAKŁADY KUŹNINICZE ZMIENIŁY
MIASTO. NAKŁADY INWESTYCYJNE
2,2 MLN ŻŁ NA NOWĄ KUŹNIĘ, A CO
ZATYM IDZIE, DAJSZE KOSZTY

MODERNIZACYJNE STAREJ FABRYKI POZWOLIŁY NA OD-
DANIE W ROKU 1976 JEDNEJ Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH
KUZNI W EUROPIE. OD TEJ CHWILI ENR PRZYJMUJE NA-
ZWAŻE ZAKŁADÓW KUCHENNICZYCH I MASZYN ROLNI-
CZYCH „AGROMET”. ZAKŁADY DOSZLY DO PEŁNEJ
ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNEJ NA DWA MIESIĄCE PRZED
PLANOWANYMI TERMINEM, A BYŁ TO JUŻ TERMIN
SKRÓCONY. Z KIMIR ROZWIĄZALI W MIEŚCIE CAJKOWI-
CIE PROBLEM ZATRUDNIENIA. PRZEZ DŁUGIE LATY BRA-
KOWAŁO MIEJSC PRACY DLA MŁODZIEŻY I KOBIET
OBECNIE BRAKUJE LUDZI. KUZNIA MA SWOJE ZNACZE-
NIE, JEDNAKŻE ŻYCIĘ GOSPODARZE MIASTA NA NIEJ
SIĘ NIE KONCZY. SĄ JEŠCZE W MIEŚCIE JAWORSKIE
ZAKŁADY CHEMII GOSPODARZEJ „POLENA”, KTÓRE
NP W LATACH 1976-1977 ZWIĘKSZYŁY PRODUKCJĘ O 35%.
W 1977 R ZAKŁADY TE PRZEJMUJĄ ZAKŁAD W ŚCINAWIE
I NADAL SIĘ ROZBUDOWUJĄ. JEŚĆ W MIEŚCIE RÓWNIEŻ
KILKA ZAKŁADÓW SPÓLDZIEICZYCH ZWIĘKSZAJĄCYCH
CIĄGLE PRODUKCJĘ NA RYNEK, DAJĄCYCH TAKŻE SPO-
RO TOWARÓW NA EKSPORT. WYMENIĆ TU NALEŻY
SE-NIE „INERODUS”, KRAWIECKA, „PIONIER”.
SPRAWĄ DLA MIASTA NAJWAŻNIEJSZĄ SĄ MIESZKA-
NIA. W TEJ DZIEDZINIE BYŁO DUŻO ZANIĘDBAŃ. POTRZE-
BY, ZWIĄZANE Z ROZBUDOWĄ I MODERNIZACJĄ ZA-
KŁADÓW PRACY, DOTYCZĄCE ZAPEWNIENIA LUDNO-
ŚCI MIESZKAŃ SĄ OGROMNE. W LATACH 1976-1977
ZBUDOWANO BLISKO 1000 IŻB MIESZKALNYCH W RA-
MACH BUDOWNICTWA SPÓLDZIEICZEGO.

W STOSUNKU DO POTRZEB JEST TO LICZBA NIEWIELKA, JEDNAKŻE BIORĄC POD UWAGĘ FAKT, ŻE JEST ONA TAKA SAMIA JAK W POPRZEDNIEJ PIĘCIOLETCE, TO TRZEBA MÓWIĆ O EFEKTYWNYM DZIAŁANIU W TYM ZAKRESIE. DLATEGO TEŻ W ROKU 1977 POSTAWIŁO RÓWNOLEGLE NA BUDOWNICTWO INDYWIDUALNE. POMOGŁY W TYM ZAKŁADY PRACY, ZAJĘŁY SIĘ UZBRANIANIEM TERENÓW POD TO BUDOWNICTWO. PRZODOWAŁY W TYM ZKIMIR I CUKROWNIA W 1977 R. NA OSIEDLU KSIĘCIA BOLKA WYBUDOWANO LUB KOŃCZONO BUDOWĘ PONAD 70 DOMKÓW TNR, MIASTO DYSPONOWAŁO DAJSZYMI DWUSTO MIA DZIAŁKAMI BUDOWLANYMI DLA CHYBNYCH.

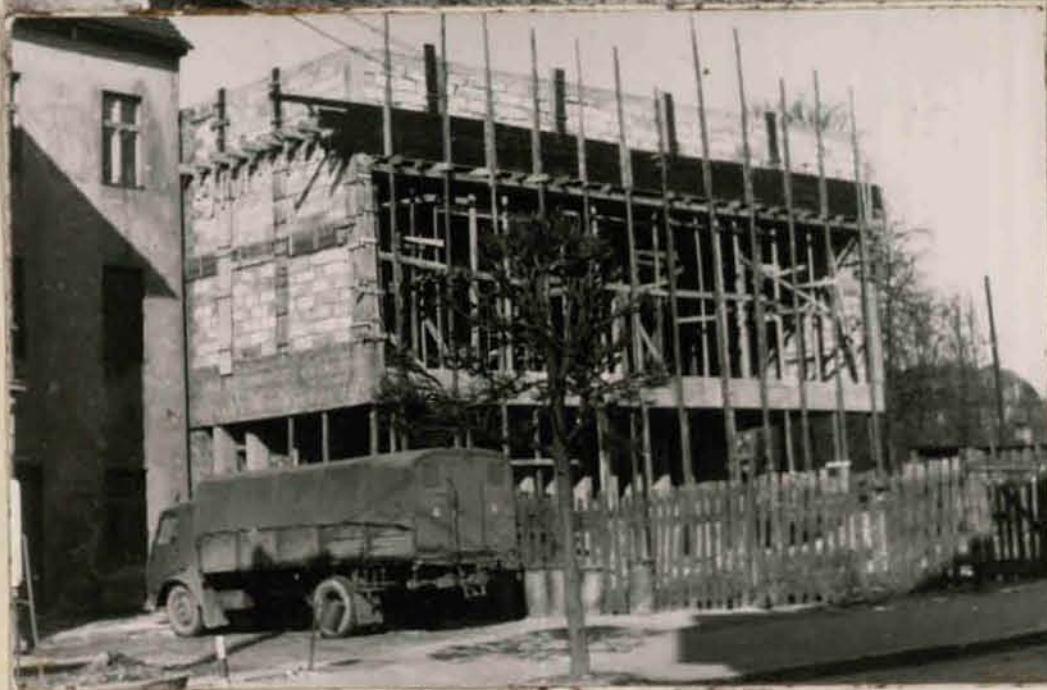
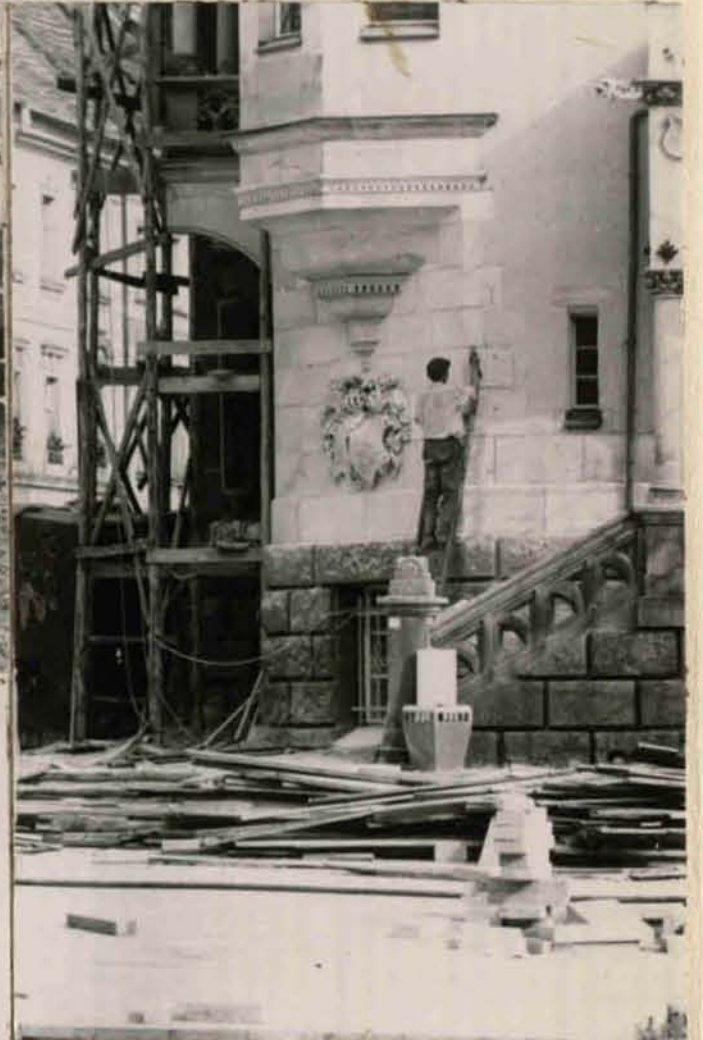
KONIEC LAT SIĘDMIDZIESIATYCH TO DAJSZY ROZWÓJ
MIASTA, LICZĄCEGO OK 18000 MIESZKANCÓW.
JAWOR NALEŻY DO TYCH MIAST W WOJ LĘGNICKIM,
KTÓRE W OSTATNICH LATACH WYKAZAŁY SIĘ DUŻĄ
AKTYWNOŚCIĄ GOSPODARCZĄ I ZAPOBIEGLIWOŚCIĄ.
ZA ROK 1978 JAWOR ZAJĄŁ TRZECIE MIEJSCE W RYWALI-
ZACJI WOJEWÓDZKIEJ O NAJLEPSZĄ REALIZACJĘ PROGRA-
MU PORZĄDKOWANIA MIASTA, A ZA ROK 1979 BYŁ
JUŻ DRUGI. W LATACH 1977-79 WYKONANO PONAD
470 NOWYCH ELEWACJI, A PRACE MODERNIZACYJNE
BYŁY PROWADZONE W 185 BUDYNKACH. ODNOWIONO
40 TYS M² DRÓG I CHODNIKÓW. PRZYBYŁO 1,5 HA TERE-
NÓW ZIEŁONNYCH. NIC WIĘC DZIWNÉGO, NIC WIĘC DZI-
WNEGO, ŻE PRZECIEŹNY OBYWATEL, ZAGADNIĘTY
O ZMIANY JAKIE ZASZY OSTATNIO W MIEŚCIE BĘDZIE
WYRAZAŁ SIĘ POZYTYWNE. NIEMALNY WKŁAD
W ROZWÓJ MIASTA WNOŚZĄ TUTEJSZE ZAKŁADY
PRZEMYSŁOWE I PRZEDSIĘBIORSTWA. OPRÓCZ NAJ-
BARDZIEJ ZNANYCH ZKIMIR DUŻYMI ZAANGAZOWA-
NIAMI NA RZECZ MIASTA WYKAZUJĄ SIĘ „POLENA”,
FWM I ORAZ SPÓŁDZIELNIE. W ROKU 1978 ZAKŁADY
PODJEŁY ZOBOWIĄZANIE PRZEPRACOWANIA
NA RZECZ MIASTA PRZEZ KAŻDEGO ZAATRUDNIONE-
GO 10 GODZ. NAJBARDZIEJ GODNĄ UWAGI TEST PO-
MOC ZAKŁADÓW PRACY W ROZWOJU BUDOWNIC-
TWA MIESZKANIOWEGO ZKIMIR W 1978R WYBU-
DOWAŁY BUDYNEK PRZY UL. STAROJAWORSKIEJ
DLA 40 RODZIN.

PO NADTO SYSTEMEM WIAZANYM
WYBUDOWANO W 1979 R TRZY PUN-
KTOWCE NA NOWYM OSIEDLU. SWOJ
MIAŁY OZT i MD, „POLENA” I PGK i MI
ZAKŁADY PRACY WYDAJNIE POMIA-
GAJA W ORGANIZACJI ŻYCIA KULTU-
RALNEGO I SPORTOWEGO ZINTEGRO-
WANO DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNĄ
POPRZEZ UTWORZENIE W STYCZNIU
1979 R ROBOCZNICZEGO CENTRUM KUL-
TURY. JAWOR DZISIEJSZY Z PIĘTYMI
ETM I TROSZCZY SIĘ O ZABYTKI. ODRESTA-
UROWANO PAMIĘTAJĄCY XII WIEK
RYNEK ORAZ RATUSZ Z XIV WIECZNA
WIEŻĄ W 1979 R ZAKOŃCZONO ODNO-
WE FRYZONÓW KAMIENICZEK W
W RYNKU. W TRAKCIE REMONTU ZNA-
JDUJE SIĘ ZESPÓŁ POKLASZTORNY
ZAKONU FRANCISZKANÓW,



W KTÓRYM OBECNIE ZNAJDUJE SIĘ
MUZEUM. LATY 1978-79 TO DAJSZY DY-
NAMICZNY ROZWÓJ MIASTA. RUSZA
INWESTYCJA FABRYKI WYROBÓW
METALOWYCH, NASTĘPUJE KOLEJNY
ETAP MODERNIZACJI ZCHG „POLENA”
NA KWOTĘ 120 MILN ZŁ. POMOC ZA-
KADÓW PRACY NA RZECZ MIASTA,
POMIMO ICH WŁASNYCH PROBLE-
MÓW I ZADAŃ PRODUKCYJNYCH,
JEST WIDOCZNA NA KAŻDYM KRO-
KU. DZIĘKI TEMU W GRUDNIU 1979R
ODDANO DO UŻYTKU PRZEDSZKOLE
PRZY UL. SZPIYALNEJ. NIECO WCZEŚ-
NIEJ ROZPOCZĘTO BUDOWĘ SZPIYA-
LA NA 120 IÓZEK, KTÓRY POWINIEN
BYĆ ODDANY DO UŻYTKU Z KON-
CEM 1980 ROKU.











W Jaworze odbył się VIII Ogólnopolski Przegląd Amatorskiej Twórczości Filmowej Metalowców. Większość cennych nagród zdobyli członkowie Amatorskiego Klubu Filmowego „Jawornik”

KAWF - Z. Naklicki

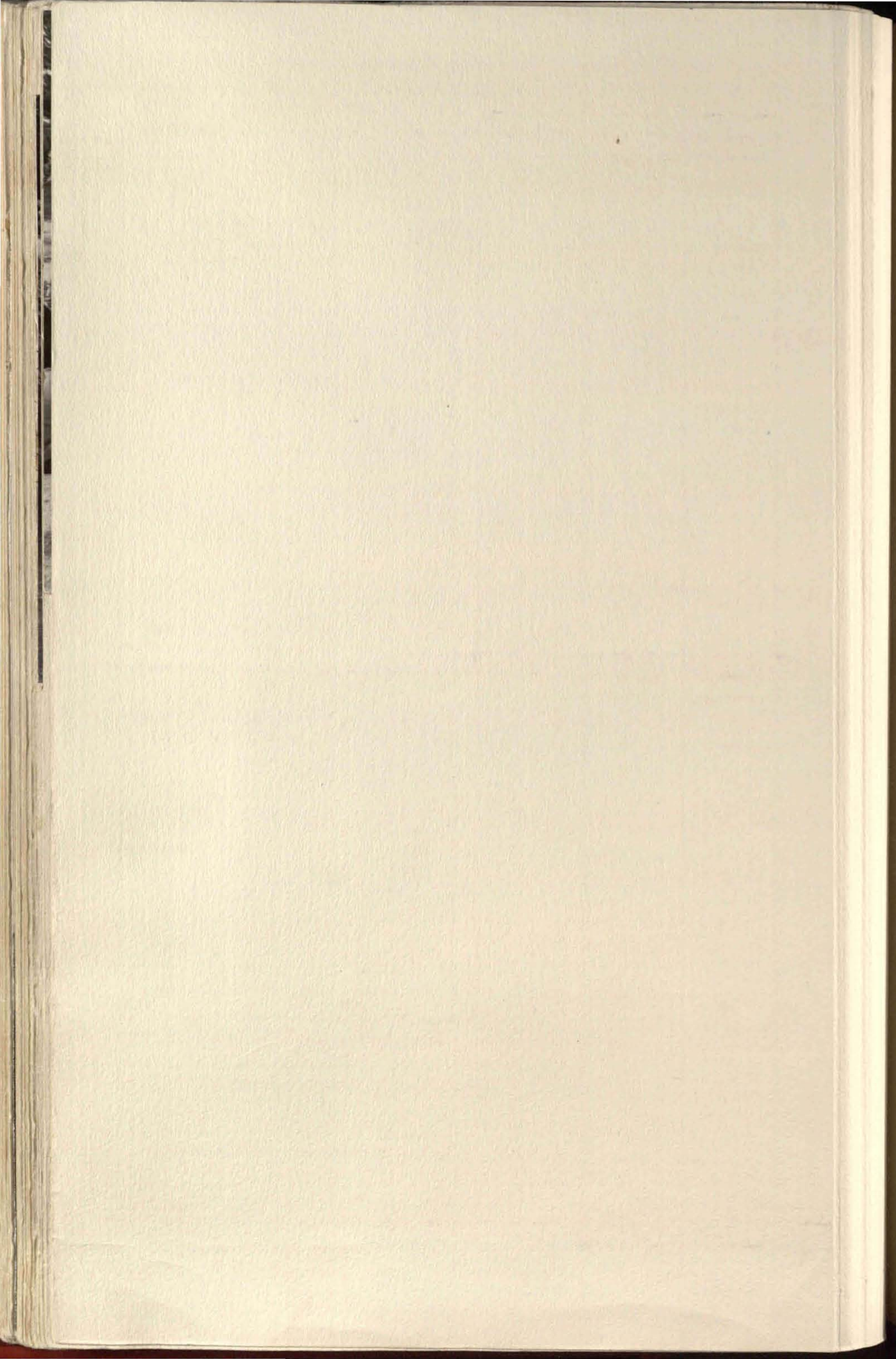












Te oraz inne osiągnięcia w mieście są możliwe dzięki dobrze pracującym organom administracji państwowej.

W lutym /5.02.1978 r./ wybrano 40 radnych do Miejskiej Rady Narodowej. Skład Rady przedstawia się następująco:

CZŁONKOWIE PREZYDIUM :

T a d e u s z S o w i ń s k i - Przewodniczący, urodzony dnia 17.12.1929 r. w miejscowości Górka. Z wykształcenia nauczyciel, zatrudniony w Komitecie Miejskim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Jaworze, pochodzenie chłopskie, członek PZPR.

A N N A M I K U Ł A - Z-ca Przewodniczącego, urodzona dnia 11.01.1940 r. w miejscowości Zabłocie /ZSSR/. Z wykształcenia księgową, zatrudniona w Fabryce Wyrobów Metalowych w Jaworze, pochodzenie robotnicze, bezpartyjna.

E M I L I A G O M U Ł K A - Przewodnicząca Komisji Wychowania Oświaty Kultury i Spraw Socjalnych, urodzona dnia 16.10.1935 r. w miejscowości Dublany /ZSRR/. Z wykształcenia nauczyciel, zatrudniony w Szkole Podstawowej nr 3 w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

M i e c z y s ł a w G r a l a - Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zaopatrzenia, urodzony dnia 21.08.1936 r. w miejscowości Rudlice k/Wielunia. Z wykształcenia technik-technolog, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, pochodzenie chłopskie, członek PZPR.

F r a n c i s z e k Z i ę b a - Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej i Rolnictwa, urodzony dnia 21.04.1940 r. w miejscowości Kozłówek woj. Rzeszów, z wykształcenia inż. mechanik, zatrudniony w Sp-ni Inwalidów "Inprodus" w Jaworze, pochodzenie chłopskie, członek PZPR.

M a r i a n B o r u ń - Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego, urodzony dnia 22.08.1933 r. w miejscowości Mayon - Francja. Z wykształcenia inżynier - mechanik, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, pochodzenie chłopskie, członek PZPR.

R a d z i o J e r z y - Z-ca Przewodniczącego, urodzony dnia 15.10.1947 r. w miejscowości Hola, z wykształcenia technik-mechanik, zatrudniony w Komitecie Miejskim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

R A D N I :

J a n A n d r e a s i k - urodzony dnia 1.11.1922 r. w miejscowości Sokolniki /ZSRR/, rolnik, prowadzący gospodarstwo rolne, pochodzenie chłopskie, członek ZSL.

H a l i n a B o s y - urodzona dnia 19.08.1952 r. w miejscowości Bolków, z wykształcenia księgową, zatrudniona w Spółdzielni Inwalidów "Inprodus" w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

M i c h a ł C h a c z k o - urodzony dnia 1.01.1928 r. w miejscowości Łysiec /ZSRR/ rolnik, prowadzący gospodarstwo indywidualne, pochodzenie chłopskie, bezpartyjny.

E u g e n i u s z C h y ł e k - ur. 18.01.1933 r. w miejscowości Barycz, pracownik umysłowy, zatrudniony w WSS "Społem" w Jaworze, pochodzenie chłopskie, członek ZSL.

A l i n a C y c o ń - ur. 6.02.1956 r. w Jaworze, z wykształcenia technik-technolog drewna, zatrudniona w zakładzie UNITRA-DIORA w Jaworze, pochodzenie robotnicze, bezpartyjna.

D a n u t a D z i a t k o w i a k - ur. 4.02.1954 r. w miejscowości Wołkowysk, z wykształcenia ekonomista, zatrudniona w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, pochodzenie robotnicze, bezpartyjna.

P i o t r F u n t o w i c z - ur. 23.07.1947 r. w miejscowości Czeladź Wielka, z zawodu ślusarz, zatrudniony w Fabryce Wyrobów Metalowych w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

G a j d a W ł a d y s ł a w - ur. 29.06.1929 r. w ZSRR, zatrudniony w PGKiM w Jaworze jako brygadzysta zakładu wodno-kanalizacyjnego, pochodzenie robotnicze, bezpartyjny.

R o m a n G o ś c i ń s k i - ur. 10.06.1940 r. w miejscowości Nadole pow. Krosno, z wykształcenia inżynier-mechanik, zatrudniony w Fabryce Wyrobów Metalowych w Jaworze, pochodzenie intel.prac., członek PZPR.

R y s z a r d G r u d z i ń s k i - ur.14.11.1950 r. w Jaworze, z wykształcenia technik ekonomista, zatrudniony w Cukrowni "Jawor", pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

J a d a c h E d w a r d - ur. 21.08.1950 r. w Jaworze, z zawodu tokarz, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

H a l i n a J e ż e w s k a - ur. 8.02.1956 r. w Paszowicach, z zawodu krawcowa, zatrudniona w Spółdzielni Pracy Krawieckiej im. "Obrońców Pokoju" w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

W ł a d y s ł a w K a r l i ń s k i - ur. 1.06.1946 r. w miejscowości Borki woj. Piotrków, z wykształcenia technik mechanik, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

I r e n e u s z K o r z e n i e w s k i - ur. 25.03.1937 r. w miejscowości Goszczędza, z wykształcenia ekonomista, zatrudniony w POM w Jaworze, pochodzenie chłopskie, członek PZPR.

B o g u s ł a w K u b i c k i - ur.19.04.1947 r. w miejscowości Wołów, wykształcenie średnie, zatrudniony w JZChG w Jaworze, pochodzenie inteligenckie, członek PZPR.

R y s z a r d Ł ą p i e ś - ur. 24.04.1943 r. w Częstochowie, z zawodu malarz, zatrudniony w Zakładzie Inwestycji Budowlanych w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

E u g e n i u s z M ą c z n i k - ur.16.07.1949 r. w Jaworze, z wykształcenia technik-mechanik, zatrudniony w OZTiMD w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

L e o k a d i a M i e d z i ń s k a - ur. 24.11.1937 r. w miejscowości Pruzana [ZSRR], z wykształcenia technik ekonomista, zatrudniona w Zespole Opieki Zdrowotnej w Jaworze, pochodzenie inteligenckie, członek PZPR.

T e r e s a M u s i a ł - ur. 18.02.1947 r. w miejscowości Gromadno woj. Bydgoszcz, z zawodu krawcowa, zatrudniona w JZChG "Pollena" w Jaworze, pochodzenie robotnicze, bezpartyjna.

Z d z i s ł a w N a t o r s k i - ur. 27.05.1939 r. w Kołbady - Radom, z zawodu technik łączności, zatrudniony w Urzędzie Telekomunikacyjnym w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek SD.

J a n P a p i e r n i k - ur. 29.01.1934 r. w miejscowości Pardysówka, z zawodu blacharz, prowadzący prywatny warsztat, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

A n n a P i n d a - ur. 20.02.1955 r. w Jaworze, z zawodu dziewiarz, zatrudniony w WUSP w Legnicy o/Jawor, pochodzenie robotnicze, bezpartyjny.

J ó z e f P i w k o - ur. 5.03.1927 r. w ZSRR, z zawodu ślusarz, zatrudniony w Cukrowni Jawor, pochodzenie robotnicze, bezpartyjny.

K a z i m i e r z P o l k o w s k i - ur.23.03.1935 r. w miejscowości Ostróg, z wykształcenia technik budowlany, zatrudniony w Spółdzielni Rzemieślniczej w Jaworze, pochodzenie chłopskie, członek SD.

R o m a n R a j e w s k i - zatrudniony w Fabryce Wyrobów Metalowych w Jaworze, członek PZPR.

A n d r z e j S o j a - ur. 1.11.1943 r. w miejscowości Libeka [Niemcy], z zawodu mistrz piekarski, zatrudniony w WSS "Społem" w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

A n d r z e j S ł o w i k - ur.10.02.1935 r. w Warszawie, z wykształcenia prawnik administracji zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

S t a n i s ł a w S o k o ł o w s k i - ur. 22.09.1944 r. w miejscowości Duża Nowa Wieś, z zawodu malarz, prowadzący zakład rzemieślniczy, pochodzenie robotnicze, członek SD.

F r a n c i s z e k W a s i l k o w s k i - ur. 25.02.1931 r. w miejscowości Pasieki Maczkowskie, z wykształcenia inżynier-mechanik, zatrudniony w ZKiMR w Jaworze, pochodzenie

chłopskie, członek PZPR.

H e l e n a W i t e k - ur. 3.11.1924 r. w miejscowości Czasław, zatrudniona w Spół-
-dzielni "Pionier" w Jaworze, pochodzenie robotnicze, członek PZPR.

T a d e u s z W o j n a r o w i c z - ur. 10.08.1929 r. w miejscowości Krzywczyce
k/Lwowa, z zawodu mechanik samochodowy, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Ma-
-szyn Rolniczych w Jaworze, pochodzenie chłopskie, bezpartyjny.

M a r e k Z i e l i ń s k i - ur.17.01.1950 r. we Wrocławiu, z zawodu technik mechanik,
przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Legnicy, pochodzenie inteligenckie, członek
PZPR.

J ó z e f Z i ę t e k - ur. 23.04.1916 r. w miejscowości Hadykowa, emeryt, pochodzenie
chłopskie, członek ZSL.

35 Rocznicą wyzwolenia miasta stworzyła szczególną okazję do dokonania oceny dorobku społeczno-gospodarczego miasta w okresie 35-lecia Polski Ludowej.

Okres przygotowań do obchodów i same obchody stały się okazją do wzmożonej pracy ideowo-wychowawczej, do podejmowania czynów społecznych i produkcyjnych, do kształtowania atmosfery wielkiego wydarzenia w życiu społeczno-politycznym miasta.

Miasto przybrało odświeżony wygląd, zorganizowano wiele atrakcyjnych widowisk artystycznych, imprez oświatowych, zabaw i imprez sportowo-rekreacyjnych. W tych przedsięwzięciach istotną rolę odegrały organizacje społeczno-polityczne, młodzieżowe oraz placówki kulturalne i oświatowe.

Powołane zostały:

Honorowy Komitet Obchodów 35 rocznicy wyzwolenia miasta w składzie:

1. Tadeusz Sowiński - I Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR
2. Józef Ziętek - Prezes Miejskiego Komitetu ZSL
3. Kazimierz Polkowski - Prezes Koła SD
4. Władysław Wojtkowiak - Poseł na Sejm
5. Andrzej Brambor - Przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN
6. Jan Biątek - Naczelnik Miasta
7. Czesław Kalisz - Prezes Zarządu Miejskiego ZBOWiD
8. Tadeusz Banaszek - Działacz Ruchu Robotniczego
9. Andrzej Gwiżdż - Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych

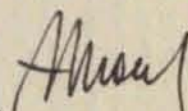
Komitet Organizacyjny Obchodów 35 rocznicy wyzwolenia miasta Jawora w składzie:

1. Jan Biątek - Naczelnik Miasta
2. Bolesław Iwanowski - Komitet Miejski PZPR
3. Aleksander Pruszkowski - Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych
4. Marian Boruń - Fabryka Wyrobów Metalowych
5. Andrzej Słowik - Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
6. Władysław Konstanciuk - Komendant Milicji Obywatelskiej
7. Józef Noworól - Robotnicze Centrum Kultury
8. Zbigniew Robak - Robotnicze Centrum Kultury
9. Regina Ankiewicz - Urząd Miasta
10. Rozalia Wróblewska - inspektor Miejskiej Rady Narodowej
11. Ireneusz Korzeniewski - Państwowy Ośrodek Maszynowy
12. Tadeusz Koniak - Komenda Hufca ZHP
13. Marek Zieliński - Zarząd Miejski ZSMP
14. Stanisław Dziak - inspektor
15. Jerzy Serafin - jedn. SP
16. Stefania Buczyńska - WSS
17. Ryszard Pacak - WPHW
18. Władysław Gruszewski - "Foto-Pam"
19. Kazimierz Pacholczyk - JZChG "Pollena"
20. Jan Kasprzak - Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych
21. Edmund Protokowicz - Ośrodek Sportu i Rekreacji


W 35-LECIE POWROTU
 PIASTOWSKIEGO GRODU DO MACIERZY
 Z SERDECZNYMI ŻYCZENIAMI
 DALSZYCH SUKCESÓW DLA WŁAŚC
 I SPOŁECZNOŚCI MIASTA JAWORA -
 melduje się GOSZCZĄCA Z TEGO OKAZJI
 DELEGACJA MIASTA I GARNIZONU
 WŁADYSŁAWOWO.

Jawor - 12 Lutego 1980r.

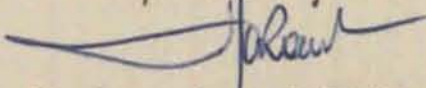
2-ca Przewodniczącego
 Miejskiej Rady Narodowej
 we Władysławowie


 Andrzej Moczak

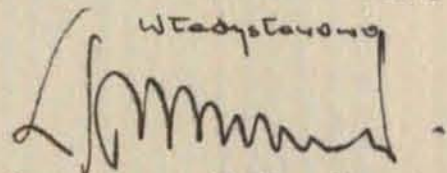
2-ca Dowódcy Garnizonu
 Władysławowo
 d/c polityczny


 kpt. mgr Janusz SZLAGOR

2-ca Dowódcy Garnizonu
 Władysławowo
 d/c Linowyde


 kmdr ppom Andrzej FLAKOWSKI

Dowódca Garnizonu
 Władysławowo


 mjr dypl. mgr Wiesław KOZŁOWSKI

IV Jaworskie Biesiady Literackie odbyły się w dniach 15-17 maja 1980 r. Do Jawora zjechali jego prawdziwi przyjaciele, na których zawsze i wszędzie można liczyć. Inauguracji Biesiad dokonał I-szy Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Jaworze.

Stanisław Srokowski przedstawił wszystkich ludzi pióra, jako pierwszy wymieniony został Gerard Górnicki, ponadto przyjechali, biesiadować: Michał Kaziów, Janusz Koniusz, Stanisław Gostkowski, Leonard Turkowski, Edward Martuszczyński, Alfred Kowalski, Czesław Ostańkiewicz, Tadeusz Kajan, Janusz Termer, Henryk Worcell, Tadeusz Chudy, Ewa Najwer, Maria Aniśkiewicz, Tadeusz J. Żółciński, Kazimierz Koszutski, Aleksander Soszyński, Krzysztof Coriolan.

A tak pisała prasa o IV Jaworskich Biesiadach Literackich:

JAWOR MĘCINKA I GRYMASY

Stanisław Srokowski

POWIEDZ mi, jak mieszkasz, a powiem ci, kim jesteś. Jeśli by włożyć porzekadłem, to Jawor byłby dobrym przykładem. Miasto jako mieszkanie ludzi robi dobre wrażenie. Miasto zadbane, czyste, odmłodzone. Tutaj się widzi i czuje rękę gospodarza. Restauruje się stare domy, dba się (na tyle, na ile miasto stać) o zabytki. Pielegnuje się park. To prawda, że ludzie tu także długo czekają na nowe domy. Tylko że w Jaworze te domy oddaje się w terminie.

Rozmawiałem z naczelnikiem Janem Białkiem i dowiedziałem się, że nie tylko oddaje się bloki w terminie, ale że Jawor przekroczył już w ciągu czterech lat plan budowy mieszkań na pięciolatke. No, wiemy przecież, że co jak co, ale planów mieszkaniowych u nas się tak często nie przekracza. Przeciwnie, są z tym rozmaite kłopoty. A w Jaworze jakoś sobie radzą. Spytałem jak?

Spółdzielnia Mieszkanłowa powstała w 1966 roku. Sama borykałaby się z wieloma problemami, tak jak inne spółdzielnie się borykają. Jawor jednak zmobilizował, jak to się mówi, całą energię miasta. A przede wszystkim zakłady pracy. Fabryki wspomagają spółdzielnię ludźmi i narzędziami. Fabryki biorą pod opiekę całe bloki i opiekują się nimi.

Fabryki wraz ze spółdzielnią budują. Nie wchodziły w szczegóły, kto co robi i ile. Ważne są rezultaty. A rezultatem jest to, że budynki stoją zgodnie z odpowiednimi umowami. W 1979 roku zbudowano przez 7 miesięcy przedszkole. Będzie w nim 120 miejsc. Także fabryki pomogły w jego budowie.

— Chcemy — powiedział naczelnik — żeby każda matka mogła mieć u nas warunki do pracy i do wychowywania dzieci. Chcą, i coś w tym kierunku robią. W trakcie budowy — żłobek. Remontuje się drugi. Buduje się szpital na 130 łóżek. Plany są takie, żeby szpital oddać do użytku w końcu 1980 roku. Czy zdąży? I znowu pewnie pomogą zakłady pracy, a przede wszystkim znane na tym terenie Zakłady Kuziennicze.

Same fabryki także się modernizują. Naczelnik powiada, że miasto ma być nie tylko schludne, ale także, żeby ludzie chętnie w nim pracowali. Nie tylko mieszkań. Naturalnie, nie wszystko idzie gładko. Może nawet przeciwnie, mnożą się problemy. Jednak ludzie tutaj są uparci, twardzi, łatwo nie rezygnują ze swoich postanowień. Miasto ma, jak tutaj się żartobliwie mówi, swoich ludzi wyżej. Tych, którzy lubią Jawor, tych którzy chętnie ten gród odwiedzają, tych, którzy awansowali.

W Jaworze przez długie lata sekretarował Tadeusz Sowiński. Teraz jest w Legnicy sekretarzem WRZZ. To on był zwolennikiem równomiernego rozwoju wszystkich dziedzin miasta, uwzględniając oczywiście priorytetowe potrzeby. To on namawiał

ludzi kultury, żeby nie zaniedbywali swojej działalności. Bo Sowiński nieraz podkreślał, że jak się chce, żeby Jawor był miastem z szansami, to pojęcie kultury musi towarzyszyć wszystkim działaniom. Bo kultura to nie tylko książki, teatr i plastyka, ale także praca ludzi, ich odpoczynek i ich ambicje. Kultura przenika wszystko, cokolwiek człowiek robi. Nic dziwnego, że w Jaworze wciąż coś nowego się wymyśla.

Tamtejszy Jaworski Ośrodek Kultury, którym na zmianę, czy razem, sam już nie wiem, kierują: Józef Noworól i Zbigniew Robak, wciąż wyskakuje z inicjatywami. Młodzi chłopcy robią dużo. No, nie są oni tak całkiem młodzi, ale po trzydziestce. To teatr popularyzują, to książki, to śpiewanie. I nie od nich słyszałem, a od robotników Zakładów Kuzienniczych, że w ich ośrodku warto bywać, warto tam przychodzić. Od trzech lat zapraszają do swojego miasta pisarzy z innych regionów kraju. Pisarze chętnie przyjeżdżają. Nawet z Olsztyna i Gdańska, z Warszawy i Krakowa, z Poznania i Torunia. I każdy czuje się tak, jakby wracał, przyjeżdżając do Jawora, do rodzinnych stron. Ładnie to powiedział na ostatnich Jaworskich Biesiadach Literackich Leonard Turkowski z Olsztyna: „Teraz ja się czuję tutaj, jak wśród dawnych znajomych”. Albo Gerard Górnicki z Poznania: „Tutaj są moi przyjaciele. Wiem, co czytają, wiem co chcieliby czytać. Mogę z nimi porozmawiać o książce, ale nie tylko. Mogę ich głębiej zrozumieć. I oni mnie. Możemy się pospieszać i widzę, że z każdym rokiem tutejsi ludzie są coraz odważniejsi w sporach o sztukę. To coś znaczy”.

No właśnie, co to znaczy? To znaczy, że ludzie, którzy przy pierwszych kontaktach bywają onieśmieleni, niepewni swoich sądów, z biegiem czasu nabierają odwagi. Ich wątpliwości albo wyostrajają się, albo maleją. Ale ci pisarze, którzy polubili to miasto, widzą, że każdy rok przynosi nowe doświadczenia, że czytelnicy są coraz dociekliwsi, że pisarzowi stawia się coraz wyższe wymagania. A pewnie tak by nie było, gdyby dobre ziarno zasiane przez Noworóla i Robaka nie dawało pierwszych owoców.

Nie tylko Jawor ma się czym pochwalić. Ma swoje zalety i Męcinka, wieś ambitna kulturalnie. Tam pracuje Genowefa Kunecka. Gospodrzy w klubie „Ruchu” blisko 20 lat. Ona, a wraz z nią inni, pielegnuje tutaj tradycje rodzinne. Ożywiają dawny świat muzyki i piosenki. Zespoły folklorystyczne wciąż odmładzają się. Byłem na próbie jednego. Co za radość! Obok starszyny wiejskiej, gospodarzy i gospodyń — grupy młodzieży. Ze szkół, z fabryk. Uczą się śpiewać i tańczyć, tak jak ich matki i babki, i jak prababki. Zespół folklorystyczny z Męcinki bierze udział w różnych przeglądach. I ma sukcesy. Inni doceniają to, co się w Męcince robi, bo jest to prawdziwe, naturalne. I aż się wierzycie nie chce, że tylu młodych, szczególnie ze szkół, chce śpiewać dawne pieśni.

Tak, jak poprzednio Sowiński, tak teraz nowy sekretarz partii w Jaworze nadal uważa, że kultura stanowi istotny, żeby nie powiedzieć najważniejszy składnik życia miasta. Miasto ma wielu przyjaciół wśród pisarzy. Nawet trzeba to inaczej powiedzieć: Jawor się dorobił swoich przyjaciół. A to nie jest łatwe. I kto wie, czy przyszły rozwój kontaktów literackich pisarzy z czytelnikami nie przyjmie takiego właśnie kameralnego, niewymuszonego, przyjacielskiego, naturalnie nie wolnego od dysput, sporów i odmiennych racji, charakteru.

Nie wszystkim się jednak podoba to, co robi Jawor. Oto Mieczysław Orski, który nigdy nie był na Jaworskich Biesiadach Literackich, informuje dziennikarza z „Polityki” o tym, że: „...zlikwidowano najlepsze imprezy... zostawiając za to Biesiady w Jaworze, gdzie już żadnej nawet najmniejszej dyskusji nie ma, tylko chleje się wódkę u chłopów do nieprzytomności”. Ot, i informacja. Ot, i rzetelny informator. Ot, i dołożył. Tylko zaciął rękę. I bić sobie brawo. Taka szlachetna radość. Znamy to, znamy. W którymś kościele dzwony biją, tylko w którym. A że Jawor trzyma się i robi dobrą rzecz, to dołożył mu. Z miłości do ludzi.

Życząc sobie i kolegom prisażeniom,
legsimy zawsze mieli tak wesołiszymych,
miłych i organizatorów i innych li topra-
chich, jak na "Priscablach Litwaclich"
w Jaworze

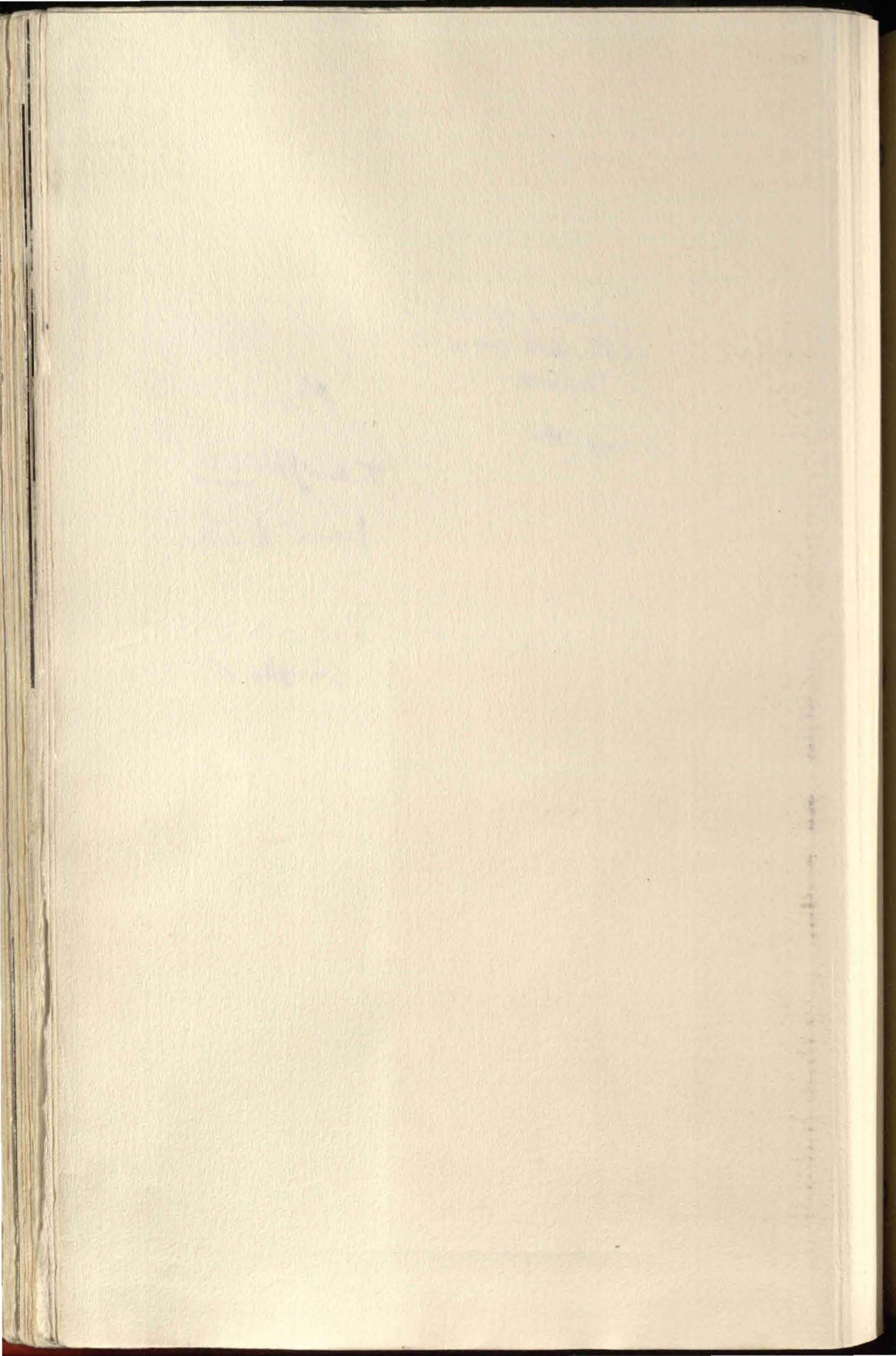
17 maja 1980

H. Worcell

Tadeusz Stępień

Janusz Amisławski
Leonard J. W. W.
Jerzy B. O.
W. Stępień C. Stępień





W KWESTII FAKSZÓW

Stanisław Srokowski

MIECZYSLAW Orski w odpowiedzi na mój artykuł o Jaworze i Męcince pisze („Wiadomości” nr 28 z 1980 r.): „Srokowski przypisuje mi, jakoby (moje podkreślenie — STS) informował dziennikarza „Polityki” o Biesiadach Literackich...”

Otóż warto temu fragmentowi poświęcić trochę uwagi. Wynika z niego, że Srokowski kłamie, bo Orski nikogo nie informował. Owe „przypisuje mi”, „jakoby” mają dowodzić, że ja coś sobie z palca wyssałem. A ja tylko powtórzyłem słowo w słowo za „Polityką”, a dziennikarz „Polityki” napisał to, co mu mówiono. Nie wiem więc, dlaczego Orski teraz się broni przed tym, co powiedział „Polityce”. Wolno mu mówić, co chce, tylko po co się chyliłem wyczoławać. A jeśli Orski tak nie mówił, to dlaczego nie sprostuje w „Polityce”. A teraz przejdźmy do tego, co powiedział Orski w liście do „Wiadomości” pisze: „Pozwolę sobie wypełnić wielokropki i pominąć...” (Oczywiście, pominąłem to, co dla konkretnej sprawy Jawora nie było istotne. Nie wolno mi, co? — STS).

I oto Orski kontynuuje: „A więc cytuję w artykule Z. Mentzla w „Polityce” zaczynał się tak: „Orski żaluje...” po czym w przemilczanym wielokropku padły nazwy trzech wielkich ogólnopolskich imprez literackich organizowanych kiedyś przez dolnośląskie środowisko literackie: Kłodzkiej Wiosny Poetyckiej, Lesznieckich Dni Poezji i Oleśnickiego Maja Poetyckiego. I żaluje ich. bardzo mocno, a nie wolno?”

Otóż Orski znowu przekręca słowa. Tym razem słowa wypowiedziane przez niego samego w „Polityce”. Nie ma bowiem w „Polityce” takiego początku, jaki sobie funduje teraz Orski, a jest inny. Orski pisze do „Wiadomości”, że jego a'capite zaczyna się od słów: „Orski żaluje...”, a jest to nieprawda, bo w „Polityce” stoi jak byk: „Orskiego gniewa...” a jak wiadomo, to są dość różne rzeczy. Dalej także nieprawda. Orski nie wymienia nazw imprez literackich, a tylko nazwy miast, gdzie się te imprezy odbywały. Niby nie, a inaczej. Małe kretactwa, nie warte niby zawracania głowy. Jednak, jak już się kręci i meci od początku, to dalej nie może być lepiej.

Szkoda papieru na liczne cytaty. Słowo tylko o istocie rzeczy. Ja pisałem, że Jawor robi dobre imprezy, a Orski informuje o nich źle „Politykę”, mimo że nie ma do tego żadnego moralnego ani innego prawa, bo tam nie był i nie wie, jak przebiegają. Owszem, Orski, tak jak każdy inny człowiek, może wyrażać opinie na wszelkie tematy, tylko wtedy te opinie będą albo prawdziwe, albo fałszywe, tak jak w tym wypadku zdarzyło się Orskiemu. I ja nie chce przypisywać Orskiemu złej woli, bo po co? Mnie się tyl-

ko nie podoba to, że Orski fałszuje fakty. I fałszuje je nadal, tak pisząc do „Wiadomości”: „Natomiast dalszy ciąg (wywodu Orskiego w „Polityce” — moje podkreślenie, STS) — brzmi: „zostawiając za to Biesiady w Jaworze i Spotkania w Kostomłotach, gdzie... itd. Wiadomo z chłopami. Chodziło w wypadku tej nieprzytomności oczywiście o Kostomłoty...”

To niby tak miało być w „Polityce”. A w „Polityce” stoi znowu jak byk: „zostawiając za to „Spotkania z naturą” i „Biesiady w Jaworze”. Inaczej? Inaczej. Przekręcono i tendencyjnie zmieniono fakt? Przekręcono i zmieniono. Niby to tylko zmieniony szyk zdań, ale Orski zaraz, ustawiając tak zdania, już ustala korzystną dla siebie interpretację. Nie bratku, nie dajmy się na to nabrać. Być może, że Orski uważa czytelników za ludzi, którzy nie sięgną do „Polityki”, a być może, że łatwiej mu palnąć puły fałszyk i dalej ujeżdżać go jak starą zkozę. Nie tędy droga, Drogi Polemisto.

I na zakończenie dwie uwagi. Orski cytuje zdania z innego mojego artykułu, z których wynika, że nasi byli gościnnie przyjmowani przez chłopów. A pewnie, byli. A co, nie wolno przyjmować pisarzy gościnnie? Żeby nie powstał kolejny fałsz, dodaje: „Już po seminarium, już po spotkaniach autorskich kilku rólników zaprosiło do siebie do domu pisarzy i przyjmowało czymś chata bogata. Pytam: nie wolno? Pytam: może postawić strażę i pilnować, co w tych domach pisarze robili i o czym mówili? Nie przesadzajmy.

I druga uwaga. Orski na koniec apeluje do władz (chyba że do władz bo do kogo innego?), żeby literackie spotkania na wsi zlikwidować. Wolno mu apelować? Wolno. Tylko teraz, kiedy Zarząd ZLP pragnie (poza innymi, czytelnickimi satysfakcjami) dać okazję do spotkań wszystkich pisarzy dolnośląskiej organizacji literackiej z sobą wzajemnie, do przedyskutowania kilku problemów literackich, kiedy chce dać okazję (przy — jak pisze Orski — likwidacji innych imprez) do kontaktów pisarzy dolnośląskich z pisarzami innych regionów, to teraz właśnie Orski pragnie likwidacji imprezy literackiej, która powinna konsolidować środowisko twórcze w poszerzaniu wpływu tego środowiska na dalsze regiony czytelnicze Dolnego Śląska. Zawsze mi się zdawało, że książki są po to, żeby ludzie je czytali i żeby mogli z pisarzami o nich dyskutować. Widać, że Orski ma inne zdanie. Wolno mu? Wolno! Tylko niech nie rozdziera szat, że jemu sprawa kultury leży na sercu tak bardzo, że chyba nikomu innemu tak nie leży. A może jeszcze paru innym ludziom poza Orskim na czymś zależy w kwestii kultury? Może nie tylko on ubolewa, że nie wszystko jest dobre. Tylko że są i tacy, co nie chcą likwidować imprez literackich, jak to robi Orski, a przeciwnie, pragną otwierać drogi do czytelnika i pragną, żeby książki wszystkich pisarzy miały szansę dotarcia do jak największej ilości domów.

Przy okazji powiem, że już w ostatnich zdaniach Orski jeszcze raz dezinformuje, bo inaczej tego nie można nazwać. Pisze, że w tym roku znowu odbędzie się spotkanie w Kostomłotach. Skąd ta wiadomość? Otóż nikt, chyba poza Orskim, o tym nie wie. Owszem, planuje się literackie spotkania na naszym terenie, ale nie w Kostomłotach. No cóż! Jak się chce pomścić, to się szuka kija. Przekręcać słowa zmieniać fakty, fałszować cytaty, to nie jest dobra broń, kolego Mieczysławie, szczególnie wtedy, gdy pragniemy kontynuować na Dolnym Śląsku dobre tradycje spotkań literackich. Nie podcinajmy galezi, na której stojemy. A potem nie rozdzierajmy szat, że ktoś nam likwiduje dobre imprezy.

Biesiady literackie w Jaworze

Od czterech lat w Jaworze, starym i pięknym dolnośląskim mieście, spotyka się grupa kilkudziesięciu pisarzy z całego kraju. Tegoroczne IV Jaworskie Biesiady Literackie odbywały się pod hasłem „Społeczne problemy odbioru literatury”.

Hasło to dominowało oczywiście podczas trzydniowych Biesiad: spotkań autorskich w miejscowych zakładach pracy, szkołach, placówkach kulturalnych, pobliskich Gminnych Ośrodkach Kultury.

Najciekawsze, zdaniem większości uczestników i organizatorów imprezy, były spotkania i kontakty wzajemne pisarzy z czytelnikami w Zakładach Kuzleńskich i Maszyn Rolniczych, kopalni barytu w gminie Męcinka, w „Polenie”, „Foto-Pamie” i innych. Dyrektor nowo powstałego w Jaworze Robotniczego Centrum Kultury — Zbigniew Robak mówi, że koordynująca funkcja Centrum w dziedzinie upowszechniania kultury byłaby fikcją, gdyby nie zainteresowanie i pomoc miejscowych zakładów pracy, a także władz partyjnych i administracyjnych miasta oraz województwa legnickiego.

W ramach Biesiad odbyło się także seminarium młodych twórców z województwa legnickiego. Dyskusja oraz zorganizowany z tej okazji Turniej Jednego Wiersza pokazały, że jest to młodzież wrażliwa i utalentowana, chętnie dzieląca się swoimi, wcale nie grzesznościowymi uwagami na tematy literackie.

Okazji dostarczyło nie tylko seminarium literackie poświęcone społecznym problemom recepcji literatury ale i inne imprezy Biesiad oraz bezpośrednie kontakty między uczestnikami.

NA przykład znany pisarz Henryk Worcell, czterokrotny już uczestnik Jaworskich Biesiad Literackich, mówi że czuje się już obywatelem tego gościnnego i pięknego miasta, że chętnie tu przyjeżdża. Myślę, że pod tą deklaracją podpisaliby się chyba wszyscy uczestnicy tegorocznych Biesiad. Bo dla tego typu imprez literackich, to sprawa pierwszorzędnej wagi stworzenie swobodnego „mikroklimatu”, dobrej atmosfery dla spotkań i kontaktów między pisarzami i czytelnikami, a to w kameralnej jaworskiej scenerii udaje się znakomicie.

JANUSZ TERMER

JAWORSKIE INSPIRACJE

O debiutach literackich, o społecznych kryteriach odbioru dzieła literackiego i dzieła sztuki dyskutowano na IV Jaworskich Biesiadach Literackich. Impreza ta, zorganizowana przez Jaworskie Robotnicze Centrum Kultury przy współudziale Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Zarządu Wojewódzkiego ZEMP i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Legnicy, trwała od 15 do 17 maja. Uczestniczyli w niej dwudziestu literatów z różnych regionów kraju, wśród nich: Stanisław Srokowski, Gerard Górnicki, Henryk Worcell, Kazimierz Kozłowski, Michał Kozłowski, Janusz Komusz, oileński poeta i prozaik Leonard Turkowski, Alfred Kowalski, Czesław Ostankowicz, Tadeusz Kajan, Janusz Termer i Krzysztof Cortolan. Po raz pierwszy uczestniczyli w imprezie aż dwadzieścia-osobowa grupa amatorów literatury z zagłębia miedzianego. Do nich przede wszystkim adresowane były dwudniowe rozważania seminaryjne o istocie dzieła sztuki.

Goście odbyli dwudniowe spotkania z zainicjowaną przez Jaworskie Robotnicze Centrum Kultury i jej pracowników i średnich Wielu spotkań odbyło się również w placówkach kulturalnych Jawora i pobliskich gmin.

Finalną imprezą Biesiad był Turniej Jednego Wiersza. Jury w składzie: Tadeusz Kajan, Krzysztof Cortolan i Kazimierz Kozłowski pierwszą nagrodę przyznało Marii Aniszkowicz za wiersz „Bez tytułu”, drugą Marii Louickiej za „Noęty 1981”, trzecią Wiesławowi Jaworskiemu za „Matka róża”, Ulterior „Światy” Andrzeja Karajorgiana zdobył czwarte miejsce, a ulubioncem publiczności okazało się jednocześnie Wiesławu Jaworskiemu.

Każdy dzień Jaworskich Biesiad Literackich znalazł udokumentowanie w — na gorąco redagowanej przez organizatorów — okolicznościowej gazetce. Obok tekstów — kronik dnia, wiersze i humor rysunkowy, i refleksje nad urozmaiczoną popularnością imprezy.

Niewątpliwie Biesiady zainicjowały coraz szerszy krąg. Obok amatorów górnika i ślusarza, zastępują tuż po nich krytycy filmowi, prozaicy. Wzrostł ich łączny pasja tworzenia, i chęć ujawniania własnego, oryginalnego stosunku do literatury.

(J.W.)

— Panie naczelniku, chciałbym pana przedstawić czytelnikom z tej barażnej nieefektywnej strony...

— Proszę bardzo. Jestem mieszkańcem Jawora. Mieszkam w „bloku”, w trzech pokojach. Mam troje dzieci. Pracuję jako nauczyciele. Jeden syn jest z wykształcenia geologiem ale uczy w szkole, na wsi bo tam najłatwiej i najszybciej mógł dostać mieszkanie. Drugi mieszka w Jaworze też w „bloku”. Córka jest jeszcze przy mnie.

— Pan tak od rana do nocy naczelnikuje, czy starza panu jeszcze czasu na coś innego?

— Mam na przykład działkę. Tylko altanki nie mam kiedy postawić.

— Czym jeździ naczelnik w Jaworze?

— Czteroletnim maluchem. Rozlatuje mi się, bo to trzeba dużo jeździć...

— Pensja to tajemnica służbowa Urzędu Miasta?

— Nie, mam piętnaście czterysta zasadniczej i cztery tysiące dodatku. To jest moja cała pensja.

— Jak się ona ma do zarobków w Jaworze?

— Wiem, że wiceprezes geosu zarabia dużo więcej.

— A w porównaniu z przemysłem?

— Tu jest paradoks. Jak rozmawiamy o zarobkach, to mi ktoś mówi, że ma sześć tysięcy zasadniczej i nieco dodatków. Ale jak go chcę zatrudnić w urzędzie, to zaczyna liczyć dokładniej i okazuje się, że ma jeszcze dwukrotny „ogon” i u nas mu się nie oplaca. Ciężko dziś zdobyć ludzi do urzędu...

— Mówi się o biurokracji, o przelestach w administracji...

— 20-tysięczny Jawor ma 40-osobową administrację Urzędu Miejskiego. Czy to dużo? Niech pan zobaczy, kto pracuje? Sama młodzież. Nauczają się urzędowania, pisania na maszynie i już szukają sobie miejsca lepiej płatnego. Nie liczyłem przeciętnych zarobków, ale mam jeszcze pracownice, które z rekompensatą zarabiają osiem czterysta. Z rekompensatą!

Z reporterskich zapisków:

W latach 1965-75 powstało w Jaworze 7 domków jednorodzinnych i zbudowano 350 mieszkań spółdzielczych oraz zakładowych. W latach 1976-83 domków oddano już 80, a mieszkań w budownictwie wielorodzinnym aż 964. Wcale nie oznacza to, że w Jaworze na mieszkanie się już nie czeka. W kolejce figuruje 1700 rodzin. Ale jest nadzieja, że ostatni z nich wprowadzą się na swoje już za sześć lat, co byłoby rekordem nie tylko jaworskim. Tą nadzieją jest Jaworskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które w tym roku odda 220 mieszkań, a także inicjatywę budowlane zakładów pracy. Ruszy też wreszcie budownictwo komunalne — w przyszłym roku rozpocznie się budowa 75 takich mieszkań, w tym domu dla deło-zowanych. Ale znów potrzeby... Ponad 60 wniosków na mieszkania zgłosiły np. osoby rozwiedzione.

— Do gabinetu naczelnika wprowadził się pan dziewięć lat temu. W tym czasie na przykład w Ścinawie zmieniło się dziesięciu naczelników. Jak pan wytrzymał?

— Ja bym odwrócił kwestię — jak se mną wytrzymali? Gdy tu przyszedłem, z funkcji inspektora oświaty, nie przyjmowano mnie z

pierwszych segmentach nowej szkoły, ale warunki pracy szkół zmieniły radykalnie dopiero szkoła w osiedlu Fabryczna, która została wybudowana za cztery lata. Przy starym szpitalu pod hasłem „pawilon” wybudowano niemal nowy szpital, bo obiekt ze III łóżka-

worze coś kupić do zjedzenia. Nie ma o tej porze jeszcze gazet. W „Jaworzance” agent serwuje na śniadanie tylko zrazy. W miecznym barze ani grama pomidorów, salatek warzywnej, a podawany bigos powinien tu nosić nazwę „bezpiecznego”. W Rynku połowa zakładów usługowych nieczynna z powodu urlopu lub choroby. Nie tylko więc z bazą handlowo-usługową jest kiepsko...

— Na późne przywożenie gazet wpływu nie mamy. Bar — nie uważam, żeby był zły. Bywam tam często i wydaje mi się, że byłoby krzywdą mówić, że źle karmi. A sklepy — cóż są kłopoty z obsadą kadrową. Brakuje ludzi do pracy. W największym naszym pawilonie spożywczym w osiedlu Piastów pracuje obecnie połowa potrzebnego personelu.

Z reporterskich zapisów:

Maszyny rolnicze z „Kuźni”, węgłowe kuchenki z Fabryki Wytwarzania Metalowych, proszki, szampany, pasty z „Polony” — z tym wychodzi Jawor w kraj. Coraz częściej jednak miasto to koczary się z filmem i literaturą. Tutaj bowiem znaleźli mecenasów filmowców-amatorów. Spotykają się w corocznych Asocjacjach Filmowych, będących ogólnopolskim przeglądem ich dorobku. Do kulturalnego kalendarza wróciły Jaworskie Biesiady Literackie. Jest też kulturalna „droga przez mękę”, czyli bohaterski remont miejskiego muzeum, poza limitami i przydziałami materiałów budowlanych. Jest też kulturalny ewenement — Robotnicze Centrum Kultury, które sprawdziło się w życiu.

— Kłopoty naczelnika biorą się nie tylko z miasta, ale i urzędu...

— Podam tylko jeden fakt — w ciągu minionych dwóch lat wymieniła się w naszym urzędzie połowa pracowników. W gospodarce komunalnej, najczęściej referacie, za mojej kadencji pracuje już czwarty kierownik. I trudno się dziwić. Np. problem eksmisji. Mamy w tej sprawie dokładnie wszystkich przeciwko sobie. A gdybyśmy dopuścili do samowolnego zajmowania mieszkań, to nikt z listy oczekujących nie dostałby mieszkania. Kto chce rozwiązywać takie sprawy?

Wiele kłopotów administracji i z administracją powstaje — tak mi się wydaje — z tego powodu, że mamy do czynienia z „odwróconą piramidą”. Najlepsze personalia są ożniwa podstawowe. Najlepsze w sensie przygotowania teoretycznego, rzeczowego itd. A tu jest najszerzy kontakt z obywatelami i jego problemami.

— W czasie ubiegłorocznej kontroli zauważyłem, że szczęście inspektorów z województwa przyjechało kontrolować naszego jednego urzędnika, zajmującego się inwestycjami i ochroną środowiska...

— Lepiej byłoby chyba dla wszystkich, gdyby jeden przyjechał kontrolować sześciu. Ale to już kwestia tej „odwróconej piramidy” i zaufania do nas.

— Dziękuję za rozmowę.

P.S.

Jan Biatek z okazji 40-lecia PRL został wpisany do „Honorowej Księgi Czynów Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przemysłowej”.

Odwrócona piramida

Z JANEM BIAŁKIEM, naczelnikiem Jawora rozmawia Grzegorz Chmielowski



mi i blokiem operacyjnym. Służba zdrowia zaczyna się tam wprowadzać. Choć lekarzy generalnie brak, baza przestarzała, to w Jaworze śmiertelność noworodków najniższa w województwie i chyba w kraju. Nie brakuje miejsc w żłobkach.

— W ubiegłym roku Jawor, jego instytucje i urzędy przeżyły ostrą kontrolę partyjną. Administracja wyszła z niej obronną ręką, z wynikiem „dobrze”, a w niektórych dziedzinach nawet „bardzo dobrze”. Wpłynęły na tę ocenę z pewnością wasze inicjatywy w budownictwie, w rozwiązywaniu problemów gospodarki wodno-ściekowej, służby zdrowia, oświaty. Ale przecież są też dziedziny, w których trudno mówić o sukcesach...

— Jeżeli chodzi o inicjatywy, należy w tym miejscu powiedzieć o działalności naszej miejskiej Rady Dyrektorów. Dzięki niej, a także władzom politycznym, aktywistom społecznym udało nam się chyba zrobić w tym mieście to, co gdzie indziej bywa nieraz niemożliwością. Powracając do pytania. Nie zadowolona mnie na przykład tempo rozwoju handlu, usług, produkcji rynkowej. Jest stanowczo za wolne.

Jawor to centrum rolniczego regionu, a nie mamy na przykład rzeźni! Tuczniaki wozi się więc do Legnicy, a nawet Wałbrzycha. Mieszkańcy skarżą się na jakość wyrobów wędliniarskich. Podyktowana jest ona jednak w dużej mierze zaopatrzeniem. Nasza maszarnia otrzymuje tylko 30 proc. wieprzowiny. Reszta to wołowina. W takiej sytuacji można produkować tylko 5-6 gatunków wędlin.

Nie mamy zakładu garmateryjnego. Trzeba też było przeznaczyć sklep spożywczy na bar, bo i takiej instytucji u nas nie było. „Społem” piecze chleb w trzech starych piekarniach. Należałoby wreszcie zainwestować i zbudować nowy, duży zakład. Trudno powiedzieć, że dobrze jest z remontami starych budynków. Staramy się od-rabiać zaległości, ale znów brakuje pieniędzy. Na remont czeka dziś 150 dachów...

— Przed 9-10 rano trudno w Ja-

euforią. Charakter mam trudny... ówczesny sekretarz partii Sowiński powiedział właśnie, że ja „jestem trudny”. Zna też tak mówi. No cóż, współpracuję już z trzecim sekretarzem partii, z czwartym wojewodą... Mam tylko jedną zasadę — nie bać się działać. Nigdy nie bawilem się w dyplomację. Jeżeli nie mogłem obywatelowi otworzyć „Nie mogę!” Wtedy nawet czasem coś na mnie napisze, ale ma jasną sprawę i szuka innych sposobów załatwienia swojego problemu. W okresie „burzy i naporu” zabroniłem plakatowania miasta w miejscach niedozwolonych. Po prostu przestrzegałem przepisów i było to najlepsze wyjście władz z tej sytuacji.

— To w stosunku do obywateli. A jak trzeba żyć ze zwierzchnościami, żeby przeżyć?

— Już powiedziałem, jakie zdanie mają o mnie sekretarze...

Z reporterskich zapisów:

W jaworskich przedszkolach ciasnota, ale wszyscy chętni znajdą miejsce. We wrześniu ruszy nowe przedszkole przy ul. Kwiatowej — efekt zgodnej współpracy kilku zakładów. Na osiedlu Piastów rozpocznie się nauka w dwóch



BIESIADY
LITERACKIE '79



Manifestacje 1-majowe 1980 r.



9 maja 1980 r.



Wybory do Sejmu 1980 r.



Sobótki 1980 r.



Babie Lato 1980 r.



1 maja '81



Biesiady Literackie '81

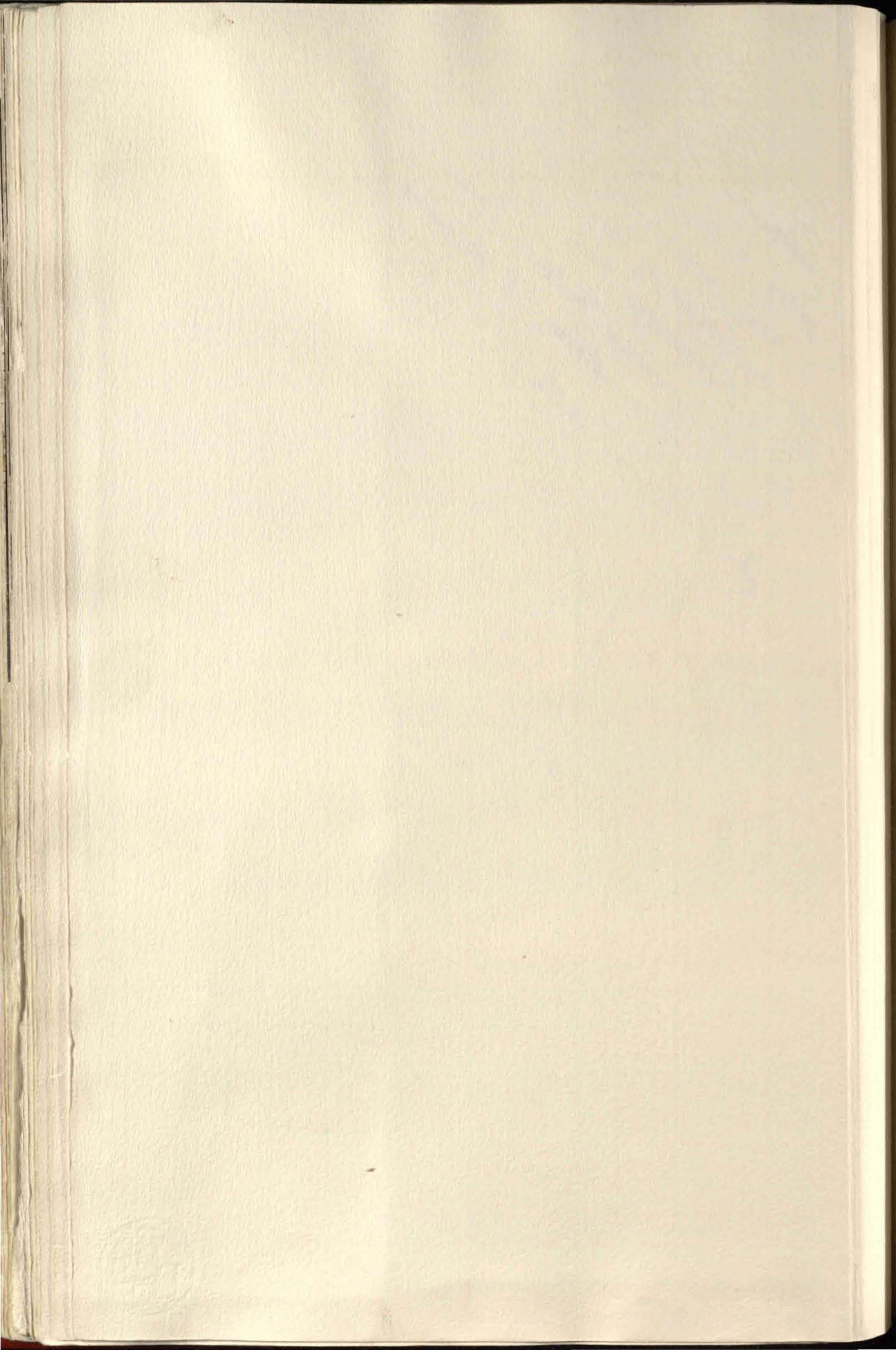
9 maja '81



Sobótki '81

Spotkanie pionierów
pracy kulturalnej w Jaworze
dziś rano rano muzy esneps
mury I orkiestry de tej 1946 r. w
Pawła Kąkolki Jana Wasilenko
Ryszarda Yuryngę Tadema Dorosa Yana
ny Hama Kozłowski B. Kajm
Jawor 5 maja 1981 r.

S. K.





Nysa Szalona Lato 81



64 rocznica Rewolucji Październikowej 81



" Zwierzyńiec 82 "



Sobótki 82



Asocjacje Filmowe 81
Andrzej Jurga



Ewa Bem 82

Handwritten signature or note at the bottom right of the page.



Rocznica Rewolucji Październikowej'82

22 lipca'83



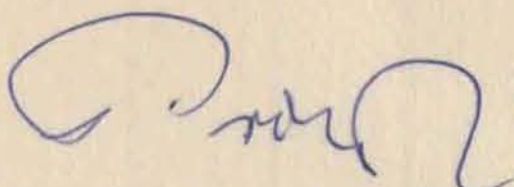
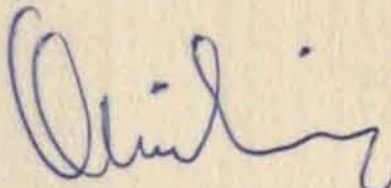
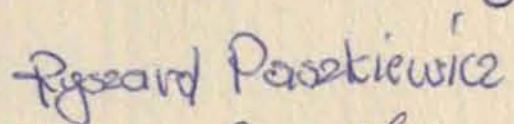
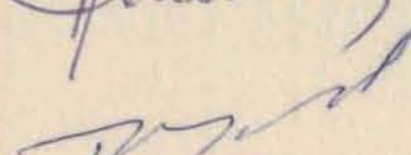
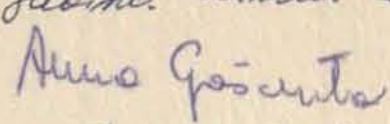
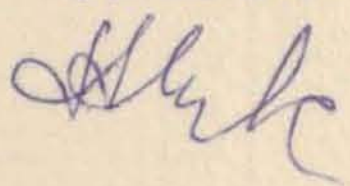
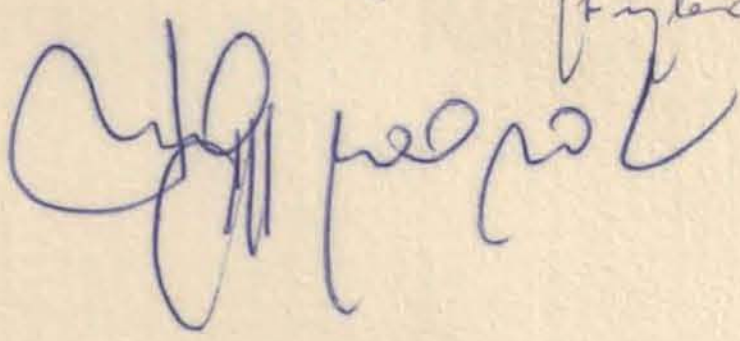
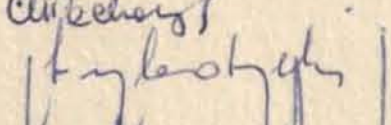

40 Rocznica powstania Krajowej Rady Narodowej

Zainteresowaniami banoną
 historią, tkwiącymi myślami
 i metelną pracą w teraźniejszości
 oraz optymistycznie patrzący
 w przyszłość naszego miasta

uczestnicy

plenarnego zebrania
 Towarzystwa Miłośników
 Jawora w dniu 19 maja 1983.



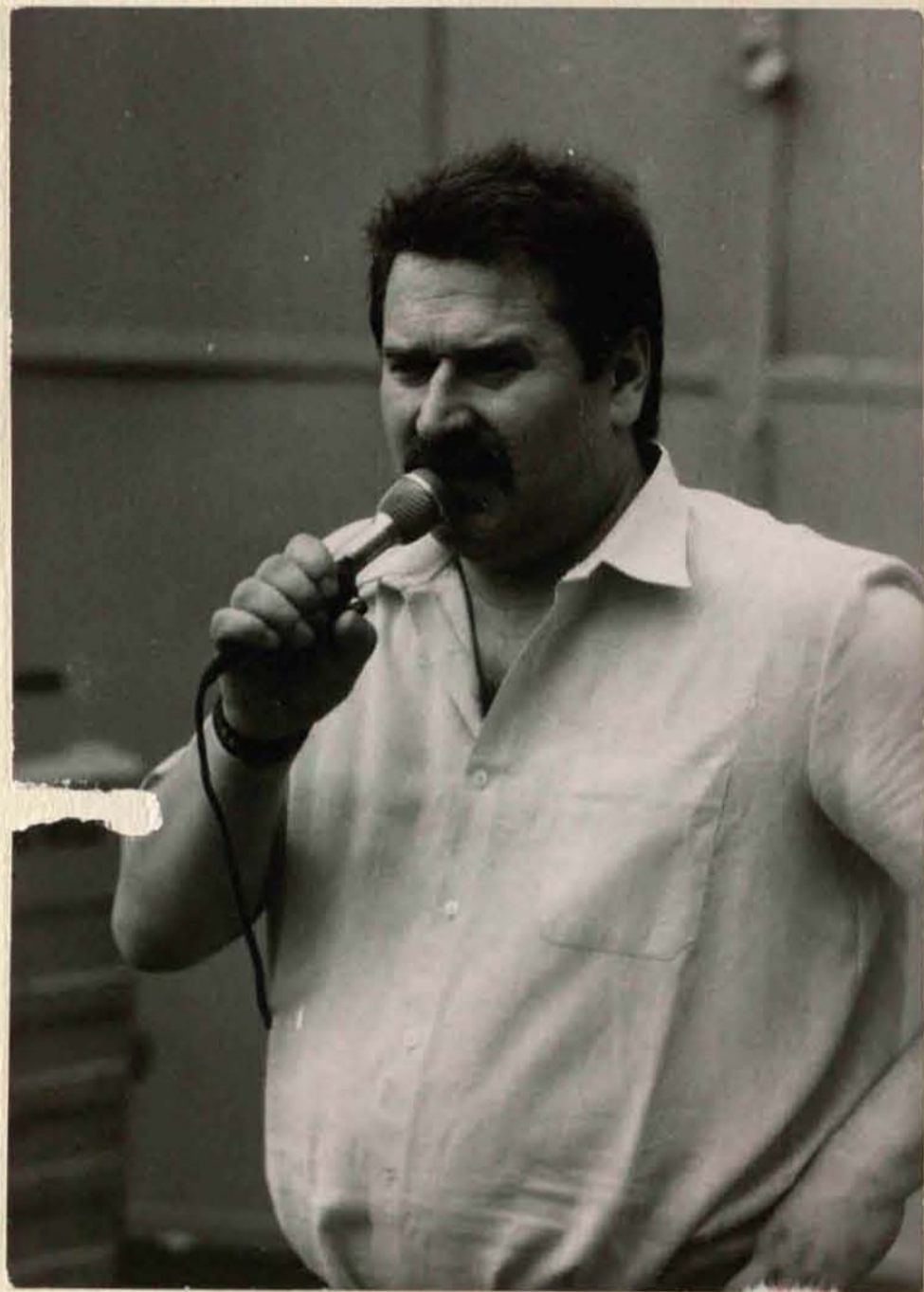

 Jankowiak doc
 Szaryn  DTSK
 Polotowicz  Paszkiewicz
 Sabina Szawłucka
 Sokołowska  Anna Goszczyńska
 Elżbieta Sokołowska
 Ciepłowski
 Frykowski


Chiffon

N dnia 10 maja 1983 roku odbyła się wojewódzka uroczystość
Dni Kultury w Górnym Śląsku obwied umiarko
oła pracy i radzania w sprawie wojewódzkiej kultury
i pracowników kultury. To droga urodziny pracowników
i kultury obwied, i w tym celu rozwinąć
wojewódzkiej kultury.

Wojewoda

Wojewoda



Innowa, ktorzyś jui
raz, obzłupę pęglu
za spotkanie w
Lawone, moim mesice
prawie - ie - roshinny

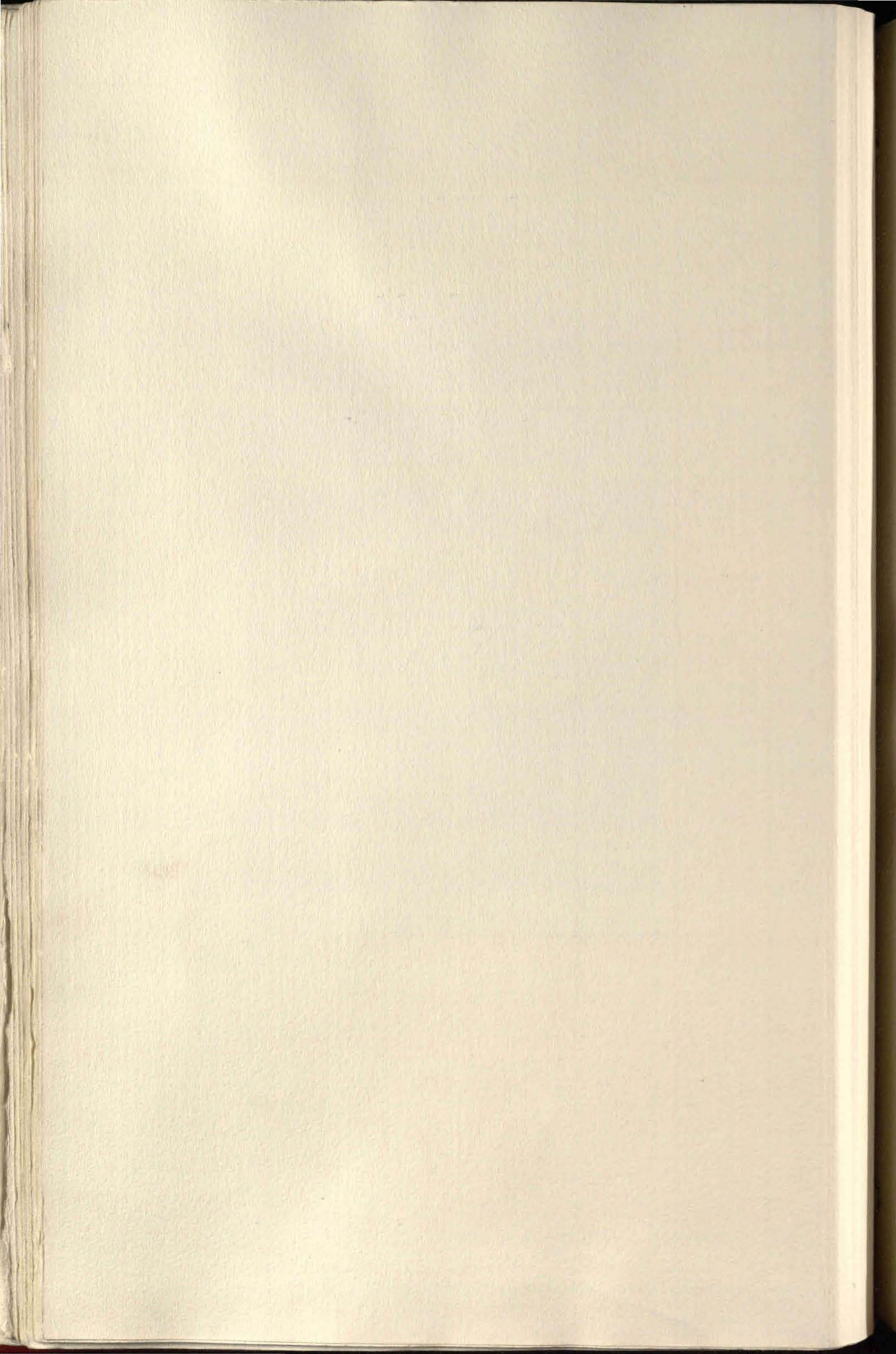
16.IX.



1983

Ambe:

Walwóva:





M a j'83



III Turniej Tańca Towarzyskiego'83



7.XI.1982 r.



Lato w mieście'83



Asocjacje Filmowe'83



Babie Lato'83



Wręczenie nominacji na urzędnika państwowego'83

Akademia
1 majowa '83



Capstrzyk z okazji 66 Rocznicy Rewolucji Październikowej

Biesiady Literackie



Wybory do Rad Narodowych '84



39 Rocznicą Wyzwolenia Jawora



W czerwcu 1984 r. odbyły się wybory do Miejskiej Rady Narodowej, dnia 28.VI.1984 r. odbyła się sesja inauguracyjna. Skład Rady przedstawia się następująco:

C Z Ł O N K O W I E P R E Z Y D I U M:

J e r z y R a d z i o - przewodniczący, urodzony dnia 15.10.1947 r. w miejscowości Hola, z wykształcenia politolog, I Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR.

J e r z y W o j d a - zastępca przewodniczącego, przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP.

Z d z i s ł a w N a t o r s k i - urodzony 27.05.1939 r. w miejscowości Kol. Sady-Radom, z wykształcenia technik łączności, Dyrektor Urzędu Telekomunikacyjnego, członek SD.

S t a n i s ł a w J a g ł a - urodzony 26.10.1926 r. w miejscowości Mohlibis-Niemcy, z wykształcenia ekonomista, zatrudniony w Spółdzielni Krawieckiej im. "Obrońców Pokoju" w Jaworze, członek SD.

R A D N I:

I Komisja Gospodarki Komunalnej, Finansowej, i Rozwoju Społeczno - Gospodarczego:

F r a n c i s z e k Z i ę b a - przewodniczący, urodz. 21.04.1940 r. w miejscowości Kozłówek, woj. Rzeszów, z wykształcenia inż. mechanik, zatrudniony w Sp. Pracy Prod. "Ogniwo" w Jaworze, członek PZPR.

J e r z y B a b i s - urodz. 25.10.1956 r. w miejscowości Czerwińsk, z zawodu elektryk, Zatrudniony w Spół. Pracy "Pionier" w Jaworze, bezpartyjny.

J e r z y C y c o ń - urodzony 6.01.1950 r. w Jaworze, zatrudniony w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń w Jaworze, członek SD.

J ó z e f G o l o n k a - urodz. 6.12.1948 r. w Jaworze, z wykształcenia ekonomista, zatrudniony w Spółdzielni Inwalidów "Inprodus" w Jaworze, członek ZSL.

R o m a n G o ś c i ń s k i - urodzony 10.06.1940 r. w miejscowości Nadole pow. Krośno, inżynier - mechanik, z-ca dyrektora d/s technicznych w Fabryce Wyrobów Metalowych w Jaworze, członek PZPR.

M i e c z y s ł a w H o r b a r c z u k - urodz. 22.05.1948 r. w Legnicy, wykształcenie techniczne, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, członek PZPR.

W a l d e m a r N i e r a d k o - urodz. 7.07.1948 r. w miejscowości Grajewo, z wykształcenia technik-elektryk, zatrudniony w Urzędzie Telekomunikacyjnym w Jaworze, bezpartyjny.

A n d r z e j S z c z y p e k - urodz. 23.02.1954 r. w Bolkowie, zatrudniony w Zakładzie Inwestycji Prod. Mat. Budowlanych, członek PZPR.

T a d e u s z W o ł y ń i e c - urodz. 6.09.1952 r. w Giżycku, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, członek PZPR.

II Komisja Handlu, Usług, Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej:

W i t o l d N a w a r a - urodzony 6.10.1947 r. w miejscowości Kłaczyna, wykształcenie średnie-techniczne, zatrudniony w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Jaworze, członek PZPR.

J a n A n d r e a s i k - urodz. 1.11.1922 r. w miejscowości Sokolniki, rolnik indywidualny, członek ZSL.

M i e c z y s ł a w G r a l a - urodzony 21.08.1936 r. w miejscowości Rudlice/ k Wielunia, wykształcenie średnie techniczne, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, członek PZPR.

G e n o w e f a J a k u b ó w - z zawodu ekonomista, zatrudniona w Zakładach Przemysłu Odzieżowego "Moda" w Jaworze na stanowisku kierownika zakładu, członek PZPR.

T a d e u s z K r z a s t e k - urodzony 28.12.1945 r. w miejscowości Pogwizdów, rolnik indywidualny, bezpartyjny.

S t a n i s ł a w K w i a t k o w s k i - urodz. 7.05.1949 r. w miejscowości Kłaczyna zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, bezpartyjny.

S t a n i s ł a w N i e d z i e l s k i - z wykształcenia technik budowlany, prowadzący indywidualne gospodarstwo rolne, bezpartyjny.

K r z y s z t o f S a m b o r - urodzony 11.08.1959 r. w Ząbkowicach Śl., wykształcenie średnie-techniczne, zatrudniony w Spółdzielni Pracy "Pionier", bezpartyjny.

R o m a n S t ę p i e ń - wykształcenie średnie-techniczne, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, członek PZPR.

B o g u m i ł W a s i a k - urodz. 16.05.1948 r. w Wojcieszowie, wykształcenie średnie rolnicze, zatrudniony w "Cukrowni" w Jaworze, członek PZPR.

III Komisja Oświaty i Kultury

E m i l i a G o m u ł k a - urodz. 16.10.1935 r. w miejscowości Dublany /ZSRR/, wykształcenie wyższe, nauczycielka, zatrudniona w Państwowym Zakładzie Wychowawczym, członek PZPR.

H e n r y k A n t k o w i a k - urodzony 27.12.1934 r. w miejscowości Tłoki, wykształcenie wyższe matematyczne, nauczyciel, kierownik internatu w Państwowym Ośrodku Wychowawczym w Jaworze, członek PZPR.

M a r i a n B o r u ń - urodzony 22.08.1933 r. w Mayon /Francja/, wykształcenie wyższe, inżynier, z-ca dyrektora Zakładów Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, członek PZPR.

E l ż b i e t a D z i w i s z - urodz. 21.12.1935 r. w miejscowości Sarny /ZSRR/, wykształcenie średnie ekonomiczne, emerytka, bezpartyjna.

K a z i m i e r a K a ł u z i ń s k a - urodz. 15.04.1947 r. w miejscowości Gostków, wykształcenie wyższe, nauczycielka, zatrudniona w Szkole Podstawowej Nr 1 w Jaworze, członek ZSL.

H a l i n a M a d e j - wykształcenie wyższe ekonomiczne, komendantka Hufca ZHP, bezpartyjna.

K a t a r z y n a O z g a - wykształcenie wyższe, nauczyciel, zatrudniona w Zespole Szkół w Jaworze, z-ca dyrektora, członek PZPR.

Z d z i s ł a w R o j o w s k i - wykształcenie średnie-technik budowlany, zatrudniony w WZPHIU Złotoryja, członek ZSL.

J a n W o j t o ń - urodzony 20.10.1944 r. w miejscowości Oleksice, wykształcenie średnie techniczne, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, bezpartyjny.

IV Komisja Przestrzegania Prawa Porządku Publicznego i Komunikacji

S t a n i s ł a w N a w a r a - urodz. 29.09.1938 r. w miejscowości Tumlin - Kielce, wykształcenie średnie techniczne, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, bezpartyjny.

G a z d a H a l i n a - wykształcenie wyższe, nauczycielskie, zatrudniona w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Jaworze, członek PZPR.

J ó z e f G ł o d o - urodz. 9.03.1944 r. w Mindelheim /Niemcy/, wykształcenie średnie zatrudniony w Spółdzielni Pracy Krawieckiej im. "Obrońców Pokoju" w Jaworze, bezpartyjny.

A l f r e d H a n c z k o - z zawodu kierowca, zatrudniony w PKS w Jaworze, członek PZPR.

S t e f a n i a J a r e m e n k o - urodz. 1.01.1950 r. w miejscowości Hałuszczyńce/ZSRR/ wykształcenie zawodowe, zatrudniona w JZChG "Rillena" w Jaworze, bezpartyjna.

Z y g m u n t K o c w i n - urodz. 20.07.1941 r. w miejscowości Chęciny woj. Kielce, wykształcenie średnie ekonomiczne, zatrudniony w ZKiMR w Jaworze, bezpartyjny.

T a d e u s z P o d g ó r s k i - urodz. 7.01.1954 r., wykształcenie średnie ekonomiczne, zatrudniony w Urzędzie Miejskim w Jaworze, członek PZPR.

J ó z e f P i w k o - urodz. 5.03.1927 r. w miejscowości Sokolniki /ZSRR/, emeryt, bezpartyjny.

W i e s ł a w Z i m o l a g - wykształcenie wyższe, prawnik, członek SD.

V Komisja d/s Samorządu Mieszkańców

Z b i g n i e w S a w i c k i - urodzony 27.05.1949 r. w Jaworze, wykształcenie wyższe z-ca Prezesa w Spółdzielni Pracy "Ogniwo" w Jaworze, bezpartyjny.

J a n u s z A g d a n - urodz. 25.06.1947 r. w miejscowości Pietrzyków, wykształcenie wyższe ekonomiczne, Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR.

S t a n i s ł a w G r o n c z e w s k i - z zawodu tokarz, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, członek PZPR.

J a n J a ś k o w i a k - urodz. 29.12.1920 r. w miejscowości Mekleburg, wykształcenie średnie, emeryt, członek PZPR.

S y l w e s t e r K o b y l s k i - z zawodu kierowca, zatrudniony w Spółdzielni Lok. Mieszk. - Własnościowa, członek PZPR.

M i e c z y s ł a w N a j m a n - urodzony 10.03.1951 r. w Jaworze, wykształcenie średnie techniczne, zatrudniony w POM Jawor, członek PZPR.

A n d r z e j P i w k o - wykształcenie średnie techniczne, zatrudniony w Cukrowni "Jawor", bezpartyjny.

K a z i m i e r z R a d o m s k i - robotnik, Zatrudniony w Jaworskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, członek PZPR.

I r e n e u s z W e r s o c k i - robotnik, zatrudniony w Jaworskich Zakładach Chemii Gospodarczej "Pollena", bezpartyjny.

J e r z y W i e w i ó r a - urodz. 10. 04.1952 r. w Legnicy, wykształcenie średnie, zatrudniony w Mechanicznych Zakładach Produkcyjnych w Jaworze, bezpartyjny.

VI Komisja Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska

J a n u s z P o d g ó r s k i - urodzony 25.08.1951 r. we Wrocławiu, z zawodu technik budowy mostów, zatrudniony w PGKiM w Jaworze, członek PZPR.

A d a m C h w i a ł k o w s k i - urodz. 29.03.1957 r., robotnik, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, bezpartyjny.

M a r i a P l i s z k a - z zawodu pielęgniarka, zatrudniona w Zespole Opieki Społecznej w Jaworze, bezpartyjna.

K r z y s z t o f S t o p y r a - robotnik, zatrudniony w Zakładach Kuzienniczych i Maszyn Rolniczych w Jaworze, bezpartyjny.

W ł a d y s ł a w a S r o k a - wykształcenie wyższe humanistyczne, nauczycielka, zatrudniona w Liceum Medycznym w Jaworze, bezpartyjna.

C z e s ł a w W a w r z k o w i c z - urodz. 17.06.1949 r. w Jaworze, inżynier elektryk, Prezes Spółdzielni Inwalidów "Inprodus" w Jaworze, bezpartyjny.

J a d w i g a W o j d a - z zawodu pielęgniarka, zatrudniona w Zespole Opieki Zdrowotnej, członek PZPR.

K a z i m i e r z W o ł y n i e c - urodz. 9.05.1955 r. w Jaworze, wykształcenie wyższe techniczne, rzemieślnik, bezpartyjny.

J u l i a n Z a s ł a w s k i - urodz. 1.06.1953 r. w Jaworze, wykształcenie średnie techniczne, zatrudniony w Fabryce Wyrobów Metalowych w Jaworze, członek PZPR.

JAN BIAŁEK



Naczelnik Miasta Jawora, woj. legnickie, urodzony w 1927 r.

Jan Białek jest jednym z pionierów zagospodarowywania Ziemi Odzyskanych, gdzie pracuje nieprzerwanie od 1946 r. Jako nauczyciel, a następnie inspektor oświaty i wychowania szczególnie przyczynił się do upowszechniania oświaty oraz rozbudowy placówek oświatowo-wychowawczych w Jaworze. Doprowadził do powołania zespołu szkół zawodowych, wybudowania nowego obiektu szkolnego i bursy między-szkolnej, oddania trzech przedszkoli.

W 1976 r. powołany został na stanowisko naczelnika miasta. Szczególnie energicznie zajął się wówczas rewaloryzacją zabytkowego rynku i rozwojem infrastruktury komunalnej miasta. W wyniku podjętych działań doprowadził do wybudowania wysypiska śmieci i oczyszczalni ścieków oraz zakończenia budowy osiedla mieszkaniowego. Z jego inicjatywy podjęto budowę szpitala miejskiego, nowej szkoły i przedszkola, przychodni lekarskiej oraz osiedla mieszkaniowego „Fabryczna”.

Jest niestrudzonym działaczem społecznym i politycznym, członek PZPR. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem XXX-lecia PRL i Edukacji Narodowej oraz innymi odznaczeniami.

■ „Księga Ludzi Czynu” została założona w 1983 r., a pierwszy wpis objął 24 najbardziej zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej pracowników urzędów t.o.a.p. oraz przedsiębiorstw i instytucji podległych resortowi administracji i gospodarki przestrzennej. Ich sylwetki zaprezentowaliśmy w numerach 1 do 14/15 z br.

W powojennej wędrówce ludów rodzina pp. Białków przewędrowała szmat drogi spod Lwowa — pod Jawor na Dolnym Śląsku, znajdując tu, w marcu 1946 roku swoje kolejne miejsce na ziemi, dom i pracę. Jan Białek który był wówczas dziesięcioletnim młodzieńcem wspomina że już w maju tego samego roku podjął pracę w Miejskich Warsztatach Mechanicznych. Potem była nauka, wojsko, studia i znów praca. Przez Gdańsk, Krotoszyn, Legnicę powraca Jan Białek w 1959 r. do Jawora. Obejmuje stanowisko zast. kierownika warsztatów szkolnych a w 1963 r. — zast. dyrektora ds. pedagogicznych w Zespole Szkół Zawodowych. W 1973 r. zostaje inspektorem oświaty i wychowania w czerwcu 1976 r. otrzymuje nominację na naczelnika miasta w Jaworze.

Te ówczesne wieki pracy dla Jawora minęły bardzo szybko. Z wykonywanych codziennych obowiązków, inicjatyw ponad zwykłą powinność, pracy dla miasta i daru zachęcania do niej innych — powoli, rok za rokiem ukladala się lista dokonań Jana Białka: nowe szkoły i przedszkola, internat, odnowione zabytki, ogrzewanie, wodociąg, szpital, wysypisko śmieci, oczyszczalnia ścieków itd. Nawet połowa tych zrealizowanych przedsięwzięć stanowiłaby tytuł do chwwały i zasług w życiorysie niejednego działacza społeczno-politycznego. Naczelnik J. Białek myśli jednak przede wszystkim o tym co jeszcze trzeba zrobić, aby Jawor był ładniejszy i zasobniejszy.

Miasto miało sporo szczęścia — mówi naczelnik — że w latach siedemdziesiątych rozwinął się przemysł. Zakłady nowe i rozbudo-

Działacz niestrudzony

wane stanowią podstawę bytu miasta, wiążą z nim ludzi, dają pracę i perspektywę na przyszłość.

Wspominając swoje dyrektorskie i inspektorskie lata J. Białek mówi, że działał zgodnie z zasadą, że dobra baza szkolna a więc nowa, funkcjonalna szkoła, nowoczesnie wyposażona, z zapleczem przyeligijnie dobrych nauczycieli; dobrzy nauczyciele stanowią zaś o jakości szkoły nie darmo mówi się bowiem „dobra szkoła” o placówce, w której uczą wymagający i wykształceni nauczyciele. A dobra szkoła — to dobry obywatel. Czyż to nie proste zależności? Dla takiego celu nigdy nie żał było czasu i sił.

Z kolei okres „naczelnikowania” pogłębił umiejętności współpracy z ludźmi — bo niczego nie da się zrobić samemu, nauczył kompromisu — ale mądrego, chowania własnych ambicji do kieszeni, gdy wymaga tego interes wyższego rzędu. Na tych zasadach pracuje z urzędem miejskim, z radą narodową, z zakładami pracy, które reprezentuje Rada Dyrektorów powołana przez MRN na wniosek miejskiej instancji partyjnej. Była wówczas taka moda i różnie to potem wychodziło. W Jaworze RD pracuje nadal na wysokich obrotach — i to jest kolejna wielka wygrana miasta (i naczelnika). Przewalczono zakładowe egoizmy i naturalne skłonności do działania „każdy sobie”.

Dziś chyba każdy zakład pracy z dyrektorem na czele myśli najpierw o Jaworze a potem o sobie. Dzięki temu zrobiono dla miasta bardzo wiele. Inwestowano, remontowano, odbudowywano — wszystko na zasadzie partnerskiej i na miarę swoich możliwości. Dzięki zakładom pracy pięknie rozwija się w Jaworze sport — zwłaszcza akrobatyka (są w reprezentacji Polski), może bez większych problemów funkcjonować Klub Filmowy, mogą odbywać się Biesiady Literackie. Zawsze znajdzie się grosz na utrzymanie bądź remonty zabytków — a jest ich w Jaworze sporo.

Z inspiracji MRN na tym naczelnikowsko-dyrektorskim forum powstała konkretna inicjatywa budowy szpitala z prawdziwego zdarzenia, gdyż dzięki pomocy przedsiębiorstw można było założyć prawie pięciokrotne przekroczenie pierwotnych, skromnych zamierzeń. W końcu br. oddany zostanie właśnie I etap — 116 łóżek z blokiem operacyjnym i niezbędnym zapleczem: własnym zasilaniem, tlenownią, kotłownią.

W ogóle w mieście buduje się sporo: mieszkania, przychodnię, szkołę, przedszkola. Czasem nawet udaje się wybudować więcej niż zaplanowano. Sprzyja temu powołane 1.I.1983 r. własne przedsiębiorstwo budowlane zatrudniając 350 osób, dzięki któremu naczelnik został pierwszym organem założycielskim w województwie.

Najpilniejszych spraw, bo to jednak o nich najczęściej myśli J. Białek, jest jeszcze sporo. Wśród nich za najważniejszą uważa budowę bazy produkcji żywności dla miasta, co jest niezbędne w okolicy o tak wybitnej produkcji rolnej. A potem? Woda, kanalizacja, ciepło, kolejne etapy budowy szpitala i wiele, wiele innych nieodzownych, najpilniejszych, najpotrzebniejszych. Wypieknieje i wzbogaci się Jawor. Wyduży się też lista dokonań naczelnika miasta i tych, którzy myślą i działają, tak, jak on.

DPW



IV Turniej Tańca Towarzyskiego '84



Festyn Lipcowy '84



Turniej Orkiestr Dętych "Babie Lato" '84



Capstrzyk z okazji 67 Rocznicy Rewolucji Październikowej



Alert Harcerski '84



Akademia z okazji 67 Rocznicy Rewolucji Październikowej

Organizacja partyjna w Jaworze Jest się czym pochwalić

(INFORMACJA WŁASNA)

Organizacja partyjna w Jaworze, woj. legnickie w tym blisko 20-tysięcznym mieście, liczy 1300 członków.

Jerzy Radzio jest I sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Jaworze od blisko 4 lat. Wybierano go w trudnym, nie tylko dla partii okresie, pod koniec 1980 r.

Rozmawiamy m.in. o inicjatywach, jakie partia podjęła w ostatnim okresie. Na jednym ze spotkań przedwyborczych dała się słyszeć opinia, że w mieście nie odczuwa się kryzysu tak bardzo, jak gdzieś indziej. Wprost przeciwnie, jakby zmobilizował on wszystkich do zespołowego wysiłku, w czym partii przypisuje się rolę inspirującą.

— Podjęliśmy szereg inicjatyw i przedsięwzięć na rzecz mieszkańców miasta — mówi Jerzy Radzio. I tak jesteśmy miastem, chyba jedynym w województwie, w którym każde z dzieci do lat 7 ma miejsce w żłobku i przedszkolu. Na jesieni br. oddajemy też do eksploatacji nową szkołę, 33-izbową, co poprawi radykalnie sytuację w oświacie.

Pierwsza rzecz — mieszkania

Od ubiegłego roku ruszyliśmy mocno budownictwo mieszkaniowe. Powołaliśmy Jaworskie Przedsiębiorstwo Budowlane zatrudniające 350 pracowników. W tym roku oddaje się 307 mieszkań o zwiększonym metrażu, w przyszłym 455. Proszę to porównać z 5-krotnie większą Legnicą, gdzie również przekazuje się raptem do zasiedlenia 700—800 mieszkań.

Wszystkie mieszkania w mieście buduje JPB i zakłady pracy. Dotyczy to Jawor był w bardzo trudnej sytuacji. Chłonny miedziowy rynek zabierał nam sporo młodych ludzi z miasta. Młodzież wyjeżdzała.

Na społecznej radzie dyrektorów postawiliśmy twarde problemy. Muszą się zakłady pracy włączyć do budownictwa mieszkaniowego.

Owszem, zgoda, produkcja przede wszystkim, ale prawda jest też, że gdybyśmy nie przedsięwzięli pewnych kroków, by powstrzymać odpływ młodych ludzi do Lubina, Polkowic, Głogowa, Legnicy i Górnego Śląska to w końcu w niektórych przedsiębiorstwach zostałby „dyrektor i biurko”. W przemyśle miedziowym atrakcyjne są zarówno płace, jak i perspektywa szybszego otrzymania własnego mieszkania. Musieliśmy z tego wyciągnąć wnioski.

Obecnie połowę oddawanych mieszkań budują zakłady pracy, choć często za pieniądze wspólne, biorąc na siebie wszystkie kłopoty z wykonawstwem. Małe zakłady łączą się po dwa, trzy. Zysk ewidentny: mieszkania dla pracowników.

— Chciałbym zwrócić uwagę na całość społecznej — radę dyrektorów — kontynuuje Jerzy Radzio. Wybudowane w 1980 r. przedszkole bez „grusza” z budżetu państwa powstało z jej inicjatywy. Pieniądze wyłożyło 8 zakładów pracy.

W czerwcu br. oddaliśmy drugie przedszkole na 120 miejsc (już za pieniądze budżetu województwa). Wykonawcami są też zakłady pracy. Harmonogram na bieżąco koordynowany, precyzuje, jaki zakres robót ma każdy zakład. Temu właśnie służą spotkania rady dyrektorów, działającej już 6 lat. Instancji partyjnej można przypisać inicjatywę jej powstania. Niejawno omawialiśmy na kolejnym spotkaniu wypoczynek dzieci i młodzieży.

— Jako partia — mówi sekretarz — włączamy się zdecydowanie we wszystkie sprawy ważne dla miasta, bo dzisiaj same słowa nie wystarczą. Taką ważną sprawą jest woda dla miasta. Na całym Podzudociu obniżył się bardzo poziom wód gruntowych. Trzeba było temu przeciwdziałać, rozbudowana została wieża ciśnienia, dodatkowe odwierty studni w mieście. To był etap pierwszy. Już w przyszłym roku zaczynamy budować 2,5-km kolektor, co rozwiąże problem wody do 2000 r. w mieście.

Wiarygodność — to konkrety

Na radzie dyrektorów omawialiśmy ostatnio inną inwestycję związaną z wodą: powiększenie stacji uzdatniania wody. Zakłady pracy zobowiązały się do pomocy. Jeśli chodzi o inicjatywy na rzecz miasta — środowisko zakładów pracy jest zintegrowane. Rozumie, że jak dla miasta to i dla swoich pracowników, dla siebie...

Najważniejszym problemem jest służba zdrowia. Dopiero za dwa miesiące planujemy powiększenie szpitala mieszczącego się w trzech budynkach o 160 łóżek.

Zgłosiliśmy też miasto do konkursu „Mistrz gospodarności”. Opracowanych zostało wiele programów czynów społecznych przez zakłady pracy. Wciąż jest przecież wiele do zrobienia...

Tyle, I sekretarz jaworskiej organizacji partyjnej, której efekty pracy widać na co dzień. Jawor się wyróżnia. Czym? Oto dodatkowa wyliczaneczka: na rozruchu technicznym jest oczyszczalnia ścieków dla miasta. W ub. roku zrobiono wysypisko śmieci ze zmechanizowanym przewieaniem; w mieście jest gaz. Za dwa lata planuje się oddanie szkoły z pierwszym w mieście basenem; będzie wymieniana kanalizacja miejska; „wielka woda” dla miasta będzie w przyszłym roku. To z pewnością Niemal.

LILIANA CZAPLEWSKA

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZA

ZSMP W JAWORZE

W dniu 13 listopada br. miała miejsce w Jaworze IV Miejska Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZSMP, w której oprócz delegatów, uczestniczyli goście w osobach: I Sekretarz KM PZPR tow. Jerzy Radzio, Sekretarz Komitetu Miejskiego Partii tow. Janusz Agdan, Przew. ZW ZSMP tow. Marek Zieliński, przedstawiciel ZG ZSMP tow. Ryszard Telenga oraz Przew. Rady Miejskiej PRON tow. Bolesław Iwanowski. Na konferencji również byli działacze ruchu młodzieżowego, przedstawiciele organizacji społeczno - politycznych oraz jaworskich zakładów pracy. Po wielogodzinnych obradach, burzliwej i konstruktywnej dyskusji, wybrano nowe władze instancji miejskiej ZSMP w mieście. Przewodniczącym Zarządu Miejskiego ZSMP w Jaworze, został ponownie tow. Jerzy Wojda. W skład prezydium ZM ZSMP wybrano 7 osób, natomiast w składzie plenum Zarządu Miejskiego jest 21 towarzyszy. IV Miejska Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZSMP na zakończenie obrad przyjęła uchwały na nową kadencję.

WYBORY DO SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW

Zgodnie z postanowieniem Ustawy z dnia 20 lipca 1983 roku o systemie Rad Narodowych i samorządu terytorialnego. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jaworze powołało w dniu 4 października 1984 roku Miejski Zespół Koordynacyjny oraz zespoły przy Komitecie Osiedlowym "Piaś" i "Zorza". W dniu 15 października na Sesji MRN zarządzono wybory do Samorządu Mieszkańców. W okresie kampanii przedwyborczej przedsięwzięto szereg działań o charakterze propagandowym wśród mieszkańców Jawora. W tej sprawie odbyło spotkanie Prezydium MRN z radnymi, działaczami PRON, przedstawicielami organizacji społeczno - politycznych, zawodowych i samorządowych. 10 listopada, między innymi ustalono kalendarz spotkań przedwyborczych - po trzy spotkania na terenie działania Komitetów Osiedlowych "Piaś" i "Zorza". Spotkania odbyły się w dniach 5, 8 i 9 listopada br. W ramach akcji przedwyborczej wystąpiono imiennie z apelem do blisko 200 Obywateli, wystąpiono także do załóg robotniczych, organizacji społecznych i samorządowych. Podjęto również szeroką akcję plakatu. Niestety, na sześciu zebraniach, na których wybierano delegatów na konferencję delegatów, frekwencja okazała się bardzo niska, średnio 20% uprawnionych do udziału w wyborach mieszkańców. Niemniej jednak podkreślić należy wysokie zaangażowanie i pomoc w przeprowadzeniu ze strony grupy wytrwałych działaczy, z których najliczniejsze grono tworzył Komitet Osiedlowy "Zorza". Dokonano wyboru ogółem 102 delegatów. Konferencje delegatów odbyły się w zaplanowanych terminach, tj. 22 listopada w "Piaście" oraz 23 listopada br. w "Zorzy". Wybrano Komitety Osiedlowe w składach 24 i 25 - osobowych. Na przewodniczących komitetów wybrano: Ob. Józefa Bukowskiego ("Piaś") i Ob. Tadeusza Szczerbę ("Zorza"). W dniu 29 listopada odbyło się posiedzenie K.O. "Zorza", na którym dokonano wyboru Prezydium:

- Ob. Jan Jaśkowiak - v-ce przewodniczący
- Ob. Władysław Nieć - " "
- Ob. Władysław Kanoniak - sekretarz
- Ob. Danuta Benedyk - skarbnik

Komisje problemowe:

1. Budownictwa i Gosp. Komunalnej:

- Ob. Felicja Mańczyk - Przew.
- Ob. Adam Olszewski - członek
- Ob. Henryk Lipiński - "
- Ob. Henryk Kornaszewski - członek

2. Handlu i Usług:

- Ob. Józef Gos - Przew.
- Ob. Jan Ptak - członek
- Ob. Jerzy Wojda - członek
- Ob. Zenon Krasoń - członek

3. Społeczno - Wychowawcza:

- Ob. Mirosław Agdan - Przew.
- Ob. Stanisław Gronczewski - członek
- Ob. Andrzej Sobiecki - "
- Ob. Józef Wróblewski - "
- Ob. Jan Kobes - "

4. Zdrowia i Opieki Społecznej:

- Ob. Janina Kubicka - Przew.
- Ob. Stanisław Olko - członek
- Ob. Bernard Culer - "

5. Porządku Publicznego:

- Ob. Jan Witka - Przew.
- Ob. Wacław Giemza - członek
- Ob. Zygmunt Gołąb - "

W dniu 5 grudnia br. odbyło się posiedzenie K.O. "Piaś", na którym dokonano wyboru Prezydium:

- Ob. Kazimierz Bartosiewicz - v-ce przewodniczący
- Ob. Lech Orłowski - " "
- Ob. Jerzy Nijaki - sekretarz
- Ob. Krystyna Kutrowska - skarbnik

Komisje Problemowe:

1. Budownictwa i Gospodarki Komunalnej:

- Ob. Zbigniew Karolak - Przew.
- Ob. Józef Janczewski - członek
- Ob. Eugeniusz Basara- "
- Ob. Witold Szycher - "
- Ob. Czesław Filosek - "

2. Społeczno - Wychowawcza:

- Ob. Złota Jagielska - Przew.
- Ob. Romuald Janz - członek
- Ob. Zofia Kurlandzka- "
- Ob. Andrzej Kata - "

3. Handlu i Usług:

- Ob. Jadwiga Szymańska - Przew.
- Ob. Józef Grech - członek
- Ob. Stanisław Kostrzewa- "
- Ob. Helena Spurek - "

4. Zdrowia i Opieki Społecznej:

- Ob. Józef Funtowicz - Przew.
- Ob. Józef Olko - członek
- Ob. Maria Rosiennik - "

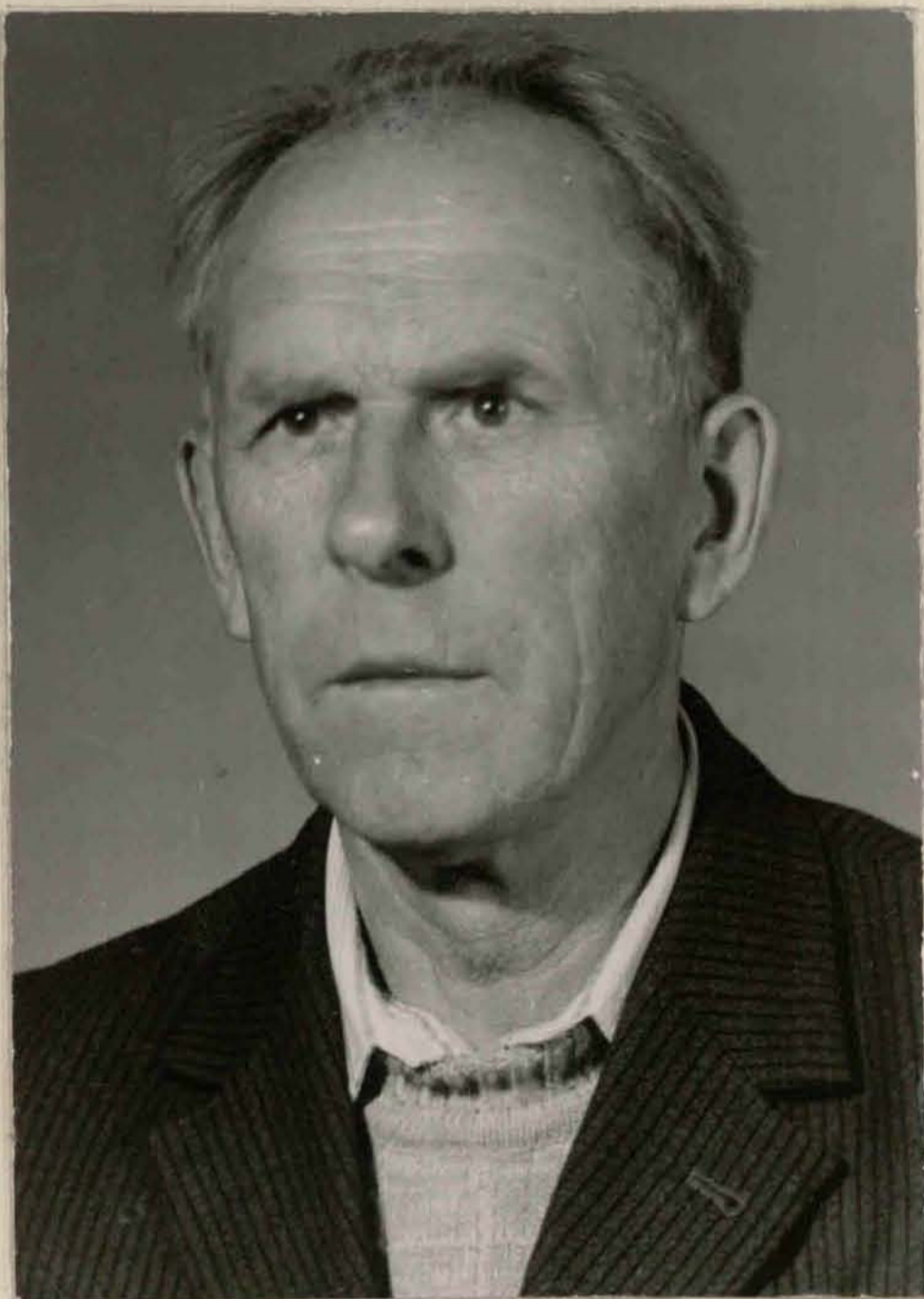
5. Porządku Publicznego:

- Ob. Filip Wilman - Przew.
- Ob. Jan Mikołajek - członek
- Ob. Michał Glabyś - "

Wybory odbyły się w sposób jawny i w pełni demokratyczny. Przebieg obu zebrań i wartość rzeczowa stawianych zagadnień i wykazanej troski o przyszłość miasta świadczą, że mimo jeszcze skromnego zaangażowania mieszkańców, wybrano ludzi, którzy potrafią i rozumieją doniosłość spraw i problemów miasta Jawora.

S Y Ł W E T K I

DZIAŁACZY SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW



Ob. Jan Jaškowiak - v-ce przew. K.O. "Zorza" w Jaworze

Jan Jaškowiak ur. 29 grudnia 1920 roku w Meklenburgu, wykształcenie średnie, członek PZPR. Do PPR wstąpił w lutym 1945r., pełnił funkcję Sekretarza Koła PPR na terenie powiatu gnieźnieńskiego. Na tym terenie przebywa do 1949r. W 1949 roku zostaje skierowany do pracy na terenie Wrocławia. Podejmuje pracę w dzielnicy Śródmieście, jako instruktor KD. W międzyczasie kończy szkołę partyjną, a po jej ukończeniu zostaje skierowany do pracy w KD Stare Miasto, gdzie pełni funkcję Sekretarza. Do 1958r. pełni funkcję Sekretarza w kilku dzielnicach Wrocławia. W latach 1958 - 1960 kontynuuje naukę w szkole KC PZPR w Bydgoszczy, a po jej ukończeniu zostaje skierowany przez KW PZPR do pracy w Jaworze. Pełni szereg odpowiedzialnych funkcji, m.inn.: Sekretarza KP PZPR (1961-65), Prezesa Sp-ni Mleczarskiej w Paszowicach (1965-70), a społecznie w tym czasie pełni funkcję Sekretarza KG PZPR w Paszowicach. W 1970 roku KP PZPR kieruje tow. Jaškowiaka do pracy w Sp-ni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Jaworze na stanowisko kierownika oddziału. Tam pracuje do grudnia 1975, a następnie przechodzi na rentę specjalną. Po przejściu na rentę nie zaprzestaje pracy społecznej. Wybrany 1976 roku na funkcję I Sekretarza Koła Terenowego POP nr 1. Tę funkcję pełni do dnia dzisiejszego. Ponadto pełni dodatkowe funkcje, takie jak: Przewodniczący Zespołu d/s działaczy ruchu robotniczego przy KM PZPR w Jaworze, oraz członek Komisji Wojewódzkiej d/s działaczy ruchu robotniczego przy KW PZPR w Legnicy, członek Plenum KM PZPR w Jaworze. Udziela się społecznie w Polskim Związku Emerytów i Rencistów - jako członek Zarządu Miejskiego w Jaworze, pracuje w Samorządzie Mieszkańców "Zorza". Wybrany w grudniu 1984r. na funkcję v-ce przewodniczącego Komitetu Osiedlowego "Zorza". W czerwcowych wyborach do rad narodowych wybrany radnym MRN w Jaworze. Członek Koła Miejskiego ZBOWiD, pełni tam funkcję Przewodniczącego Prezydium Zespołu Partyjnego PZPR. Jak widać tow. Jan Jaškowiak przez całe swoje życie aktywnie udziela się społecznie za co otrzymał następujące odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (1958r.), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1962r.), Krzyż Oficerski Orderu

Odrodzenia Polski (maj 1983r.), Złotą Odznakę Zasłużony Dla Dolnego Śląska, Zasłużony Dla Województwa Legnickiego. W uznaniu zasług Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej nadaje mu godność "Zasłużony Obywatel Ziemi Jaworskiej". Wyróżniony medalem 30-lecia PRL i 40-lecia PRL.



Józef Bukowski ur. 14 marca 1939 roku w Witkowie. Jest obecnie Dyrektorem Sp-ni Transportu Wiejskiego w Jaworze. Znany i ceniony działacz partyjny i społeczny. W czasie ostatnich wyborów wybrany został Przewodniczącym Komitetu Osiedlowego "Piast".

II ZJAZD MIEJSKI DELEGATÓW STRONNICTWA

DEMOKRATYCZNEGO W JAWORZE

15 grudnia 1984 roku odbył się w Jaworze II Miejski Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego. W czasie obrad, po dyskusji, wybrane zostały nowe władze Stronnictwa. Przewodniczącym Miejskiego Komitetu wybrano ponownie Zdzisław Natorskiego, Dyrektora Urzędu Telekomunikacyjnego w Jaworze, V-ce Przewodniczącym został Andrzej Kardela, właściciel warsztatu krawieckiego, a Sekretarzem Edward Wojnarowicz - Dyrektor Inspektoratu PZU w Jaworze. Ponadto członkami Prezydium MK SD zostali: Jan Diduszko oraz Józef Herlender. Na zakończenie obrad Zjazd podjął Uchwałę kierującą pracę Stronnictwa na najbliższą kadencję



Przewodniczący Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Jaworze, Ob. Zdzisław Natorski.

SESJA MRN W JAWORZE

W dniu 28 grudnia 1984 roku odbyła się w Jaworze, czwarta w tej kadencji, Sesja Miejskiej Rady Narodowej, poświęcona projektowi miejskiego planu rocznego i budżetu MRN na 1985 rok. W sesji MRN, oprócz radnych, wzięli udział radni WRN w Legnicy, przedstawiciele administracji miasta i województwa, organizacji społeczno-politycznych, związkowych, samorządu mieszkańców, działacze PRON oraz dyrektorzy i kierownicy jaworskich zakładów pracy i instytucji. Sesję prowadził Przewodniczący MRN Ob. Jerzy Radzio. Na wstępie sesji "Złotym Krzyżem Zasługi" udekorowana została Ob. Stefania Buczyńska - Prezes PSS "Spółem" w Jaworze, natomiast radny MRN Ob. Jan Andreasik otrzymał Dyplom Uznania za zajęcie III miejsca w województwie legnickim w hodowli krów mlecznych i produkcji mleka.

Sesję MRN otworzyły wnioski, zapytania i interpelacje, w których głos zabrało łącznie 14 radnych. Wszystkie głosy dotyczyły istotnych problemów funkcjonowania miasta, które nie znalazły miejsca we wcześniej zaprezentowanych materiałach. W kolejnym punkcie wystąpił Naczelnik Miasta Ob. Jan Białek, który w obszernym wystąpieniu omówił projekt miejskiego planu rocznego i budżetu MRN na 1985 rok. Po wystąpieniu Naczelnika Miasta, Ob. Franciszek Zięba - Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Finansowej i Rozwoju Społeczno - Gospodarczego przedstawił szczegółowy koreferat do w/w projektu. Zarówno projekt miejskiego planu rocznego i budżetu, jak i koreferat zostały przyjęte przez Radę. Z kolei Ob. Jerzy Wojda - Zastępca Przewodniczącego MRN złożył sprawozdanie Prezydium z działalności MRN i jej organów od dnia wyborów. Sprawozdanie przyjęto bez zastrzeżeń. Ob. Zbigniew Sawicki - Przewodniczący Komisji d/s Samorządu Mieszkańców przedstawił sprawozdanie z przebiegu kampanii wyborczej do organów Samorządu Mieszkańców.

Projekt planu pracy MRN i Prezydium na rok 1985 został doręczony radnym wcześniej wraz z materiałami na Sesję.

Po dyskusji, Sesja MRN podjęła ogółem 9 Uchwał. W końcowej części Naczelnik Miasta udzielił odpowiedzi na wcześniej zgłoszone wnioski, zapytania i interpelacje.

Sesję MRN zamknął Ob. Jerzy Radzio - Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Jaworze.

Z I M A '85

J A W O R



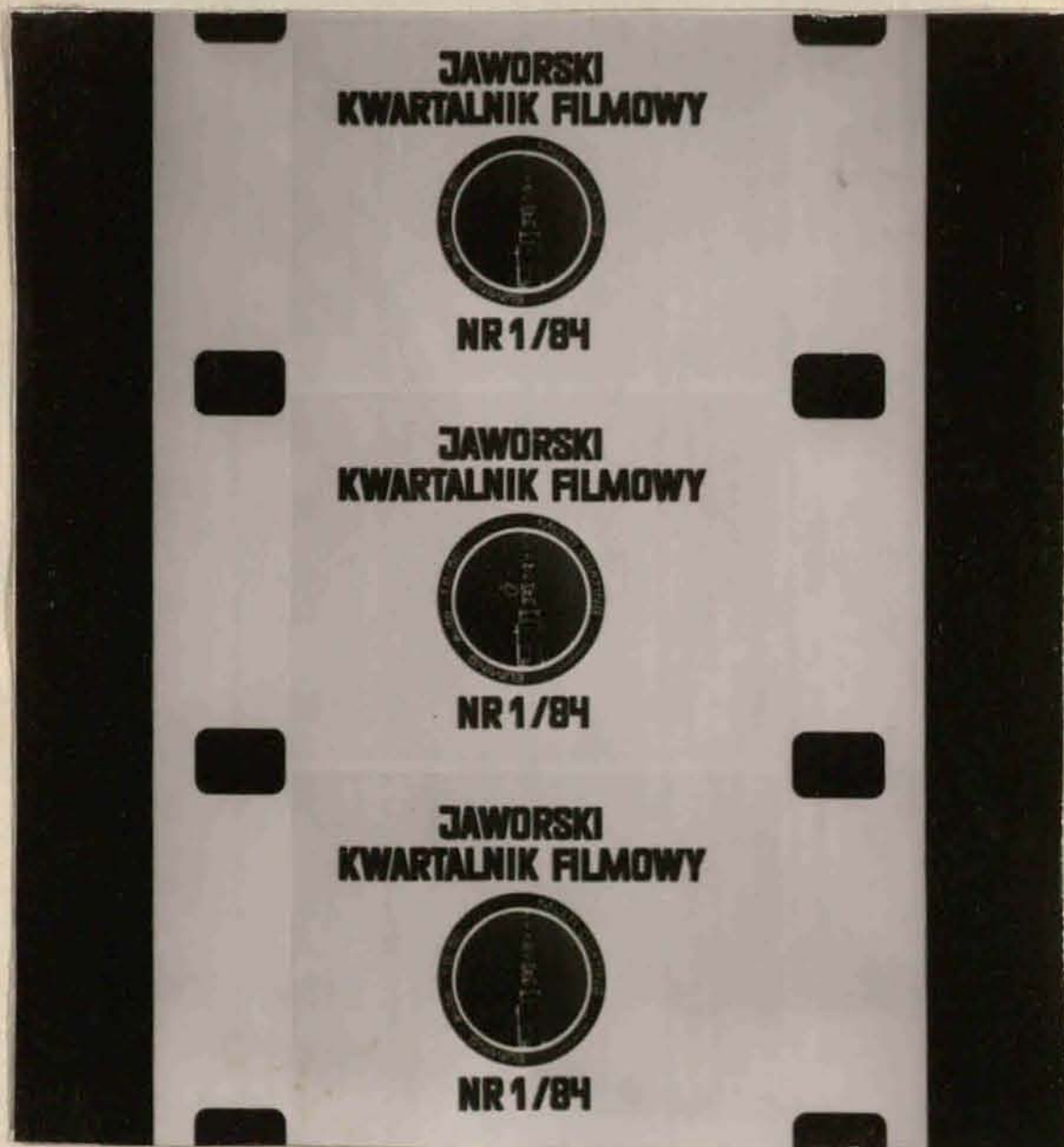
ZIMIA '85



JAWORSKI KWARTALNIK

FILMOWY

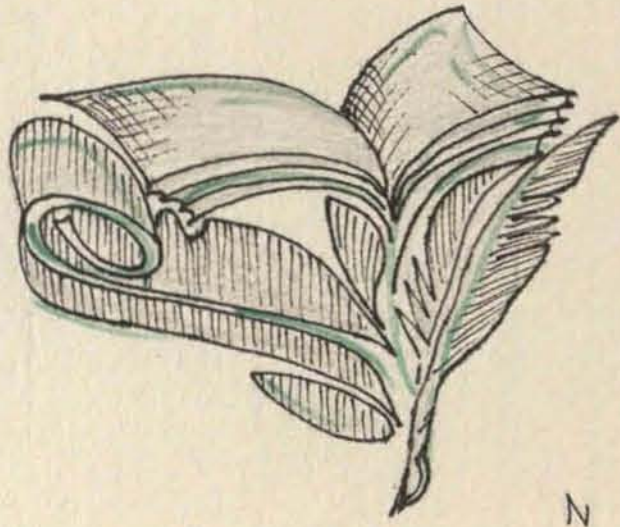
OD STYCZNIA 1984r. UKAZUJE SIĘ JAWORSKI KWARTALNIK FILMOWY. REALIZOWANY JEST W JAWORSKIM OŚRODKU KULTURY PRZEZ ZNANEGO FILMOWCA AMATORA JANUSZA KREDOŚCZYŃSKIEGO, KONSULTACJE TEMATYCZNĄ PROWADZI JOZEF NOWOROL, KOMENTARZE PISZĄ: MARIAN LASSOJA, ZBIGNIEW KRASKA, JAN STELCZYK, OPRACOWANIE GRAFICZNE ROBI BARBARA FUNTOWICZ, TEKST CZYTA MARIA TERIE-REZUCHE. JAK JEST ZAPISEM NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH, GOSPODARCZYCH I KULTURALNYCH MAJĄCYCH MIEJSCE W JAWORZE.



DNIA 23 MAJAJA 1986 ROKU ODBYŁA SIĘ, W DAWNEJ SALI RAJCÓW UROCZYSTOŚĆ NAZWANIA JEDNIEJ Z JAWOR- SKICH ULIC IMIENIEM

HENRYKA WORCELLA

Wobecności wzięli
i ~~rolni~~ ministrowie i innych
mistrz Janora oraz
oświatowców Tablicy
Kontykar - Nowcełow



Świadkami tej podniosłej
chwili byli również pisarze z
Jaworskie Biesiady Literackie, oraz wielu
HENRYKA WORCELLA

społeczno - politycznych
wojowników legnickiego,
najbliższej rodziny pisarza
otokowator Antaninor

i zaszczytnej dla miasta
całego kraju, przybyli na VII
miłośników osoby i twórczości

N doud kuegodney see
Lhimer guethora
Yann Tereu

Tad Jimedz
Gregor Sabrak

V. T. G. G. G.

General G. G. G.
G. G. G. G. G.

Hungken abuelkon

Jozef Korvish;

Jan Zysakowski.

Yoriko Nishikishi

Adam Furek

Robert Olsen

Tadeu Mocenzi

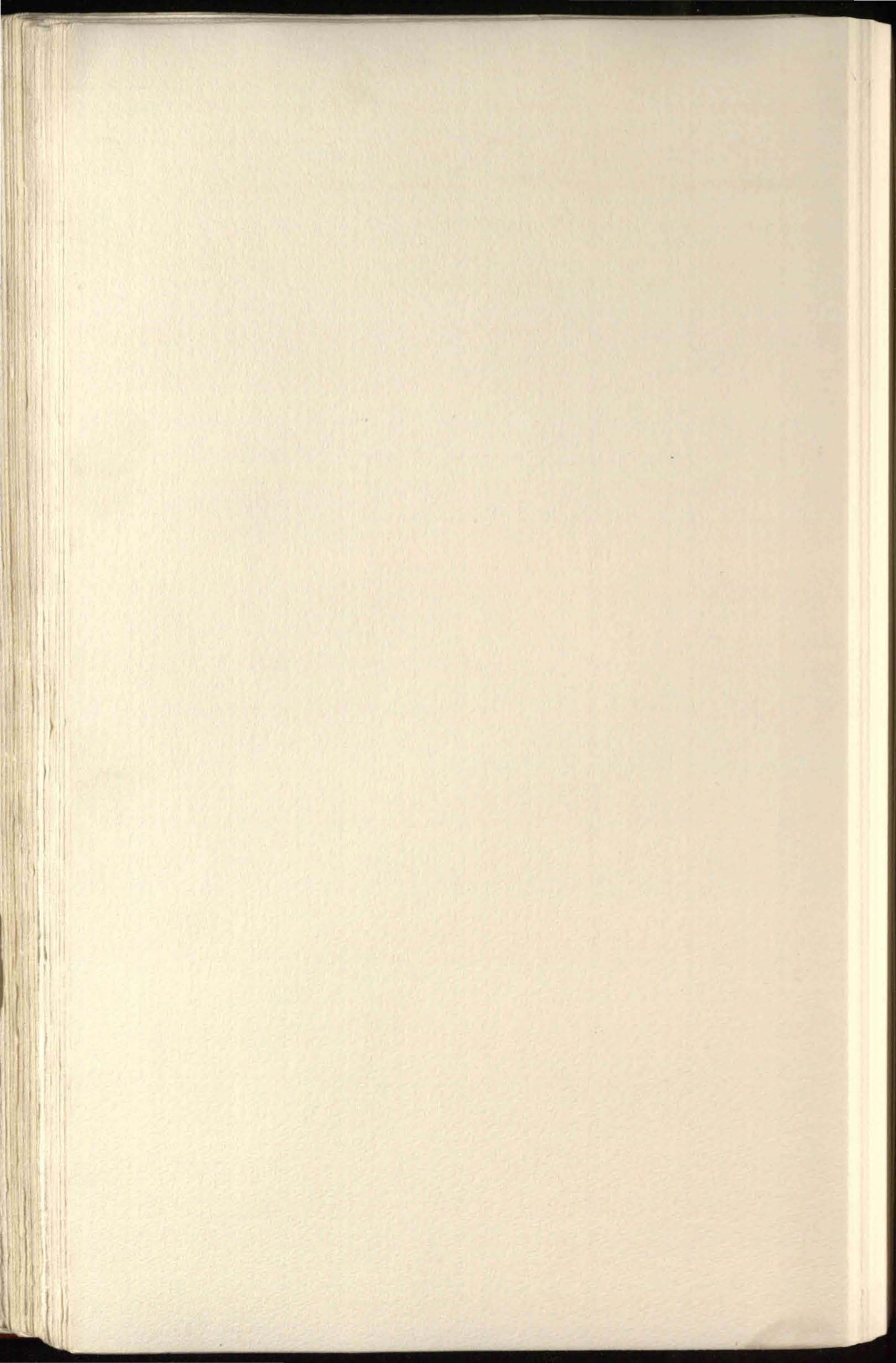
Duhorcellowa

Andry Konhowski

Lucien Owen

Angus Owen

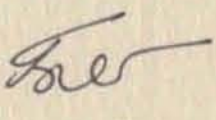
Angus Owen



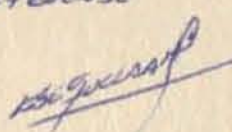
Jestem zaszczycony możliwością udziału w piszkiej imprezie,
zorganizowanej przez Komendę Główną ZHP oraz władze wojewód-
ztwa Legnickiego i miasta Jawor. Myślę, że właśnie takie inicjatywy
pryczyniają się do pogłębienia przyjaźni między naszymi narodami,
szczególnie między młodymi pokoleniami.

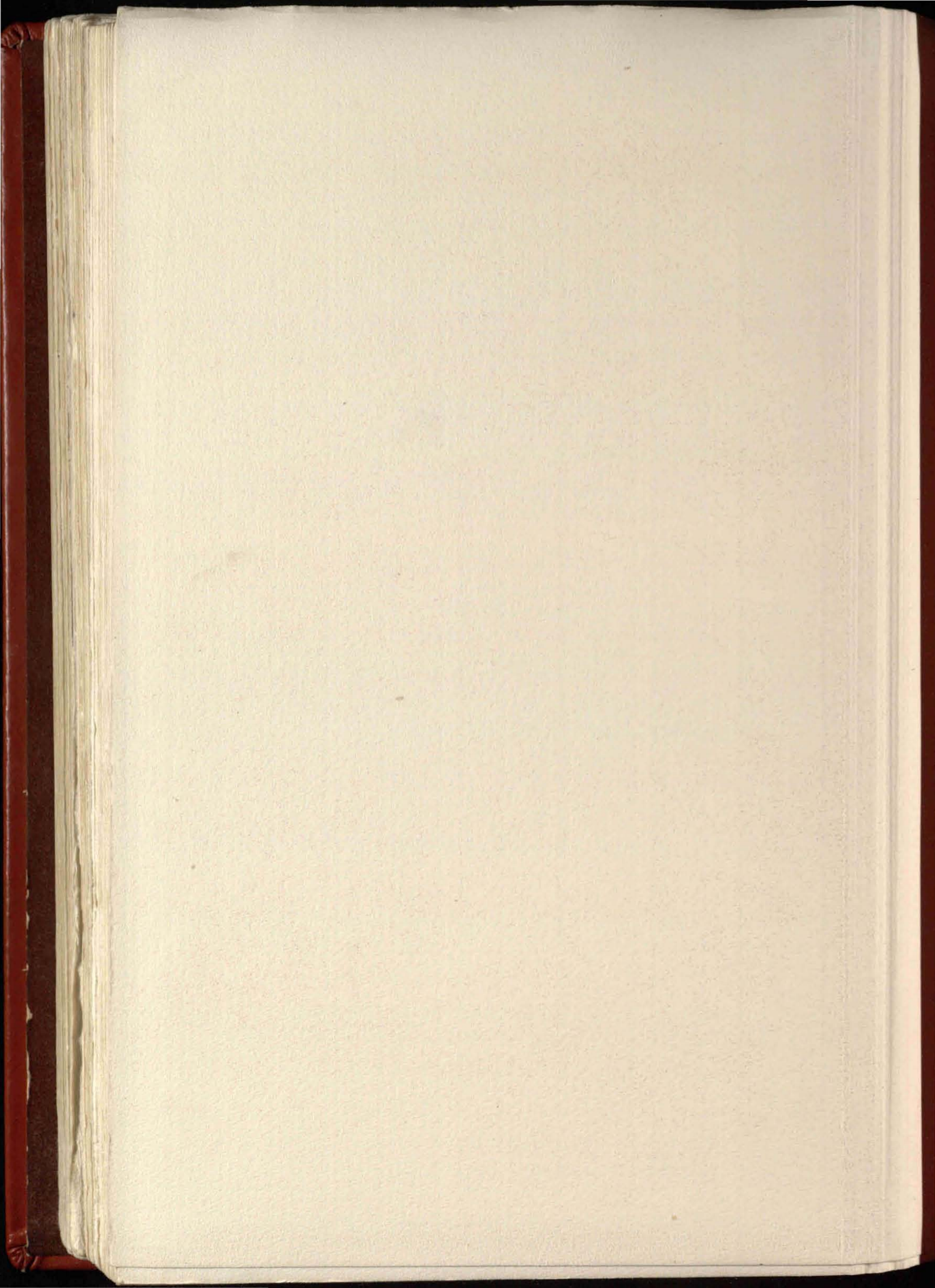
Sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR

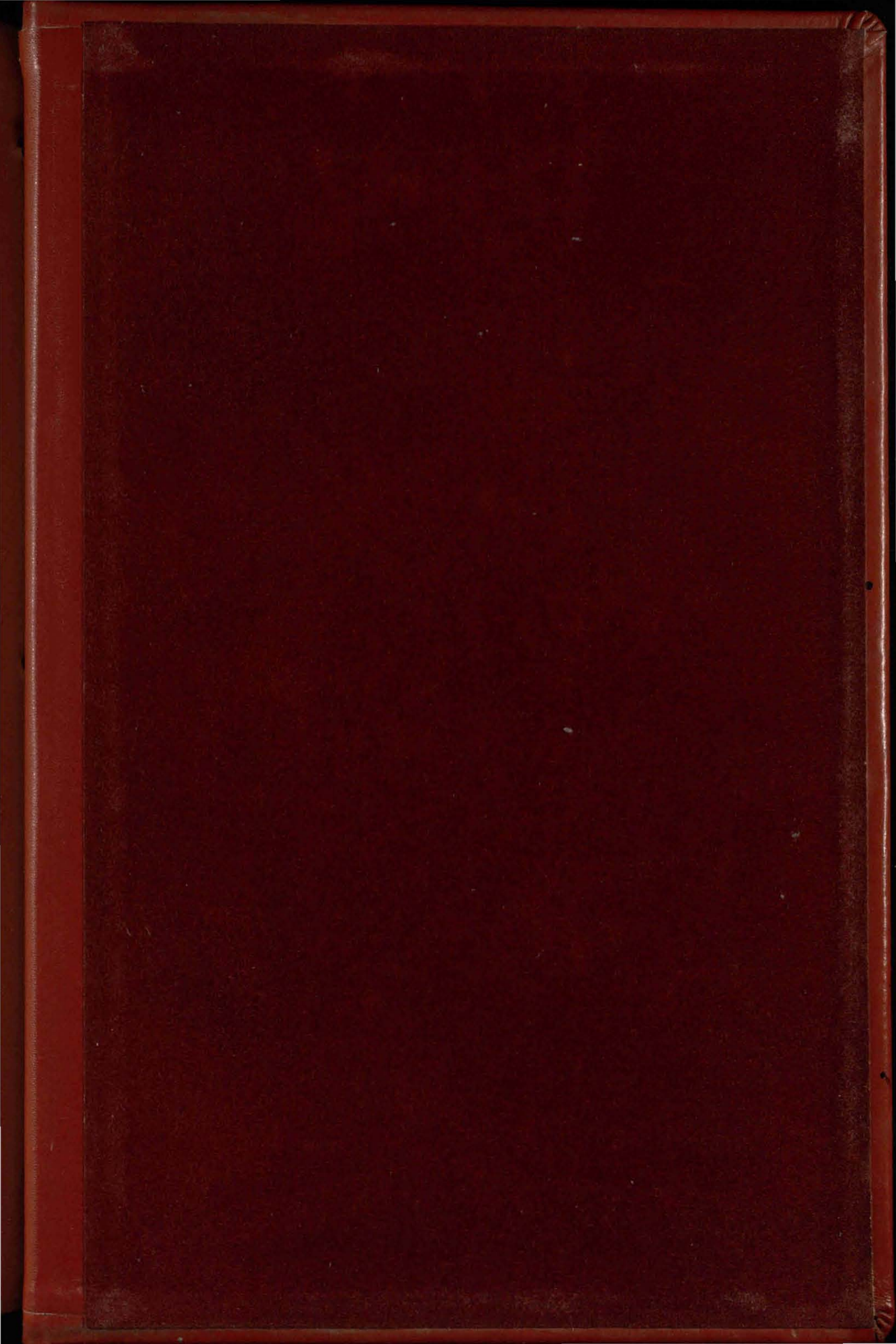
w Poznaniu

 I.S. Bogolubow/
30.04.87r.

ESTAMOS MUY AGRADECIDOS DE QUE SE NOS BRINDE LA OPORTUNIDAD DE
ENCUENTRARNOS CON USTEDES CELEBRANDO ESTA ACTUACION DE LA JUVENTUD POLACA Y RECIBIR
UN MENSAJE SOLIDARIO DE LA JUVENTUD NICARAGUENSE

 30/4/87





Miejska Biblioteka Publiczna
w Jaworze
Dokumenty Życia Społecznego
5202/5000/L

Miejska Biblioteka Publiczna
w Jaworze



0250-001275-00

